

DODATEK MAZOWIECKI
Dziesięć sezonów
Astiza w Legii



Eurorozróżba w obronie postkomuny w sądzie

„Totalna opozycja i niemieccy politycy chcą, by Komisja Europejska wystąpiła do Trybunału Sprawiedliwości UE ze skargą na zmiany w polskim Sądzie Najwyższym. Chodzi o obniżenie wieku emerytalnego sędziów” – pisze w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” Piotr Lisiewicz, zastępca redaktora naczelnego. **JUŻ DZIŚ W KIOSKACH!**

s.5



**Gazeta
Polska**
codziennie

Środa
13/06/2018

cena **2 zł**

#135 (2049)
NAKLAD 61 549
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Udany ostatni sparing piłkarzy przed mundialem

s.19

fort. Tomasz Hamul / Gazeta Polska



SINGAPUR / Szczyt zakończony sukcesem

Jest porozumienie USA z Koreą Północną!

Historyczny szczyt, na którym spotkali się Kim Dzong Un, przywódca Korei Płn., i Donald Trump, prezydent USA, zakończył się pełnym sukcesem. Obaj politycy podpisali porozumienie, a Trump zaprosił Kima do Białego Domu.

s.7

ŚWIAT

s.6

Dryfujących imigrantów przyjmą Hiszpanie

Hiszpańskie władze zgodziły się przyjąć dryfujący statek „Aquarius”, na którym znajduje się ponad 600 migrantów. Włoski rząd zapowiada zaś, że nie wpuści już do swoich portów żadnego okrętu z przybyszami.

POLSKA

s.3

Praworządność według sędziów

Wiceszef KE Frans Timmermans zapowiedział swoją wizytę w Polsce. Ma rozmawiać o praworządności z Mateuszem Morawieckim. Premier zachęci go do przyjęcia się sytuacji po buncie sędziów z Krakowa.

GOSPODARKA

s.9

Kiedy dyrektywa w sprawie Nord Stream 2?

Polska na spotkaniu ministrów ds. energii krajów UE zaapelowała o przyspieszenie prac nad nowelizacją dyrektywy gazowej, która wymierzona jest w Nord Stream 2. Do apelu dołączyło 10 innych krajów UE, przeciw były m.in. Niemcy.

POLSKA

s.5

Uparty prezydent

Wczoraj poznaliśmy 15 pytań, które chciałby zadać prezydent Andrzej Duda w referendum konstytucyjnym. Wśród nich znalazły się kwestia odniesienia do chrześcijaństwa, programy społeczne, prawo do pracy, wzmocnienie kompetencji głowy państwa i instytucji referendum. Pytania te z pewnością są interesujące dla Polaków, ale z uzyskaniem wymaganej frekwencji będzie problem.



LIZINIEWICZ / Byłem wśród tych, którzy gardłowali, że w nowej ustawie łowieckiej system wypłat odszkodowań dla rolników będzie niewydolny. No i się okazało, że „jakoś to będzie” nie popłaca.

s.2

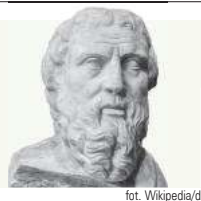


MUCHA / O kondycji mediów w czasach postprawdy, gdy wielość narracji przysłania rzeczywisty obraz wydarzeń – m.in. o tym w Warszawie dyskutowali dziennikarze z całego świata.

s.15



@waw_13_06 kod 20837119_13_24_issn



POGODA

Środa	13.06	Deszcz i burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antoni, Chociemir, Herman, Lubowid, Lucjan, Rambert, Tobiasz
04:14	20:58	

Gdańsk	Lublin
19°C	22°C
14°C	15°C
Katowice	Kraków
24°C	24°C
17°C	18°C
Łódź	Poznań
21°C	19°C
15°C	14°C
Warszawa	Wrocław
21°C	20°C
15°C	14°C

Czwartek	14.06	Deszcz i burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alojzy, Anastazy, Bazyli, Eliza, Elizeusz, Elwir, Feliks, Justyn, Konstancja, Metody, Myslibor, Rufin, Rufus, Ryszard, Walery
04:14	20:57	

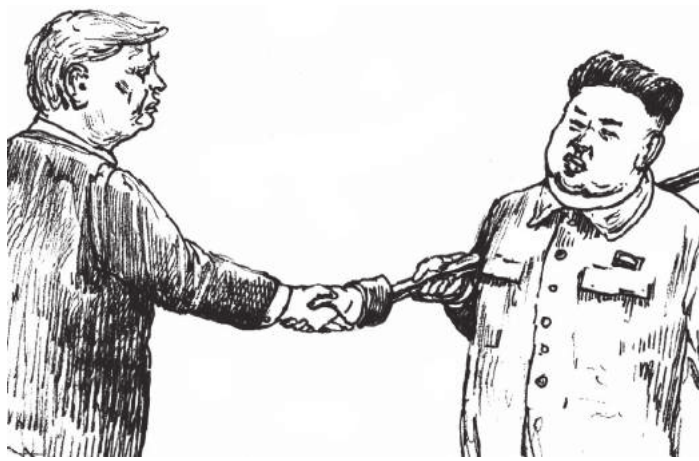
Gdańsk	Lublin
21°C	24°C
15°C	14°C
Katowice	Kraków
24°C	25°C
16°C	17°C
Łódź	Poznań
23°C	23°C
15°C	15°C
Warszawa	Wrocław
25°C	23°C
14°C	14°C

ADRIAN STANKOWSKI

Kim jest teraz Putin?

Korea Północna od dziesięcioleci była dymiącym pistoletem wymierzonym w wolny świat, poręcznym instrumentem wykorzystywanym przez Rosję (wcześniej Związek Sowiecki) i Chiny, zmuszającym USA do stałego angażowania znacznych sił i środków w rejonie Pacyfiku. Z problemem tym borykały się kolejne administracje, niemające pomysłu, jak go rozwiązać. Prezydent Donald Trump przeciął ten węzeł gordyjski w momencie, gdy nie pozostawił żadnych złudzeń, że jest gotów użyć całej amerykańskiej potęgi do zakończenia wieloletniego szantażu. Rozwiązanie koreańskiego problemu przenosi punkt równowagi bezpieczeństwa na świat. Warto przy tym zauważyć zupełny brak w tym procesie Rosji, z którą nie prowadzono nawet kurtuazyjnych konsultacji, a która tym samym straciła – chyba już na stałe – pozycję jednego z architektów światowego bezpieczeństwa.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH JAKÓBIK

Trump – Kim. Ważne, co dalej

Spotkanie Donalda Trumpa z Kim Dzong Unem w Singapurze nie przyniosło żadnych istotnych rozstrzygnięć. Główne jego ustalenie jest bowiem takie, że potrzeba kolejnego. Jeśli zaś patrzeć na owoce dyplomatyczne, jest ich zdecydowanie mało. Za to duże są koszty wizerunkowe prezydenta Trumpa w związku z tym, że bardzo ciepło potraktował on przywódcę reżimu, który regularnie morduje tysiące własnych obywateli. Gdyby za tymi rozmowami szły jakieś konkretne ustalenia na temat denuklearyzacji, która jest przecież ich celem, wtedy moglibyśmy mówić o realnym sukcesie. Nic takiego jednak się nie stało – deklaracja Kima o dążeniu do denuklearyzacji półwyspu jest powtórką kwietniowej deklaracji z Panmundżom. Tymczasem Korea Północna nie ustąpiła ani o cal w sprawie broni jądrowej, którą posiada. Donald Trump zachował się jak biznesmen, który walczy o informację prasową korzystną dla jego spółki o nazwie Stany Zjednoczone, jednak poza tą informacją i kilkoma zdjęciami nie ma zbyt wielu owoców jego spotkania z północnokoreańskim dyktatorem. Warto zapytać, czy było warto. To dopiero się okaże po kolejnym spotkaniu.



Marcin Wolski

Cud w Singapurze

Donald Trump polityczny prestidigitator, dotknął Kima, a tyran już jest demokratą. Przez świat płynie ogromne tsunami nadziei, a pokój i dobrobyt puka do Korei. Media wręcz ogłupiały, słysząc teksty rzewne, wszyscy mówią o cudach, lecz jedno jest pewne. Za nic dano noblowską nagrodę Obamie, Trump, choćby świat ocalił, nigdy nie dostanie!



Joanna Gepfert

Szczyt wzmocnił Trumpa

Historyczne spotkanie przywódców Stanów Zjednoczonych i Korei Północnej na singapurskiej wyspie Sentosa wzmocnia nie tylko USA, ale także Donalda Trumpa. Przede wszystkim jako lidera, z którym Europa i świat muszą się liczyć w kwestiach globalnych. Ale także polityka, który – jak sam mówi – „robi tak, żeby załatwić sprawę”. W tym przypadku „miał zamiar rozwiązać z Kimem duży problem i jednocześnie osiągnąć olbrzymi sukces”, więc do tego doprowadził. Po wielu latach destabilizacji na Półwyspie Koreańskim mamy nie tylko ocieplenie relacji, które jest częstym efektem takich rozmów, ale i konkretne decyzje. Szczyt zakończył się podpisaniem dokumentu, który wyznacza nowy ład w regionie, zapowiada jego całkowitą denuklearyzację i wprowadzenie nowych stosunków dwustronnych pomiędzy Koreą Północną a Stanami Zjednoczonymi. Szef Białego Domu udowodnił tym samym, że jego niestandardowe działania międzynarodowe przynoszą dobre efekty. W takich zachowaniach Donald Trump przypomina zresztą Ronalda Reagana, który też potrafił zaryzykować i zagrać ostro, gdy sprawy szły nie po jego myśli. A w Polsce Reaganowski styl prowadzenia polityki kojarzy się przecież jak najlepiej.



Jacek Liziniewicz

Posłowie na pola

Byłem wśród tych, którzy jeszcze przed uchwaleniem nowej ustawy łowieckiej gardłowali o tym, że system wypłat odszkodowań dla rolników przewidziany przez rząd będzie niewydolny. Jeden z posłów, gdy z nim o tym rozmawiałem, powiedział wówczas, że „jakoś to będzie”. No i okazało się, że prawo przyjmowane tą metodą jest nieskuteczne i dziś trzeba je zmieniać. Rząd, mimo usilnych prób, nie zdołał przekonać sołtysów do tego, aby łaskawie zajęli się szacowaniem szkód. A wiadomo, „chłop się uprze i mu daj”. A jak rząd ma dać, skoro nawet nie wie ile? No więc teraz postanowiono, że szacowaniem zajmą się Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Spodziewam się podobnych efektów. Chociaż, o ile w wypadku sołtysów miałem 100 proc. pewności, że nic nie będzie z ich liczenia, tak teraz podejrzewam, że jakieś szanse na nie są. Ale mój umiarkowany optymizm wynika raczej z tego, że nie wiem, jakie jest obciążenie pracą urzędników z ODR. W każdym razie najwyższej przyjmie się kolejną nowelizację. Mam nadzieję, że następną grupą, którą PiS obarczy szacowaniem szkód rolników, będą posłowie. Taki kontakt bezpośredni z elektoratem będzie z pewnością ożywczy. Może wtedy zaczęliby się zastanawiać nad zmianami, zanim cokolwiek postanowią. W rolnictwie to podstawa.



WOT I SIURPRIZ!

SŁUŻBA GRANICZNA \ Cadillac z Rosji, który wjechał na przejście graniczne w Bobrownikach w Podlaskiem, miał skrytki przemytnicze w podłodze, progach i zderzakach. W ukrytych paczkach znajdowało się ponad 100 kg narkotyków.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 13 CZERWCA 2018

3

SĄDOWNICTWO \ Porównywanie Polski z Turcją jest całkowicie nieuzasadnione

UE zniekształca obraz Polski

Obraz polskiego sądownictwa po ostatnich reformach jest w Europie zniekształcony – mówił rzecznik prasowy Krajowej Rady Sądownictwa Maciej Mitera w rozmowie z Dorotą Kanią na antenie Polskiego Radia 24.

Dorota Łomicka

Maciej Mitera, rzecznik Krajowej Rady Sądownictwa, stwierdził w rozmowie z Dorotą Kanią w Polskim Radiu 24, że po ostatnich reformach obraz polskiego sądownictwa jest w Europie zniekształcony. – Szef Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa niemalże porównał nas z Turcją [...], a w Polsce nie mamy do czynienia z takimi sytuacjami, jak aresztowania sędziów czy wyrzucanie ich na bruk. Nie ma też procesów politycznych wobec sędziów mających odmienne zdanie niż aktualnie rządzący – zaznaczył. Dodał również, że Polska pozostaje członkiem Sieci.

Nawiązując do spotkania Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, które odbyło się w Lizbonie na przełomie maja i czerwca, rzecznik KRS



| fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

zaznaczył, że Polska została na nie zaproszona jako „normalny, prawowity członek organizacji, który miał dokonać wyboru nowego przewodniczącego, przyjąć sprawozdanie finansowe i zająć

się wyzwaniami sądownictwa na przyszłość”. – Niemniej deklaracja lizbońska zakończyła się stwierdzeniem, że Rada będzie się przyglądała z zaniepokojeniem sytuacji w naszym kra-

ju w dziedzinie sądownictwa. To wzbudziło moje zdziwienie – przyznał Maciej Mitera.

– Większość przeciwników obecnych władz spodziewała się, że nasz kraj zostanie wykluczony z europejskich

struktur. W ocenie oponentów Polska w tej chwili nie spełnia standardów organizacji – mówił rzecznik KRS. Jak dodał, każdy kraj może zostać wykluczony z Sieci, ale najpierw muszą zaistnieć określone warunki.

W poniedziałek wieczorem w kilku polskich miastach, m.in. w Łodzi, Katowicach, Bielsku-Białej, Rybniku i Gliwicach, odbywały się demonstracje Komitetu Obrony Demokracji „w obrobie praworządności” – pod wspólnym hasłem „Europo, nie odpuszczaj”. Mimo prób nadania wydarzeniom rozgłosu przez sympatyzujące z KOD media na demonstracjach faktycznie pojawiła się zaledwie garstka działaczy.

Tego samego dnia późnym wieczorem w Belwederze odbyło się spotkanie prezydenta z członkami Krajowej Rady Sądownictwa. Andrzej Duda zaapelował do członków KRS o realizowanie zadań rady z troską o dobro wymiaru sprawiedliwości. Podkreślił, że sędziowie wchodzący w skład rady powinni być apolityczni i kierować się w swoich działaniach jedynie obowiązującym prawem.

.....
(polskieradio.pl)

Praworządność według sędziów

SĄDOWNICTWO \ Wiceszef KE Frans Timmermans zapowiedział swoją wizytę w Polsce. Ma rozmawiać o praworządności z premierem Morawieckim. Premier zachęci go do przyjrzenia się sytuacji po buncie sędziów z Krakowa.

Wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans ogłosił, że 18 czerwca przyjedzie do Polski, by rozmawiać z premierem Mateuszem Morawieckim o przestrzeganiu praworządności.

– Będę zachęcał przewodniczącego Timmermansa, aby się przyjrzał krakowskiemu sądowi, wszystko wskazuje na to, że działała tam zorganizowana grupa przestępcza – mówił w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu odnosił się do trwającego od ub. roku buntu w Sądzie Okręgowym w Krakowie, wobec powołania tam przez ministra sprawiedliwości sędzi Dagmary Pawełczyk-Woickiej na prezesa.

W przyjętej 24 maja uchwale Zebranie Sędziów

Sądu Okręgowego w Krakowie wyraziło wotum nieufności wobec Dagmary Pawełczyk-Woickiej i wezwało ją do natychmiastowego ustąpienia ze sprawowanej funkcji. Protestujący sędziowie potępił także udział sędziów w podporządkowanej politykom Krajowej Radzie Sądownictwa.

Warto przypomnieć, że zmiany w krakowskim sądownictwie są pokłosiem wykrycia na terenie apelacji krakowskiej afery korupcyjnej. Jej ognisko miało miejsce w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, ale afera zasięgiem obejmowała również inne sądy okręgu krakowskiego.

Stanowisko wobec protestu sędziów zajęła Krajowa Rada Sądownictwa, któ-

ra potępiła działanie zbuntowanych sędziów z SO w Krakowie. Uznała ją za próbę zdyskredytowania nowej prezes metodami pozabawionymi racji merytorycznych oraz prawnych. Rada wskazała też, że sędziowie swoim działaniem łamią podstawowe zasady etyki sędziowskiej.

Krakowscy sędziowie postanowili również wyrażać swoje niezadowolenie wobec zmian w sądownictwie akcją przypinania do swoich ubrań oporników. Wcześniej przeprowadzili akcję oplakatowania sądu uchwałami zgromadzenia sędziowskiego.

Zbuntowani sędziowie próbowali też sparaliżować działanie sądu przez zablokowanie prac kolegium sądu. Sześciu sędziów z ośmioosobowego składu tego organu złożyło rezygnację z udziału w jego pracach.

Wbrew argumentom wytaczanym przez zbuntowanych sędziów o rzekomym zastraszaniu ich przez prezesa sądu i próbach podporządkowania politycznego opcji rządzącej jej funkcja sprowadza się do uprawnień administracyjnych i organizacyjnych.

.....
(mem)

Oskarżony wnuk noblisty

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Gdańska prokuratura oskarżyła 21-letniego Dominika W. m.in. o sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym i znieważenie policjantów. Młodemu mężczyźnie grozi do 12 lat więzienia.

Oskarżenie ma związek ze zdarzeniem, do którego doszło 25 lutego – policja otrzymała wtedy informację, że jedną z ulic na gdańskiej Oruni porusza się golf, którego kierowca ignoruje sygnały i znaki drogowe. Według świadków auto miało też uderzyć w prawidłowo zaparkowane samochody i się oddalić. Policjanci zatrzymali kierowcę – był nietrzeźwy, znieważał funkcjonariuszy, a jednego z nich kopnął. Ustalono, że wcześniej groził osobie, która próbowała go zatrzymać, i ją szarpał. Rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Grażyna Wawryniuk poinformowała, że W. przyznał się w śledztwie do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości oraz uszkodzenia pojazdu. Nie przyznał się natomiast do pozostałych zarzucanych mu czynów.

Dominik W. przebywa w areszcie. Trafił do niego w ostatnich dniach marca. Tuż po zatrzymaniu gdański sąd rejonowy zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci 10 tys. zł kaucji. Mężczyzna wpłacił pieniądze i opuścił areszt, prokuratura złożyła jednak do sądu okręgowego zażalenie na decyzję sądu niższej instancji. 6 marca sąd odwoławczy uznał, że „poręczenie majątkowe nie jest środkiem, który w należyty sposób zabezpieczy tok postępowania”, i zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu.

Dominik W. nie zastosował się do tej decyzji sądu, nie zgłosił się do aresztu i wydano za nim list gończy. W ostatnich dniach marca sam zgłosił się na policję i trafił do aresztu.

.....
(jp. PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

ZDROWIE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Pixabay/d

POWAŻNA AWARIA INFORMATYCZNA

CYFRYZACJA \ Wczoraj ok. godz. 8 całkowicie przestały działać najważniejsze systemy informatyczne państwa, m.in. Profil Zaufany, CEPiK, System Rejestrów Państwowych, ePUAP czy serwis obywatel.gov.pl. Funkcjonowanie przywrócono ok. godz. 15.

AKADEMIA \ Feta na cześć ideologa komunizmu

Marks wiecznie żywy

Na Uniwersytecie Warszawskim uczczono 200. rocznicę urodzin Karola Marksa konferencją naukową. Jako pierwszy z mówców wskrzeszał marksizm komunistyczny aparatczyk Jerzy Wiatr, zarejestrowany jako konfident wojskowej bezpieki.

Maciej Marosz

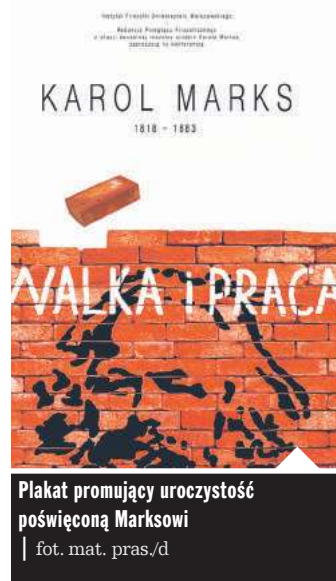
Podczas dwudniowej konferencji „Karol Marks. Walka i praca”, organizowanej w budynku rektoratu UW, Jerzy Wiatr przekonywał, co jego zdaniem pozostaje aktualne w myśli niemieckiego ideologa. Stwierdził, że dochodzi obecnie do reinkarnacji marksizmu. – Nastawienie na zmienianie, a nie tylko poznawanie rzeczywistości i idea wyzwolenia człowieka to trwałe elementy spuścizny marksistowskiej. Ten sposób prowadzenia refleksji nie wszystkich musi pociągać, ale pociąga bardzo wielu – zapewniał dawny szef instytutu marksizmu-leninizmu przy KC PZPR.

– Staram się cały czas o tym przekonywać, jak ważna jest dziś refleksja nad Marksem

– stwierdził później w rozmowie z nami. Stracił ochotę na rozmowę, gdy pytaliśmy o to, czy w PRL był kontaktem operacyjnym Wojskowej Służby Wewnętrznej. – Nie byłem – rzucił, odchodząc.

Inny uczestnik konferencji – Jakub Kloc-Konkołowicz – podkreślał rozmach pracowników Instytutu Filozofii UW w organizacji konferencji. – Konferencja to niebawem wysiłek organizatorów. Efekt jest imponujący – chwalił. – Tematyka konferencji wydobywa niezwykle doniosłe aspekty współczesnej filozofii społecznej. Marksizm i postmarksizm pozostają ważnymi obecnie prądami intelektualnymi – dodał filozof.

Stwierdził, że zarówno bohater konferencji, jak i ona sama budzą kontrowersje. Przyznał, że trudno się temu dziwić. Wspomniał o wykorzy-



stywaniu marksizmu „do uzasadnienia krzywdzących, czasem też nieludzkich praktyk władzy”. Kwestionował przy tym próby ograniczania debaty o dorobku Marksa.

**\ Nastawienie na zmienianie, a nie tylko poznawanie rzeczywistości i idea wyzwolenia człowieka to trwałe elementy spuścizny marksistowskiej, omawiane na spotkaniu. **

stwierdził, że myśl Marksa jest dziś w pewnym zakresie bardziej aktualna niż wtedy, gdy była przez niego formułowana. Inny referent – Paweł Kawalec z KUL – usiłował wpasować myśl Marksa w model naukowy tak, że aż powstrzymywali go sami organizatorzy. Kawalec przedstawił cały szereg złożonych równań matematycznych z wieloma zmiennymi, które miałyby być modelem teorii ekonomii marksistowskiej.

– Te modele matematyczne są niewiarygodne. Tak złożone równania przekraczałyby umiejętności matematyczne Marksa – mówił jeden z organizatorów.

Podczas konferencji na UW obecni byli m.in. uczeń Jerzego Wiata Jacek Raciborski czy były członek KC PZPR Janusz Reykowski.

Kardiologia a... rozwój gospodarczy

ZDROWIE \ Jak wynika z raportu Warsaw Enterprise Institute, niewydolność serca jest poważną przeszkodą w rozwoju gospodarczym Polski. Coraz częściej z chorobami kardiologicznymi zmagają się ludzie młodzi, którzy mogliby być aktywni zawodowo, a koszty pośrednie związane z „utratą produktywności” ponosimy wszyscy.

– Niepojęte jest to, że z roku na rok wzrasta populacja młodych pacjentów z niewydolnością serca. Są to pacjenci w wieku produkcyjnym, którzy przez chorobę tracą możliwość pracy i aktywnego życia – wskazuje dr hab. n. med. Agnieszka Pawlak z Kliniki Kardiologii Inwazyjnej Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA, cytowana w raporcie WEI. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marcuk podkreśla z kolei, że „koszty opieki zdrowotnej, pomocy społecznej i systemów ubezpieczeń z uwagi na niezdolność ludzi do wykonywania pracy to obecnie – w dobie starzejącego się społeczeństwa – jedno z największych wyzwań społecznych”.

Nie są to małe kwoty – każdego roku całkowite koszty

pośrednie niewydolności serca w Polsce to ok. 4 mld zł. „Koszty przedwczesnych zgonów z powodu niewydolności serca odpowiadały za ok. 60 proc. tych kosztów” – czytamy w raporcie. Choroby krążenia powodują 45 proc. wszystkich zgonów (ok. 180 tys.), a co trzeci pacjent kardiologiczny zmarł na niewydolność serca. Jest więc z czym walczyć.

Jak wskazuje Marcin Nowacki, wiceprezes zarządu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, pracodawca wie, ile kosztują absencja, dodatkowe usługi medyczne i brak pracownika w ogóle. – Niewydolność serca, a przede wszystkim przedwczesne zgony w wieku produkcyjnym, które nie powinny się zdarzyć w prawidłowym modelu opieki, powodują wymierne straty z per-

spektywy społeczeństwa. Efektywna opieka zdrowotna przełoży się na realne oszczędności „w zakresie kosztów pośrednich wynikających z utraty produktywności chorych”.

„WEI rekomenduje podjęcie działań interwencyjnych poprzez refundację efektywnych kosztowo technologii medycznych w leczeniu niewydolności serca, jako jednego z fundamentów skutecznej opieki zdrowotnej prowadzącej do redukcji zgonów i wzrostu jakości życia chorych. Kluczowe jest także wdrożenie modelu koordynowanej i kompleksowej opieki nad pacjentem z niewydolnością serca” – czytamy. To ma wpłynąć korzystnie na wskaźniki zarówno zdrowotne, jak i ekonomiczne.

Dorota Łomicka

Służby skarbowe pod lupą komisji

AMBER GOLD \ Komisja śledcza ds. Amber Gold z wątku dotyczącego służb specjalnych przechodzi do zbadania działań instytucji skarbowych. Jeszcze w tym tygodniu zeznania mają złożyć m.in. były naczelnik III Urzędu Skarbowego oraz były kierownictwo Izby Skarbowej w Gdańsku. 18 lipca ma zostać przesłuchany były minister finansów Jacek Rostowski.

Przesłuchania świadków w wątku dotyczącym służb skarbowych rozpoczną się dzisiaj o godz. 10. Zeznania złożą Tomasz Rzewuski – były naczelnik III Urzędu Skarbowego w Gdańsku – oraz Maria Liszniańska – były zastępca dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku.

W czwartek natomiast na pytania komisji będzie odpowiadał Tadeusz Owczarz – główny specjalista w Departamencie Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów. Ostatnim świadkiem, którego w tym tygodniu planuje przesłuchać komisja kierowana przez Małgorzatę Wassermann, ma być były dyrektor Izby Skarbowej w Gdańsku Mirosław Kowalski.

Wątek związany z działalnością polskich instytucji skarbowych ma być zakończony

przesłuchaniem byłego ministra finansów Jacka Rostowskiego, które zaplanowano na 18 lipca na godz. 10. Dzień wcześniej na pytania komisji ma odpowiadać były wiceminister finansów i generalny inspektor informacji finansowej Andrzej Parafianowicz.

Niedawno przewodniczącą komisji Małgorzata Wassermann wskazywała, że we wrześniu komisja będzie chciała przesłuchać byłego premiera, a obecnie przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska. Szefowa komisji śledczej zaznaczyła jednocześnie, że z uwagi na napięty kalendarz szefa Rady Europejskiej wyznaczyła mu trzy terminy przesłuchania – w połowie września, pod koniec września oraz na początek października.

(jp. pap)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 ZDROWIE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18-19 TV/SPORT

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



100 LAT!

KALENDARIUM \ 13 czerwca 2001 r. zarejestrowano PiS, powołany przez Lecha i Jarosława Kaczyńskich na fali popularności uzyskanej przez Lecha podczas sprawowania przez niego funkcji w rządzie AWS.



WOLNOŚĆ SŁOWA

MEDIA \ Ponad 80 proc. mediów koncentruje się na walce z demokracją, z naszym rządem – powiedział wicepremier Piotr Gliński na konferencji „Media jako służba publiczna” w Warszawie.

POLITYKA \ 15 pytań referendalnych w sprawie konstytucji

Uparty prezydent

Wczoraj poznaliśmy 15 pytań, które chciałby zadać prezydent Andrzej Duda w referendum konstytucyjnym. Wśród nich znalazła się kwestia odniesienia do chrześcijaństwa, programy społeczne, prawo do pracy, wzmocnienie siły głowy państwa i instytucji referendum. – Pytania te z pewnością są interesujące dla Polaków, ale nie oszukujmy się, z uzyskaniem wymaganej frekwencji będzie ogromny problem – uważa prof. Norbert Maliszewski, politolog z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Jacek Liziniewicz

W PiS próżno szukać zdecydowanych zwolenników referendum, ale jednocześnie niewielu krytykuje pomysł wprost. Politycy dobrej zmiany wyrażali bardzo umiarkowany optymizm w tej kwestii. – Referendum ws. konstytucji to sprawa cały czas otwarta. Nie widać jakiegogoś szczególnego zainteresowania opinii publicznej, ale na drugiej szali jest ogromny autorytet prezydenta i z tym będą musieli zmierzyć się senatorowie – mówił w Polskim Radiu Jarosław Gowin, minister nauki i szkolnictwa wyższego. Kwestionowa-

no również datę. Od wczoraj wiadomo, że prezydent Andrzej Duda będzie konsekwentnie parł do tego, aby referendum odbyło się 10–11 listopada. – Ponad rok temu wystąpiłem z inicjatywą przeprowadzenia referendum ws. konstytucji. Mówiłem wtedy, że to ma być referendum konsultacyjne. Chciałbym, żeby to moi rodacy zdecydowali, czy ma nastąpić zmiana konstytucji. Po pierwsze dlatego, że konstytucja z 1997 r. ma już ponad 20 lat. Nawet w Konstytucji 3 maja przewidziano, że co 25 lat trzeba dokonywać pewnej refleksji nad konstytucją, czy jej postanowienia dobrze funkcjonują, czy spełniają pokładane w nich

nadzieje i oczekiwania. Jeżeli nie, to czy można je poprawić, i jeżeli tak, to jak? Sądę, że taką samą dyskusję warto odbyć w tej chwili – mówił wczoraj Andrzej Duda. Jego zdaniem obecna konstytucja sprawiła zawód Polakom, m.in. nie chroniąc ich przed podwyższeniem wieku emerytalnego. W sprawie referendum PiS gra na zwłokę. „Stanowisko PiS ws. referendum dotyczącego konstytucji poznamy wówczas, gdy Prezydent wystąpi z wnioskiem o jego przeprowadzenie do Marszałka Senatu. W kwestii poparcia to musi być wspólna decyzja Prezydenta, który propozycje składa, i Senatu który ją zatwierdza” – na-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

pisała wczoraj na Twitterze Beata Mazurek, rzecznik prasowy PiS. Skąd ten brak entuzjazmu? – Nie oszukujmy się, będzie ciężko uzyskać wymaga-

ną frekwencję. Referendum ma charakter opiniotwórczy, więc jego wyniki nie są wiążące. To może być kłopot – ocenia prof. Norbert Maliszewski.

Eurorozróżba w obronie postkomuny w Sądzie Najwyższym

REFORMA \ „Totalna opozycja i niemieccy politycy chcą, by Komisja Europejska wystąpiła do Trybunału Sprawiedliwości UE ze skargą na zmiany w polskim Sądzie Najwyższym. Chodzi o obniżenie wieku emerytalnego sędziów” – pisze w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska” Piotr Lisiewicz, zastępca redaktora naczelnego.

Według „Gazety Polskiej” Sąd Najwyższy był dotąd najważniejszym bastionem postkomuny w polskim wymiarze sprawiedliwości, bo zasiadają w nim sędziowie najstarsi. „Orzeka w nim np. sędzia Waldemar Plóciennik, który skazał Zofię Pietkiewicz, »niezłomną koszaliniankę«, na 8 miesięcy więzienia za to, że w czasie manifestacji w 1982 r. miała znieważyć podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych interweniujących funkcjonariuszy MO” – pisze Piotr Lisiewicz. Dziennikarz podaje, że wyrok bezwzględny więzienia był niezbędny ze względu na demoralizację, jakiej dopuściła się opozycjonistka, rozpoznana przez śledczych po siwych włosach, czyli „demonstrowanie wy-

bitnie negatywnych postaw w obecności innych osób, a w szczególności młodzieży”. Lisiewicz przypomina, że obniżenie wieku emerytalnego sędziów SN ma spowodować, że przynajmniej część z nich przestanie orzekać. Ale do ich obrony został użyty Lech Wałęsa. Ten napisał na Facebooku: „Wzywam Komisję Europejską, by skierowała do Trybunału Sprawiedliwości ustawę o Sądzie Najwyższym. Naruszenie niezawisłości polskich sędziów grozi bardzo negatywnymi konsekwencjami dla Polski, ale też dla całej Unii Europejskiej” – przytacza słowa Wałęsy zastępca redaktora naczelnego „Gazety Polskiej”. Więcej w najnowszym tygodniku.

Propozycje pytań przedstawione podczas posiedzenia Narodowej Rady Rozwoju		
	TAK	NIE
1. Czy jest Pani/Pan za uchwaleniem:		
a) nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?		
b) zmian w obowiązującej Konstytucji RP?		
2. Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem do Konstytucji RP obowiązku przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego, zatwierdzającego zmiany konstytucji?		
3. Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem do Konstytucji RP obowiązku przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego w sprawach o istotnym znaczeniu dla Państwa i Narodu, jeśli z takim żądaniem wystąpi co najmniej 1 000 000 obywateli?		
4. Czy jest Pani/Pan za odwołaniem się w preambule Konstytucji RP do ponadtyśiącletniego chrześcijańskiego dziedzictwa Polski i Europy jako ważnego źródła naszej tradycji, kultury i narodowej tożsamości?		
5. Czy jest Pani/Pan za konstytucyjnym zagwarantowaniem szczególnego wsparcia dla rodziny, polegającego na wprowadzeniu zasady nienaruszalności praw nabytych (takich jak świadczenia 500+)?		
6. Czy jest Pani/Pan za zagwarantowaniem w Konstytucji RP szczególnej ochrony prawa do emerytury dla kobiet od 60. roku życia, a dla mężczyzn od 65. roku życia?		
7. Czy jest Pani/Pan za konstytucyjnym zagwarantowaniem członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej?		
8. Czy jest Pani/Pan za zapisaniem w Konstytucji RP gwarancji suwerenności Polski w Unii Europejskiej oraz zasady wyższości konstytucji nad prawem międzynarodowym i europejskim?		
9. Czy jest Pani/Pan za konstytucyjnym zagwarantowaniem członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w NATO (sojuszu północnoatlantyckim)?		
10. Czy jest Pani/Pan za zagwarantowaniem w Konstytucji RP szczególnej ochrony polskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego Polski?		
11. Czy jest Pani/Pan za wzmocnieniem w Konstytucji RP pozycji rodziny, z uwzględnieniem ochrony obok macierzyństwa także ojcostwa?		
12. Czy jest Pani/Pan za konstytucyjną ochroną pracy, jako fundamentu społecznej gospodarki rynkowej?		
13. Czy jest Pani/Pan za wzmocnieniem kompetencji wybieranego przez Naród Prezydenta w sferze polityki zagranicznej i zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej?		
14. Czy jest Pani/Pan za przyznaniem w Konstytucji RP gwarancji szczególnej opieki zdrowotnej kobietom ciężarnym, dzieciom, osobom niepełnosprawnym i w podeszłym wieku?		
15. Czy jest Pani/Pan za zagwarantowaniem w Konstytucji RP podziału jednostek samorządu terytorialnego na gminy, powiaty i województwa?		



fot. ssu.gov.ua/d

AGENT KREMLA PROWOKOWAŁ PRZECIWKO POLAKOM

UKRAINA \ Służby Ukrainy zatrzymały mieszkańca Kamieńca Podolskiego, który na zlecenie Rosjan produkował antypolskie ulotki i rozpowszechniał je w miejscach publicznych tego miasta. Mężczyzna był członkiem rosyjskiej organizacji politycznej Narodowy Ruch Wyzwolenia.

MADRYT \ Kontrowersyjny polityk szefem Departamentu Bezpieczeństwa

Ulubieniec rosyjskich mediów w rządzie Hiszpanii

Pułkownik Pedro Baños, będący częstym gościem w mediach uważanych za tuby propagandowe Kremla, został na wniosek lewicowego premiera Pedra Sáncheza szefem agencji odpowiadającej za bezpieczeństwo. Sylwetkę kontrowersyjnego pułkownika przedstawia gazeta „El País”.

Wespazjan Wielohorski

Zanim Pedro Baños objął stanowisko szefa Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego (Departamento de Seguridad Nacional, DSN) w nowym socjalistycznym rządzie Hiszpanii zaprzysiężonym tydzień temu, często występował jako ekspert w hiszpańskojęzycznej wersji telewizji Russia Today (RT) i w agencji informacyjnej Sputnik. Co ciekawe, do głównych zadań Departamentu należy monitorowanie zagrożeń bezpieczeństwa Hiszpanii i opracowywanie strategii walki z nimi. Tymczasem według raportów wywiadów Hisz-

panii, Niemiec i USA zarówno Sputnik, jak i RT, wspierane przez rosyjską internetową armię trolli, prowadziły działania dezinformacyjne i destabilizujące podczas niedawnego kryzysu politycznego w Katalonii. Rosyjskie operacje miały wówczas na celu wzmocnienie dążeń separatystycznych i podniesienie temperatury konfliktu.

Z kolei w hiszpańskich mediach Baños wychwalał Rosję i zaufanie, którym cieszy się wśród obywateli FR Władimir Putin. – Który kraj ma wszystko, czego my potrzebujemy? Rosja. Prowokowaniem Rosji niczego nie osiągniemy. Rosja chce mieć swoją strefę wpływów? Oczywiście



Zwolennik retoryki Rosji będzie odpowiadał w Hiszpanii za bezpieczeństwo

fot. YouTube/d

ście. Dokładnie tak samo jak Stany Zjednoczone czy Chiny. Chce też mieć swoje rynki zbytu w bratnich krajach w sąsiedztwie – mówił.

W listopadzie ub.r. Baños zamieścił na Twitterze wyniki sondażu, według którego Putin cieszy się zaufaniem 74 proc. Rosjan i pozostawia

w tyle takie instytucje, jak armia (60 proc.), organy bezpieczeństwa państwowego – czyli policja i FSB (46 proc.) – oraz rosyjska Cerkiew prawosławna (43 proc.).

„Chcielibyśmy w UE mieć lidera politycznego choć w połowie tak popularnego” – napisał wówczas w komentarzu. Innym razem pisał m.in.: „Wojna medialna między USA a Rosją jest tak intensywna, że coraz trudniej jest rozróżnić, co w rzeczywistości dzieje się w Syrii. [...] Uważam, że Europa nie może zerwać z Rosją – musi raczej być jej naturalnym uzupełnieniem”. Zastrzegł też, że „jako wysokiej rangi wojskowy kraju należącego do NATO” nie może „swobodnie wyrażać swojej opinii”, ale uważa, że „Europa straciła swoją szansę w stosunkach z Rosją”.

Sam Baños przedstawia się na swoim profilu twitterowym jako „analityk, specjalista w kwestiach geopolityki, obrony, bezpieczeństwa, wywiadu, terroryzmu i stosunków międzynarodowych”.

Utworzony pięć lat temu Departament Bezpieczeństwa Narodowego jest agencją rządową zajmującą się m.in. cyberbezpieczeństwem, bezpieczeństwem na morzach i imigracją.

Pomnik papieża Polaka w nowym miejscu

FRANCJA \ Pomnik św. Jana Pawła II w Ploërmel został przeniesiony na teren prywatny. Decyzję tę podjęto na żądanie najwyższego w tym kraju Sądu Administracyjnego (SA), który nakazał usunąć monument z terenu publicznego z powodu wieńczącego go krzyża.

Inicjatywa usunięcia krzyża zwieńczającego arkadę, w której stoi postać papieża, wyszła od stowarzyszenia wolnomyślicieli w departamencie Morbihan (Libre Pensée du Morbihan).

W październiku ub.r. Rada Stanu (organ opiniujący we Francji wszystkie projekty ustaw i dekrety autorstwa rządowego) nakazała władzom miasta Ploërmel usunięcie krzyża. Poparła tym samym werdykt Sądu Administracyjnego w Rennes z 2015 r. W decyzji SA zagrożono, że jeśli nie dojdzie do usunięcia krzyża, cały pomnik będzie musiał zniknąć z przestrzeni publicznej. Rada zgodziła się z argumentacją SA, że ustawienie pomnika z krzyżem w miejscu publicznym łamie obowiązującą od 1905 r. ustawę o rozdziale

Kościół od państwa. Prawo to zostało potępione w encyklice „Vehementer nos” papieża Piusa X. Władze 9-tysięcznego Ploërmel otrzymały półroczny termin na usunięcie krzyża z monumentu.

W poniedziałek 7,5-m monument, ważący 30 ton został przeniesiony dźwigiem o ok. 30 m, a następnie ustawiony na terenie prywatnym, należącym do gimnazjum katolickiego Sacré Coeur. Władze miasta jednocześnie sprzedały pomnik diecezji w Vannes za 20 tys. euro. Koszt przeniesienia monumentu wyniósł ok. 100 tys. euro. Wzięły go na siebie władze diecezji, które zaapelowały do wiernych o wsparcie finansowe.

Przeciwko wyrokowi sądu protestowali francuscy katolicy oraz członkowie paryskiego klubu „Gazety Polskiej” i je-

go koła – Komitetu Obrony Pomników Jana Pawła II. Polskie władze, w osobie ówczesnej premier Beaty Szydło, zaproponowały zaś przeniesienie monumentu do Polski. – Jan Paweł II mówił, że historia uczy, iż demokracja bez wartości przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm – przypomniła Beata Szydło. – Nasz wielki Polak, wielki Europejczyk, jest symbolem chrześcijańskiej, zjednoczonej Europy. Dyktat politycznej poprawności – laicyzacji państwa – wprowadza miejsce dla wartości, które są nam obce kulturowo, które prowadzą do sterroryzowania codziennego życia Europejczyków – zaznaczyła ówczesna premier.

Pomnik św. Jana Pawła II, autorstwa rosyjskiego rzeźbiarza pochodzenia gruzińskiego Zuraba Ceretelego, stanął w Ploërmel w grudniu 2006 r., w 101. rocznicę rozdziału państwa francuskiego od Kościoła.

Aleksander Kłos

Dryfujących imigrantów przyjmą Hiszpanie

KRYZYS MIGRACYJNY \ Hiszpańskie władze zgodziły się przyjąć dryfujący statek „Aquarius”, na którym znajduje się ponad 600 migrantów. Włoski rząd zapowiada zaś, że nie wpuści już do swoich portów żadnego okrętu z przybyszami.

Należący do organizacji SOS Mediterranée statek „Aquarius” znajdował się ok. 1,4 tys. km od Walencji, kiedy hiszpańskie władze podjęły decyzję o przyjęciu okrętu. W weekend przyjęcia znajdujących się na nim ludzi odmówiły Włochy, a następnie Malta. Tymczasem na pokładzie doszło do trudnej sytuacji – jedna z kobiet znajdujących się na pokładzie urodziła dziecko.

Jednak według przedstawicieli SOS Mediterranée statek z powodów technicznych ograniczeń nie jest w stanie zawieźć do Hiszpanii wszystkich 629 znajdujących się na nim imigrantów. Dlatego Włosi zadeklarowali wczoraj, że 500 z nich pomogą dostarczyć Hiszpanom włoskimi statkami.

W poniedziałek rząd w Rzymie, który nie uległ m.in. naciskom Komisji Eu-

ropejskiej ws. przyjęcia „Aquarius”, podziękował Hiszpanii za pomoc. – Poprosiliśmy Europę o gest solidarności i ten gest się pojawił – powiedział premier Giuseppe Conte.

Z kolei wicepremier i szef MSW Matteo Salvini zapewnia, że jego kraj nie będzie wpuszczał kolejnych statków organizacji pozarządowych z migrantami, zabranymi z łodzi na Morzu Śródziemnym. Zapytany na konferencji prasowej, czy nie uważa, że decyzja Hiszpanii jest policzkiem dla Włoch, zapewnił, że chciałby otrzymać dziesiątki takich policzków. – Jeśli rząd francuski, angielski, grecki, cypryjski czy fiński chciałby nam pomóc, gotów jestem przyjmować policzki od rana do wieczora – podkreślił Salvini.

(ak)

WĘGRY SOLIDARNE Z WŁOCHAMI

UE \ Szef MSZ Węgier Péter Szijjártó podczas rozmowy ze swoim włoskim odpowiednikiem Matteo Salvinim poparł kroki nowego rządu Włoch w sferze bezpieczeństwa.



fot. Antonio Parnello/Reuters

KURZ I MERKEL O UCHODźCACH

BERLIN \ Podczas swojej wizyty w Niemczech kanclerz Austrii Sebastian Kurz spotkał się m.in. z kanclerz Angelą Merkel, z którą rozmawiał o polityce dotyczącej uchodźców.

SINGAPUR \ Szczyt zakończony sukcesem

Jest porozumienie USA z Koreą Północną!



Dla wielu ekspertów i zachodnich mediów spotkanie Donalda Trumpa z Kim Dzong Unem w Singapurze to polityczne wydarzenie roku | fot. Handout/Reuters

Historyczny szczyt, na którym spotkali się Kim Dzong Un, przywódca Korei Płn., i Donald Trump, prezydent USA, zakończył się pełnym sukcesem. Obaj politycy podpisali porozumienie, a Trump zaprosił Kima do Białego Domu.

Wiktor Młynarz

Podpisane w Singapurze porozumienie ma cztery kluczowe punkty. Przede wszystkim Kim zgodził się podjąć kroki mające na celu doprowadzenie do denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Oba państwa mają nawiązać ze sobą nowe, pokojowe stosunki. Podejmą się również budowy trwałego i stabilnego pokoju na półwyspie. Ostatnim punktem jest zobowiązanie do współpracy w odnalezieniu ciał jeńców, którzy zmarli po wojnie koreańskiej, i odesłaniu ich do ich ojczyzn.

Historyczne spotkanie, już porównywane do spotkania lidera USA Ronalda Reagana z przywódcą ZSRS Michaiłem Gorbaczowem w Genewie w 1985 r., rozpoczęło się od długiego uścisku dłoni

między oboma przywódcami, po którym nastąpiły negocjacje pomiędzy delegacjami. Trump, który rozmawiał z Kimem przez 40 minut sam na sam, w obecności jedynie tłumaczy, powiedział: „spotkanie poszło lepiej, niż ktokolwiek się spodziewał”.

Jak się wydaje, Kim zrobił bardzo pozytywne wrażenie na Trumpie, który nie szczędził mu potem komplementów. – To wspaniała osobowość i bardzo mądry człowiek. Dobre połączenie – powiedział dziennikarzom. – Mieliliśmy udany dzień i wiele się dowiedzieliśmy o sobie i o swoich krajach – ujawnił. Dodał także, że spodziewa się kolejnych spotkań. Potwierdził również, że ma zamiar zaprosić przywódcę Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (KRLD) do Białego Domu.

Samo podpisanie historycznego porozumienia miało także komiczną stronę. Jego tekst początkowo miał być oficjalnie ogłoszony dopiero po jakimś czasie. Jednak po złożeniu podpisu Donald Trump zrobił to samo, co robił wcześniej z wszystkimi rozkazami prezydenckimi – odwrócił dokument, aby pokazać zgromadzonym dziennikarzom podpis. Saul Loeb, fotograf agencji AFP, skorzystał z okazji i zrobił na tyle wyraźne zdjęcie dokumentu, że świat poznał jego treść niemal od razu.

Nie wszyscy jednak mogli wziąć udział w negocjacjach. Larry Kudlow, doradca ekonomiczny Trumpa, zapewne nie wytrzymał napięcia po niedawnym trudnym szczycie G7 w Kanadzie i przed rozmowami z Koreą i tuż przed wylotem do Singapuru dostał zawału serca.

Na szczęście zawał okazał się łagodny i życie 70-letniego eksperta nie jest zagrożone. Nie tylko on denerwował się tym, jak przebiegnie spotkanie – Moon Jae-in, prezydent Korei Płd., przyznał mediom, że z powodu nerwów nie mógł spać całą noc. – Mam nadzieję, że to spotkanie otworzy nowy rozdział w stosunkach Północy z Południem – mówił później.

Oczywiście spotkanie w Singapurze miało znaczenie głównie historyczne, a język użyty we wspólnej deklaracji pozostawia obu stronom duże pole manewru. Konkretnie rozwiązania zostaną dopracowane w serii kolejnych spotkań. Pierwsze z nich odbędzie się pomiędzy sekretarzem stanu Mikiem Pompeo oraz wysokim urzędnikiem z KRLD, którego tożsamość nie została jeszcze ujawniona. – Pracuj-

jąc razem, rozwiążemy ten problem, „denuklearyzację” – powiedział Trump. Kim dodał: „oczywiście, że czekają nas wyzwania, ale jestem gotowy, by to zrobić”. Stwierdził również, że świat zobaczy wielką zmianę.

Spotkanie poszło na tyle dobrze, że Trump opuścił Singapur wcześniej, niż planował. W drodze do Waszyngtonu odwiedzi Guam i Hawaje. To symboliczne zagranie z jego strony – Guam była pierwszą częścią USA, która znalazła się w zasięgu północnokoreańskich rakiet. Z kolei mieszkańcy Hawajów, jak pisała „Codzienna”, w styczniu br. przeżyli moment paniki, kiedy z powodu błędu systemu ogłoszono alarm przeciwrakietowy, w okresie kiedy doszło w KRLD do serii testów balistycznych. Po powrocie do domu Trump ma zamiar udzielić wywiadu telewizji Fox.

Artur Dubiel

Instytut Naukowy Bezpieczeństwa
Wyższej Szkoły Bankowej w Chorzowie:

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że singapurski szczyt i spotkanie prezydenta USA Donalda Trumpa z przywódcą Korei Północnej Kim Dzong Unem przejdzie do historii, i to niezależnie od tego, jakie będą jego następstwa. Największym wygranym tej precyzyjnie zaplanowanej gry zapewne zostanie amerykański prezydent, który pokazał się jako najpotężniejszy przywódca, mający wpływ na najważniejsze elementy i podmioty geopolityki. Wygranym, ale mniejszej rangi, może się okazać także Kim Dzong Un: do tej pory najłagodniej

nazywany dyktatorem, a teraz ściskający dłoń najpotężniejszego człowieka na świecie. W tej rozgrywce będą też przegrani – najbliżsi sąsiedzi, czyli Rosja, a przede wszystkim Chiny, których rolę w tych przełomowych chwilach zminimalizowano. Także przekaz medialny ze szczytu zapewne został odpowiednio przygotowany dla różnych odbiorców.

Dr Małgorzata Bonikowska

ekspert Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM):

Wbrew ogromnej wrzawie medialnej szczyt nie przyniósł postępu, choć oczywiście miał duże znaczenie symboliczne. Nie zapominajmy, że w politycznej wiel-

kiej grze olbrzymie znaczenie mają Chiny, ponieważ to one sterują Koreą Północną. W mojej ocenie to rozgrywka długofalowa, którą prowadzi Pekin, używający do tego dyktatora Korei Północnej jak króla w partii szachów.

Sterowanie Kimem jest Chinom potrzebne do wywierania wpływu na Trumpa, który wypowiedział wojny handlowe i jest przeciwko globalizacji, tak ważnej dla wzrostu gospodarczego Państwa Środka. Chińczycy chcą także osłabić znaczenie USA w świecie jako głównego supermocarstwa przez wchodzenie na tereny do tej pory zdominowane przez Amerykanów – od technologii przez międzynarodowe instytucje finansowe po internet.

Patrycja Pendrakowska

ekspert Centrum Studiów Polska-Azja:

Realizacja postanowień zawartych w dokumencie, który został podpisany przez prezydenta USA oraz przywódcę Korei Północnej na zakończenie szczytu w Singapurze, będzie utrudniona, ponieważ nie sprecyzowano w nim aparatu wykonawczego tych ustaleń. W oświadczeniu końcowym dyktator Korei Północnej zobowiązał się do starań o całkowitą denuklearyzację Półwyspu Koreańskiego. Nie wiemy jednak, co to w praktyce znaczy, dlatego że nie ma żadnego harmonogramu prac, nie wymieniono rakiet, które byłyby objęte tym programem, brak jest wszystkich istotnych szczegółów.

Piotr Kraś

ekspert ds. międzynarodowych, Warszawski Instytut Inicjatyw Strategicznych:

Spotkanie przywódców USA i KRLD ma wymiar czysto symboliczny. Stany Zjednoczone już wcześniej, np. podczas prezydentury Billa Clintona, stosowały taktykę kija i marchewki, z której nic nie wynikało. Trzeba jednak pamiętać, że Kim Dzong Un rządzi inaczej niż jego ojciec – Kim Dzong Il. To inna generacja polityków. Przykłady Saddama Husajna w Iraku i Muamara Kaddafiego w Libii pokazują, że negocjacje są podstawą, a dyktator Korei Północnej musi się liczyć ze zdaniem silniejszych graczy.

(kw, pk)

HANDEL \ Konsumpcja wciąż motorem gospodarki

Polacy na wielkich zakupach



| fot. Pixabay/d

Nie sprawdzają się pesymistyczne prognozy załamania handlu w Polsce po wprowadzeniu zakazu sprzedaży w niedziele. Kolejna sieć dyskontów planuje otworzyć swoje sklepy nad Wisłą. Tym razem są to markety niespożywcze TEDI, z których pierwszy zostanie otwarty w centrum handlowym Vendo Park w Dąbrowie Górniczej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Planujemy otwarcie w tym roku kilkunastu punktów w Polsce. Jest to możliwe zarówno organizacyjnie, jak i ze względu na dostępność lokalizacji. Interesują nas właściwie wszelkie powierzchnie od 500 do 1300 mkw. Chętnie będziemy się otwierać w ramach parków handlowych, wśród innych operatorów dyskontowych – wyjaśnił prezes polskiej odnogi spółki Mirosław Huczek. TEDI to niemiecki operator, który ma ok. 2 tys. punktów w Europie, w tym 1,8 tys. w Niemczech.

Ekonomiści podkreślają, że konsumpcja – dzięki polityce rządu, prowadzącej do wzrostu dochodów społeczeństwa – jest dziś jed-

nym z głównych motorów gospodarki. Potwierdzają to eksperci Crédit Agricole, którzy spodziewają się, że w tym roku PKB wzrośnie o 4,5 proc. Przypomnijmy, że polska gospodarka urosła w pierwszych trzech miesiącach aż o 5,1 proc. To najlepszy wynik w UE, wyższy niż w poprzednim kwartale i najlepszy od prawie 10 lat w Polsce. „Głównym motorem wzrostu gospodarczego w całym horyzoncie prognozy pozostanie konsumpcja prywatna – twierdzą ekonomiści Crédit Agricole. – W najbliższych kwartałach będziemy obserwowali dalsze narastanie presji płacowej i wzrost dynamiki nominalnych wynagrodzeń do 6,9 proc. w 2018 r. i 7 proc. w 2019” – wskazują.

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbie-

ta Rafalska przewiduje, że jeżeli utrzyma się koniunktura gospodarcza, to jest szansa, że ubóstwo w najbliższych latach spadnie poniżej 4 proc. GUS podkreśla, że czynnikami, które w największym stopniu przyczyniły się do poprawy sytuacji materialnej gospodarstw domowych oraz spadku zasięgu ubóstwa w 2017 r., były: wzrost wynagrodzeń, spadek bezrobocia, a w wypadku rodzin z dziećmi – świadczenie wychowawcze 500+.

– Transfery społeczne realizowane przez rząd przez takie programy jak 500+ nie tylko więc pozwalają Polakom żyć lepiej, lecz także stymulują popyt na dobra i usługi, dzięki czemu zyskują też firmy działające na naszym rynku – podkreśla Jacek Kamiński, doradca finansowy z Katowic.

Kara za wspieranie rosyjskich sił zbrojnych

BEZPIECZEŃSTWO \ USA poinformowały o nałożeniu sankcji na pięć rosyjskich firm i trzech biznesmenów za zaangażowanie w cyberataki oraz wspieranie rosyjskiej armii i rosyjskiego wywiadu w innych wrogich działaniach. W kwietniu br. Amerykanie objęli sankcjami 12 rosyjskich firm, siedmiu oligarchów oraz 18 wysokich urzędników.

Resort finansów USA poinformował o nałożeniu sankcji na pięć rosyjskich firm i trzech szefów jednej z nich za zaangażowanie w cyberataki oraz wspieranie rosyjskich sił zbrojnych i służb wywiadowczych w innych wrogich działaniach. Sankcje polegają na zamrożeniu aktywów tych firm w Stanach Zjednoczonych. Ponadto firmom amerykańskim nie wolno robić interesów z podmiotami objętymi sankcjami.

Ukarane sankcjami zostały: firma Digital Security oraz jej filie ERP Scan i Embedi, a także instytut naukowo-badawczy Kwant oraz firma DiveTechnoService. Sankcje dotyczą także trzech szefów DiveTechnoService: Aleksan-

dra Tribuna, Olega Czyrikowa i Władimira Kaganskiego. Rosyjska agencja TASS podaje, że ERP Scan ma przedstawicielstwa w Amsterdamie, Pradze i Tel Awiwie, a Embedi działa w Izraelu.

Amerykański resort stwierdził, że sankcje są odpowiedzią na cyberataki, w tym ubiegłoroczny atak ransomware NotPetya, a także hakerskie włamania do sieci energetycznej USA i globalnej infrastruktury sieciowej. Poinformowano, że firma Digital Security udziela wsparcia materialnego i technologicznego rosyjskiej Federalnej Służbie Bezpieczeństwa. Podkreślono również, że firma DiveTechnoService dostarcza rosyjskim agencjom rzado-

wym różnego rodzaju sprzęt podwodny i systemy służące do nurkowania, w tym łódź podwodną.

Szef resortu finansów USA Steven Mnuchin zaznaczył w specjalnym oświadczeniu, że podmioty objęte sankcjami przez współpracę z FSB wnoszą bezpośredni wkład w poprawę zdolności cybernetycznych i podwodnych Rosji, dlatego zagrażają bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Sankcje nałożono na mocy uchwalonych w zeszłym roku ustawy i rozporządzenia wykonawczego, mających na celu karanie za próby włamywania się do systemów komputerowych w USA.

To kolejne kary nałożone przez Amerykanów na Rosjan. W kwietniu Departament Stanu USA objął sankcjami 12 rosyjskich firm, siedmiu oligarchów oraz 18 urzędników wysokiego szczebla, m.in. prezesa Gazpromu Aleksieja Millera.

Jan Kamieniecki

Polskie e-auta z tajwańskimi silnikami

INWESTYCJE \ Tajwański koncern ulokuje w Polsce duże inwestycje w związku z realizowanym przez polski rząd programem elektromobilności – powiedział Henry Chen, przedstawiciel MSZ Tajwanu.

Chen zaznaczył, że chodzi o koncern z branży technologicznej, który zamierza produkować akumulatory do polskich pojazdów elektrycznych. Byłaby to jedna z największych inwestycji tajwańskich firm w Polsce. Obecnie w Warszawie i innych polskich miastach ulokowano sześć dużych inwestycji z tajwańskim kapitałem.

Chen, który był szefem Biura Gospodarczego i Kulturalnego Tajpej w Polsce, wyjaśnił, że odkąd Polska i Tajwan pod koniec 2016 r. podpisały porozumienie o unikaniu podwójnego opodatkowania, znacznie wzrosła wymiana handlowa między państwami, pojawia się też coraz więcej wzajemnych inwestycji.

– To dobra inicjatywa. Dzięki niej wzrasta poziom tajwańskich inwestycji w Polsce – tak umowę podpisaną półtora roku temu

ocenił szef tajwańskiego MSZ Joseph Wu. Dodał, że Tajwan stara się o zawarcie podobnych umów z innymi europejskimi krajami oraz z Unią Europejską. – Unia zgodziła się podpisać z nami dwustronny traktat inwestycyjny, jednak na razie nie widać z jej strony konkretnych kroków w tym kierunku – dodał Wu.

Oprócz gospodarczej współpracy z Polską tajwański rząd zainteresowany jest kooperacją w zakresie cyberbezpieczeństwa. – Polsce i Tajwanowi zagrażają m.in. dezinformacja i ataki cybernetyczne. Tajwan zmagają się z takimi zagrożeniami ze strony Chin, a kraje europejskie, w tym Polska, ze strony Rosji – wyjaśnił. – Mamy zasoby potrzebne do tego, by współpracować z Polską w tej kwestii – podkreślił Wu.

(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

ZDROWIE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

LUKA W VAT PONIŻEJ ŚREDNIEJ EUROPEJSKIEJ

FISKUS \ W ciągu roku lukę w VAT ograniczyliśmy z 26 proc. do 14 proc., co oznacza, że jest ona poniżej średniej europejskiej – powiedział we wtorek wiceminister finansów, szef Krajowej Administracji Skarbowej Marian Banaś. We wtorek podpisano porozumienia między Ministerstwem Finansów a Global Compact Network Poland ws. wieloletniej współpracy w walce z szarą i czarną strefą w Polsce.

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Kiedy dyrektywa ws. Nord Stream 2

Polska walczy o przyśpieszenie prac

Polska na poniedziałkowym spotkaniu ministrów ds. energii krajów Unii Europejskiej w Luksemburgu zaapelowała o przyśpieszenie prac nad nowelizacją dyrektywy gazowej, która jest wymierzona w projekt gazociągu Nord Stream 2.

Piotr Chmielarz

Do apelu dołączyło 10 innych krajów UE. Z kolei przeciwni szybkim pracom wypowiedziały się cztery państwa, w tym Niemcy. Choć Parlament Europejski przedstawił już swoje stanowisko w sprawie nowych przepisów, to w Radzie UE prace toczą się wolno. Za takie tempo odpowiada bułgarska prezydencja.

– W sumie 11 krajów, razem z Polską, opowiedziało się za tym, że dyrektywa gazowa jest już projektem, który należałoby skierować do dyskusji politycznej – powiedział wiceminister energii Michał Kurtyka. Jak mówił, część krajów uważa inaczej niż tych 11, które opowiedziały się za szybkim procedowaniem. – To są cztery kraje. Nie będzie żadnym zaskoczeniem, jeśli powiem, że w tej grupie są Niemcy – dodał. Według PAP przeciwko szybkie-



Wiceminister energii Michał Kurtyka | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

mu procedowaniu dyrektywy opowiedziały się także: Austria, Belgia i Holandia. Niemcy – jak poinformował unijny dyplomata – na poniedziałkowym spotkaniu podnosiły, że wkrótce mają rozpocząć się rozmowy Rosji, Ukrainy i KE o przyszłości tranzytu gazu

przez Ukrainę po wygaśnięciu umowy na przesył, a „wejście w życie dyrektywy mogłoby osłabić pozycję negocjacyjną KE w tych rozmowach”.

– My uważamy, że kwestie dyrektywy gazowej i tranzytu przez Ukrainę powinny iść osobnym torem, że to są kwe-

stie, których nie powinniśmy łączyć. Łączenie ich doprowadzi wyłącznie do osłabienia możliwości negocjacyjnych. Niemcy uważają odwrotnie – podkreślił Kurtyka.

Projekt zmian dyrektywy ma kluczowe znaczenie dla europejskiego rynku gazu. Mają

one jednoznacznie wskazać, że podmerskie części gazociągów na terytorium UE podlegają przepisom trzeciego pakietu energetycznego. Jeśli takie przepisy zostałyby przyjęte, to mogłyby zagrozić opłacalności projektu Nord Stream 2. Komisja Europejska przedstawiła propozycje nowelizacji dyrektywy gazowej w listopadzie 2017 r. Projekt musi być zaakceptowany przez kraje członkowskie, żeby mógł trafić do negocjacji z PE, które już nowe przepisy poparło.

Przeciągnięcie sprawy do czasu, w którym przewodnictwo w UE obejmie Austria, czyli do lipca, byłoby fatalne. W Brukseli nikt nie ma wątpliwości, że Wiedeń, w którego interesie leży, by Nord Stream 2 powstał (w projekt jest zaangażowana austriacka spółka OMV), nie będzie skłonny do szybkiej pracy nad nowymi przepisami.

(PAP)

PKN Orlen zainwestuje 8,3 mld zł

PALIWA \ Orlen rozpoczyna największe w swojej historii inwestycje w obszarze petrochemii. Ich wartość jest szacowana na ok. 8,3 mld zł.

W ramach przyjętego programu rozwoju petrochemii do 2023 r. zostaną zrealizowane nowe inwestycje w Płocku i we Włocławku. Po ich zakończeniu roczny zysk EBITDA może wzrosnąć nawet o 1,5 mld zł.

– Nowe inwestycje w ramach programu rozwoju polskiej petrochemii pozwolą jeszcze bardziej zintegrować segmenty rafinerijny i petrochemiczny oraz w większym stopniu zdywersyfikować przychody koncernu. Jest o co walczyć, bo szacowana roczna EBITDA (zysk operacyjny przedsiębiorstwa przed potrąceniem odsetek od zaciągniętych zobowiązań) po zakończeniu projektów wzrośnie o 1,5 mld zł. Oznacza to zwrot z inwestycji w ciągu

pięciu–sześciu lat i to jest bardzo dobra informacja dla naszych akcjonariuszy – podkreśla Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen.

Realizacja inwestycji wzmocni pozycję koncernu w Europie i zapewni korzyści polskiej gospodarce, np. w zakresie zbilansowania handlu produktami petrochemicznymi. Oznacza to, że Polska z importera stanie się eksporterem tych produktów. Nowy program inwestycyjny PKN Orlen obejmie budowę i zwiększenie mocy produkcyjnych w obszarze pochodnych aromatów, olefin oraz fenolu. Pozwoli też na znaczące rozszerzenie kompetencji koncernu w zakresie badań i rozwoju przez inwestycje w Centrum Badawczo-Rozwojowe.

– Wartość rynku petrochemikaliów i bazowych tworzyw sztucznych podwoi się do 2040 r. Realizacja inwestycji oznacza zwiększenie mocy produkcyjnych w segmencie petrochemii o ok. 30 proc. Co istotne, nowe produkty będziemy plasować na rynku lokalnym. To zagwarantuje znaczącą poprawę bilansu handlowego Polski w obszarze petrochemikaliów – dodał prezes Obajtek.

Popyt na produkty petrochemiczne będzie rósł, napędzany wzrostem gospodarczym oraz zmianą struktury zapotrzebowania na surowce. Wzrostowa tendencja dotyczy także Polski, która zużywa corocznie coraz więcej tworzyw, przy czym ich konsumpcja na mieszkańca jest nadal znacząco niższa niż w krajach Europy Zachodniej. Coraz więcej produktów petrochemicznych będzie wykorzystywanych w produkcji tworzyw, w tym na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego. Inwestycje PKN Orlen w segmencie petrochemicznym wpisują się więc w europejskie i światowe trendy rozwoju rynku aut napędzanych alternatywnymi źródłami energii.

(pch)

Rząd o dopłatach do najmu i emerytury

POLITYKA SPOŁECZNA \ Rząd przyjął we wtorek projekt ustawy o dopłatach do najmu. Zaproponowano też nowy wskaźnik waloryzacji emerytur i rent.

Projekt ustawy o dopłatach zakłada, że będą one przyznawane w równej wysokości przez dziewięć lat, a kryteria dla beneficjentów określili rada gminy. Za projekt ustawy o pomocy państwa w ponoszeniu wydatków mieszkaniowych w pierwszych latach najmu mieszkania odpowiada Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju.

Jednoosobowe gospodarstwa domowe będą mogły ubiegać się o dopłatę, jeżeli ich średni miesięczny dochód nie przekracza 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Za każdą kolejną osobę w gospodarstwie domowym limit 60 proc. będzie zwiększany o 30 pkt proc. Oznacza to, że w wypadku dwuosobowego gospodarstwa limit wyniesie 90 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, a w wypadku trzyosobowego – 120 proc.

Rząd planuje, że pierwsze dopłaty miałyby być przy-

znawane w 2019 r. Na ten cel przewidziano 400 mln zł, w 2020 r. – 800 mln zł, w 2021 r. – 1,2 mld zł, w 2022 r. – 1,6 mld zł, a od 2023 r. do 2 mld zł rocznie.

Rząd zaproponował też wskaźnik waloryzacji emerytur i rent na poziomie 3,26 proc., który spowoduje, że najniższe emerytury wzrosną w 2019 r. o 33 zł i 57 gr. Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska zwróciła uwagę, że wprowadzenie proponowanego wskaźnika oznaczałoby, że koszt przewidywanej waloryzacji na 2019 r. wyniósłby 6 mld 860 mln zł. – To znacznie więcej niż tegoroczna waloryzacja. Musimy pamiętać, że to jest prognoza, a aktualizacja wskaźnika waloryzacji następuje na podstawie rzeczywistych danych – powiedziała szefowa MRPiS.

(pch)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

ZDROWIE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

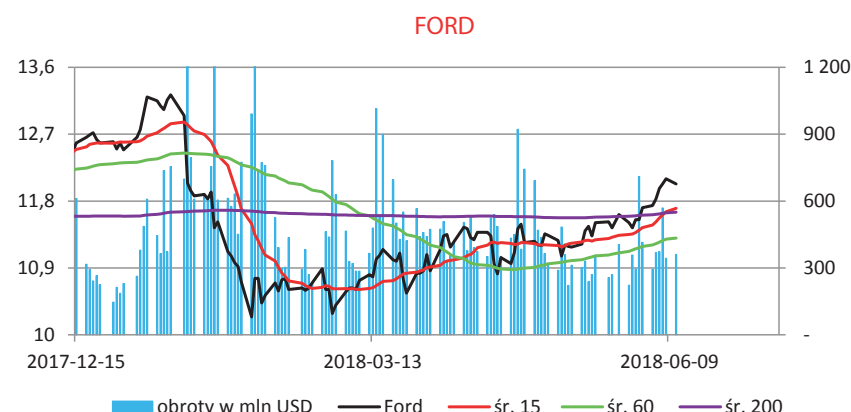


fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ URE poinformowało, że do końca kwietnia już ponad 760 tys. odbiorców zmieniło dostawcę prądu. • Według ankiety ZBP ponad 90 proc. Polaków czuje się bezpiecznie podczas korzystania z bankowości internetowej.

Singapur bez wpływu na Europę

GIEŁDA \ Europa bez większych emocji. GPW na plusie, ale z niewielkimi wahaniami. CD Projekt liderem aktywności. Słabo górnictwo, a cały rynek z niewielką aktywnością.



W poniedziałek Europa dużo zyskała, a wyjątkowo silny był parkiet w Mediolanie. Do nie-licznych czerwonych wyjątków należał niestety nasz rynek, na którym WIG20 tracił prawie 0,7 proc., a silną przecenę odnotowały walory CD Projektu oraz PKN Orlen. Obroty na warszawskim parkiecie nie były zbyt duże i nie przekroczyły 700 mln zł. USA zakończyły dzień symbolicznym wzrostem, choć przez większą część dnia Dow Jones zyskiwał wyraźnie, by pod koniec notowań wyraźnie stracić na wartości.

Wczorajsze sesje na azjatyckich parkietach miały dwóch bohaterów – prezydenta USA i przywódcę Korei Północnej. Polityka zepchnęła notowania giełdowe na dalszy plan. Tokio zamknę-

ło notowania wzrostem indeksu o 0,4 proc., a Seul – nieznacznym spadkiem. Lepiej zaprezentowały się akcje w Szanghaju, gdzie SHC przed godz. 9 zyskiwał ponad 0,8 proc., a dzień zamknął wzrostem o 0,9 proc.

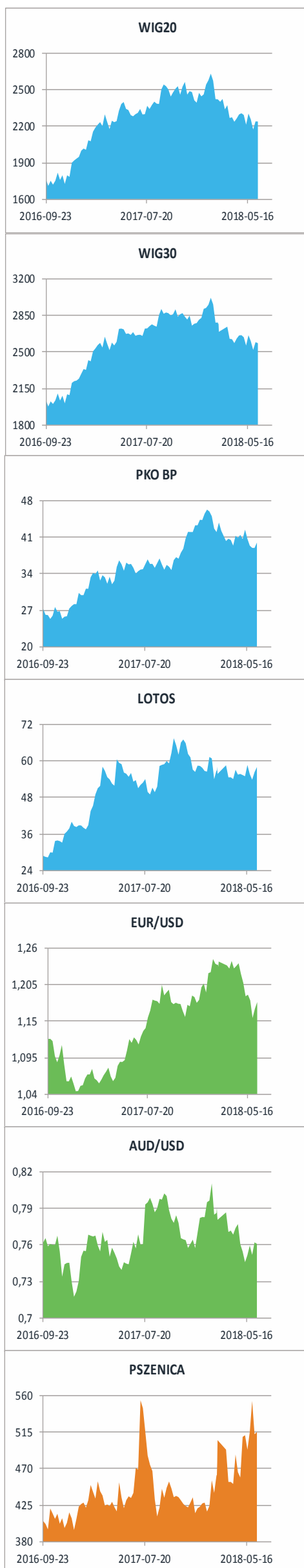
Europejski start był optymistyczny, a w grupie rosnących parkietów było także GPW, na której WIG20 po 20 min zyskiwał ponad 0,4 proc. Kolejna godzina niestety nie poprawiła tego odczytu i po 100 min gry indeks notował wzrost tylko o 0,25 proc. Słabnący trend widoczny był także na innych parkietach, bo DAX30 zyskiwał zaledwie 0,1 proc., a Londyn, Paryż czy Mediolan notowały spadki. Pakiet danych z rynku pracy Wielkiej Brytanii nie pomógł indeksowi, który od otwarcia stracił przeszło 0,5 proc.

Na GPW po raz kolejny gwiazdą poranka był CD Projekt, zyskujący ponad 3 proc. przy sporych obrotach. W drugim segmencie atmosfera była słabsza, a indeks notował wzrost o 0,12 proc., z Budimexem rosnącym po poniedziałkowym minimum. Drożało także samo GPW, ale jego akcje od stycznia straciły ponad 23 proc. Dino PL zyskiwało symbolicznie, jednak akcjom niewiele brakuje do spadku poniżej 100 zł, czyli najniższego kursu od 14 maja.

Tuż przed godz. 12 Europa była coraz bardziej czerwona, chociaż spadki nie były zbyt znaczące. Opublikowany o godz. 11 wskaźnik ZEW (z ujemnym odczytem) rozczarował i DAX30 znalazł się na minusie, co jednak wpisywało się w przedpołudniowy trend we Frankfurcie.

W Warszawie nie było istotnych zmian, a martwić mogła wysokość obrotów, które po trzech godzinach tylko nieznacznie przekraczały poziom 180 mln zł, a poza CD żadna ze spółek nie notowała istotnej aktywności. W drugą część dnia Warszawa weszła z dodatnimi odczytami, ale nieznaczna aktywność i mizerna poprawa na zachodzie kontynentu nie nastrojały zapewne do poważniejszych decyzji...

Rafał Grodowski



Dziś decyzja Fedu

WALUTY \ Dzień bez wielkich emocji. Trump i Kim chyba bez wpływu na sytuację. Inwestorzy czekają na dzisiejszy Fed. Duża szansa na podniesienie stóp w USA.

Poniedziałek był czasem lekkiego umocnienia euro i wyraźnego osłabienia waluty japońskiej. Jen stracił do dolara ponad 0,5 proc. i ponownie przekroczył kurs 110 JPY/USD. Euro zyskało nieznacznie, a jego poranny atak na poziom 1,18 dol. zakończył się niepowodzeniem. Początek tygodnia pokazał także osłabienie waluty kanadyjskiej i para USD/CAD po raz kolejny testowała poziom 1,3, który już wczoraj przed godz. 9 został pokonany.

Wtorkowy poranek był dość spokojny. Para EUR/USD po nocnym osłabieniu nie notowała już późniejszych wahań. Na taką atmosferę miał także wpływ zapewne również singapurski szczyt. Inwestorzy nie otrzymali zbyt dużej liczby danych, a fakt przesuwania w czasie odczytu chińskich wskaźników nie był aż tak istotny dla rynku walutowego.

Brytyjskie dane umocniły funta, który po ich publikacji się umocnił, by osiągnąć kurs 1,34 dol. Długoterminowy trend waluty to już jednak poważniejszy problem, bo od kwietniowego szczytu funt w dalszym ciągu porusza się w zniżkowym trendzie w stosunku do dolara, choć ostatnie dwa tygodnie przyniosły zdecydowaną poprawę notowań.

Także euro podniosło swój kurs i o godz. 10 przekroczyło nawet poziom 1,18 dol. Na krótko, bo szybko zaczęło tracić na wartości, jednak utrzymało dodatni odczyt.

Złoty po godz. 11 tracił 0,1 proc., a większy spadek był widoczny przed rozpoczęciem notowań. Nasza waluta traciła do euro i franka. Spadek przekroczył 0,3 proc., a w ciągu ostatnich trzech godzin złoty stracił 1,5 gr. To sporo i być może rozpoczęte pod koniec maja umocnienie złotego do franka

szwajcarskiego powoli traci impet. W czerwcu na dziewięć zakończonych notowań złoty aż siedem razy zyskiwał w relacji do franka i poprawiał kurs o ponad 4 gr.

Waluta Korei Południowej nie zareagowała specjalnie na ocieplenie polityczne. Para USD/KRW zyskiwała 0,1 proc., jednak od początku roku jej ruch jest bardzo spokojny i kurs dolara waha się w przedziale 1060–1090 wonów, choć jeszcze dwa lata temu za dolara płacono ponad 1200 wonów.

Po godz. 13 na rynku nie działo się chyba nic szczególnego, co wskazywało, że inwestorzy czekali już na dzisiejszą decyzję FOMC. Szansa na wzrost stóp w USA jest bardzo duża i zapewne o godz. 20 emocje na rynku będą bardzo silne...

(rg)

W SKRÓCIE

PKN ORLEN \ Przyjęty przez władze spółki program rozwoju ma zwiększyć jej moce przerobowe do 2023 r. o ok. 30 proc.

PEKAO \ Bank uruchomił system mobilnych płatności BLIK.

Materiały przygotowane przez NXF



fot. Pixabay

CYTAT \ Refundacyjny Tryb Rozwojowy może wejść jeszcze w tym roku – zapowiedział minister Łukasz Szumowski. Chodzi o to, aby wydawać pieniądze na refundację w taki sposób, aby działały one również prorozwojowo na gospodarkę. – Zasady RTR chcemy zastosować już teraz podczas negocjowania cen leków – zapowiedział.

DEBATA \ „Jak zapewnić innowacyjność krajowych firm farmaceutycznych i bezpieczeństwo lekowe polskich pacjentów”

Polski przemysł farmaceutyczny potrzebuje wsparcia

Podczas zbliżających się negocjacji cen leków Ministerstwo Zdrowia będzie brało pod uwagę aktywność inwestycyjną ich producentów w Polsce – zapowiedział minister zdrowia Łukasz Szumowski podczas debaty pod hasłem „Jak zapewnić innowacyjność krajowych firm farmaceutycznych i bezpieczeństwo lekowe polskich pacjentów” zorganizowanej przez „Gazetę Polską Codziennie”.

Dorota Łomicka

Podczas organizowanej przez „Gazetę Polską Codziennie” debaty, która odbyła się w miniony piątek w Instytucie im. Lecha Kaczyńskiego w Warszawie, zaproszeni goście dyskutowali o sposobach na zapewnienie innowacyjności krajowych firm farmaceutycznych, ale też o bezpieczeństwie lekowym polskich pacjentów.

Na początku spotkania prowadzący debatę Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, zwrócił uwagę na kwestię cen leków – jeśli są one wyższe, pacjenci są niezadowoleni, często odchodzą od okienka w aptecce z kwitkiem, bo nie stać ich na zakup. Jeśli ceny są za niskie, leków zaczyna brakować wskutek ich wywozu za granicę, ponadto polski przemysł farmaceutyczny zaczyna upadać, a potrzebne leki są importowane. – Jak znaleźć tu złoty środek? – pytał Tomasz Sakiewicz.

Jak to wygląda w praktyce? Ceny leków w Polsce należą do najniższych w Unii Europejskiej. Stąd tak opłacalny proceder ich nielegalnego wywozu za granicę. Tymczasem krajowi wytwórcy będą zmuszeni po raz czwarty negocjować ceny tych samych leków. – Nie da się w nieskończoność obniżać cen, bo może ich w końcu zabraknąć, co zagraża bezpieczeństwu pacjentów – uważa minister zdrowia Łukasz Szumowski. Zapewnił jednocześnie, że Ministerstwo Zdrowia prowadzi działania mające ukrócić proceder nielegalnej wywózki leków za granicę, m.in. poprzez „łączenie z jednej strony hurtowni farmaceutycznych, a z drugiej strony podmiotów leczniczych”. Podkreślił również, że wywożenie leków na podstawie fałszywych faktur nie będzie możliwe, ponieważ „w tej chwili zostały wszczęte różne postępowania”.

Najtańszy nie zawsze najkorzystniejszy

Minister zaznaczył, że najniższa cena nie zawsze oznacza najkorzystniejszą ofertę.



Fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

**\\ Ceny leków w Polsce należą do najniższych w UE, stąd tak opłacalny proceder ich nielegalnego wywozu za granicę. Tymczasem krajowi wytwórcy będą zmuszeni po raz czwarty negocjować ceny tych samych leków. – Nie da się w nieskończoność obniżać cen, bo może ich w końcu zabraknąć, co zagraża bezpieczeństwu pacjentów – uważa minister zdrowia Łukasz Szumowski. **

Przypomniał, że polscy pacjenci borykali się już z brakiem jednego z leków, gdy hinduski dostawca, który czyścił swoje hurtownie, sprzedał go nam po najniższej cenie. Kiedy zapas się skończył, dostawy nagle się urwały, a chorzy nie mieli czym się leczyć. – Nie można oczekiwać od krajowych producentów azjatyckich cen. Można prowadzić inwestycje w Azji, gdzie jest to z pewnością tańsze, ale Polska nie ma z tego żadnych korzyści. Wydając pieniądze podatników na refundację leków, musimy brać pod uwagę, gdzie lek się wytwarza – wyjaśnił.

– Przemysł farmaceutyczny ogranicza się już tylko do produkcji i badań nad konkretnymi cząsteczkami terapeutycznymi, a wydaje mi się, że nie możemy zapominać o obszarze biotechnologii. Tak naprawdę tam zaczyna się proces wymyślenia innowacji w medycynie – zwrócił uwagę minister.

Jeśli chcemy mieć gospodarkę innowacyjną, a nie – jak dzisiaj – intencyjną – powinniśmy inwestować w obszary innowacyjne, czyli: farmację, biotechnologię, nauki o życiu. To w długoterminowej perspektywie ma być realną korzyścią dla polskich pacjentów. – Będziemy bowiem mieli większe bezpieczeństwo oraz własne leki produkowane w Polsce i nie będziemy zależni od importu, co w efekcie przełoży się na tańsze leki – wskazał Łukasz Szumowski.

Krajowi producenci leków apelowali o przedłużenie decyzji refundacyjnych na dotychczasowych warunkach, bez konieczności negocjacji cen. – Po co po raz czwarty negocjować ceny tych samych leków? To wykończy tę branżę – ostrzegł prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego Krzysztof Kopeć. Jak dodał, bezrefleksyjne cięcie cen, które ma gwaranto-

wać bezpieczeństwo lekowe, a w praktyce oznacza, że firmy nie stać na inwestowanie w badania i rozwój, prowadzi do tego, że leki są wywożone za granicę i koło się zamyka. To właśnie presja cenowa sprawia, że przemysł nie jest tak rentowny, jak mógłby być – dodała wiceprezes związku Barbara Misiewicz-Jagiela. Poseł partii Wolni i Solidarni Małgorzata Zwiercan powiedziała z kolei, że żaden kraj nie niszczy własnego przemysłu.

Refundacyjny Tryb Rozwojowy może wejść w tym roku

Bez wątpienia rozwój przemysłu farmaceutycznego dzięki swojemu potencjałowi innowacyjnemu wpisuje się w założenia Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Jednym z elementów, które mają zachęcać branżę do rozwoju i inwestowania w Polsce, ma być Refundacyjny Tryb Rozwojowy, czyli mechanizm wsparcia

producentów, którzy przyczyniają się do rozwoju gospodarki, rynku pracy i właśnie innowacyjności.

– Refundacyjny Tryb Rozwojowy może wejść jeszcze w tym roku – zapowiedział Szumowski. Chodzi o to, aby wydając pieniądze na refundację, działać również prorozwojowo na gospodarkę. – Zasady RTR chcemy zastosować już teraz, podczas negocjowania cen leków – zapowiedział. RTR nie będzie wspierał krajowego przemysłu farmaceutycznego, ale musi wyrównać jego szanse w konkurencji z azjatyckimi, tańszymi produktami. Barbara Misiewicz-Jagiela, wiceprezes PZPPF, poinformowała, że zapowiadany RTR już ożywił aktywność inwestycyjną producentów leków. – Jeśli jednak zbliżające się negocjacje przebiegną tak jak poprzednie, RTR nie będzie już do niczego potrzebny. Jesteśmy w fazie ogromnych inwestycji, w tym w biotechnologię. Jednak nadmierna presja na obniżki cen spowoduje, że nie będzie nas na nie stać, bo przecież finansujemy je z bieżącej działalności – tłumaczyła.

– RTR nie powinien być traktowany tylko jako zachęta do inwestowania w obszar badań i rozwoju, ale raczej jako mechanizm państwowy do inwestowania w innowacyjny obszar branży farmaceutycznej, bo jest to jeden z najszybciej rozwijających się obszarów gospodarki – mówił podczas debaty minister zdrowia Łukasz Szumowski.

W debacie uczestniczyli: minister zdrowia Łukasz Szumowski, dr hab. Katarzyna Śledziwska – dyrektor zarządzająca DE-Lab UW, Jan Filip Stanilko – dyrektor Departamentu Innowacji w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, posłanki na Sejm RP Małgorzata Zwiercan i Krystyna Wróblewska, Barbara Misiewicz-Jagiela – wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego – oraz Krzysztof Kopeć – prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego.

Partnerami merytorycznymi są:
Instytut Biznesu
i Instytut Prawo i Gospodarka



POŻEGNANIE \ Wczoraj zmarł Jarosław Kozidrak – jeden z założycieli zespołu Bajm. O śmierci muzyka poinformowali jego siostra Beata Kozidrak i Andrzej Pietras: „To był wspaniały człowiek, obdarzony wielkim talentem, twórca przebojów, takich jak: »Józek, nie daruję Ci tej nocy«, »Nie ma wody na pustyni« czy »Dwa serca, dwa smutki«” – napisano na facebookowym profilu zespołu. Muzyk odszedł w wieku 63 lat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 13 CZERWCA 2018

KULTURA

13

WYSTAWA \ Najpiękniejsze portrety Bacciarellego na Zamku Królewskim w Warszawie

Minister sztuki sprzed wieków

Na początku 2018 r. minęło 200 lat od śmierci Marcella Bacciarellego – nadwornego malarza króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Z tej okazji na Zamku Królewskim w Warszawie można obejrzeć ekspozycję 44 najlepszych portretów mistrza, który w XVIII w. uchodził za kogoś w rodzaju ministra sztuki.

Anna Krajkowska

Dziś panie jak ognia unikają zdjęć w takich samych kreacjach, tymczasem – co można świetnie zauważyć na wystawie dzieł Bacciarellego – córka saskiego hrabiego lady Stormont pozwoliła, by jej portret wyglądał niemal identycznie jak ten, który wcześniej mistrz pędzla namalował Apolonii Poniatowskiej. – Portret w pozie, która już była przez malarza wcześniej użyta, był tańszy niż portret wymyślony od nowa – wyjaśnia „Codzienniej” kuratorka ekspozycji Dorota Juszczak. Jak dodaje, Bacciarelli był bardzo dobrze opłacanym artystą, zamożnym człowiekiem, a król fundował mu powóz, konie, opał czy świece. Wiązało się to jednak z tym, że Stanisław August powierzył mu ogrom obowiązków i uważał



Wystawę można podziwiać do 9 września | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

go za kogoś, kogo dziś uznalibyśmy za ministra kultury. – Bacciarelli był bardzo zajęty i wbrew pozorom nie miał za dużo czasu na malowanie portretów. Miał za to obowiązki związane z budową i projektowaniem królewskich

rezydencji, nabywaniem dzieł sztuki, ich finansowaniem oraz kierowaniem sprawami logistycznymi i organizacyjnymi, związanymi z mecenatem królewskim. Na prośbę króla namalował wielkie cykle historyczne do Zamku Królew-

skiego i Łazienek. Ale to portrety są uważane za crème de la crème tego, co stworzył, dlatego właśnie je prezentujemy na wystawie – mówi Juszczak.

Na ekspozycji można zobaczyć przekrój jego portreto-

wego oeuvre – od wczesnych, utrzymanych jeszcze w duchu rokoka, kompozycji z końca lat 50. XVIII w. przez kameralne wizerunki rodziny królewskiej z końca lat 70. czy efektowne konterfekty królewskich przyjaciółek z lat 80. aż po ostatnie dzieła artysty, powstałe w początkach XIX stulecia. Podczas ich oglądania warto się przyjrzeć detalom, harmonii kolorystyki i zmieniającej się modzie, uwiecznionej przez mistrza w ciągu tych lat. Elementy kostiumów i fryzur dają bowiem ciekawy wgląd w realia epoki.

Organizatorzy wystawy kierowali się dwoma kryteriami: żeby prace były w stu procentach autorstwa Bacciarellego i żeby to były jego najlepsze dzieła. – Artysta był nie tylko światowej sławy malarzem, lecz także domownikiem Zamku Królewskiego. Tą ekspozycją chcemy go uhonorować – podkreśla dyrektor placówki prof. Wojciech Fałkowski. Ekspozycję można oglądać do 9 września.

MUZYKA \ Miliony wyświetleń w serwisie YouTube, trzy najważniejsze nagrody na festiwalu w Opolu i sympatia publiczności. Aż tyle – w zaledwie pół roku – udało się osiągnąć zespołowi Tulia. Na czym polega fenomen czwórki dziewcząt śpiewających popowe przeboje w folkowym wydaniu?

Barwne ludowe ubrania, kwiaty we włosach i... przeboje muzyki popularnej, śpiewane tradycyjnym, tzw. białym, głosem. Dziewczęta z zespołu Tulia sporo zaryzykowały, gdy zdecydowały się na takie połączenie, ale było warto. W lutym tego roku folkowy cover „Nieznajomego” Dawida Podsiadły zajął polskim internetem, podbił serca Polaków i dorobił się na YouTube ponad 5 mln wyświetleń. Wcześniej Tulia zachwyciła zespół Depeche Mode i jego fanów nagraniem etnicznie brzmiącej wersji hitu „Enjoy the Silence”. Podczas minionej 55. edycji Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu kwartet zaprezentował autorski utwór „Jeszcze Cię nie ma”, promujący

Kiedy folk spotyka się z popem



Zespół Tulia podbił serca opolskiego jury i publiczności | fot. J. Bogacz/TVP/d

wydany niedawno debiutancki krążek (na którym znajdziemy też kolejne folkowe covery – m.in. takich piosenek, jak „Kiedy powiem sobie dość” Agnieszki Chylińskiej, „To wychowanie” T.Love czy... „Nothing Else Matters” Metalliki). I znowu sukces! Zespół wygrał konkurs Premier, zgarnął nagrody jury i publiczności, a także specjalny laur ufundowany przez ZAiKS.

O tym, że w Polsce folk przeżywa renesans, wie każdy, kto choć trochę się nim interesuje, a muzycy ludowi coraz częściej starają się łączyć tradycję ze współczesnością. Sukces szczecińskiego zespołu Tulia jest dowodem na to, że takie muzyczne hybrydy – choć ryzykowne – potrafią zachwycić. Oby tak dalej!

Magdalena Fijołek

O Chinach na Foksal

NASZ PATRONAT \ Przed nami ostatnie wydarzenie z cyklu „Maj na Foksal”. W Domu Dziennikarza odbędzie się spotkanie z polską korespondentką z Tajwanu Hanną Shen i projekcja dwóch filmów o Chinach.

Spotkanie z Hanną Shen i projekcja dwóch filmów o Chinach: „W imię Konfucjusza” i „Trudno uwierzyć” (obie produkcje przedstawiają, w jaki sposób działa komunistyczne państwo chińskie) to ostatnie już wydarzenie tegorocznego cyklu „Maj na Foksal”, nad którym patronat objęła „Gazeta Polska Codziennie”. Hanna Shen, która będzie gościem wydarzenia, jest polską dziennikarką mieszkającą na Tajwanie i publikuje m.in. na łamach „Gazety Polskiej” i „Nowego Państwa”. Spotkanie odbędzie się w czwartek 14 czerwca o godz. 18 w warszawskim Domu Dziennikarza przy ul. Foksal 3/5. Spotkanie poprowadzi Marcin Fernandez.

(mf)

Ania, nie Anna

NOWOŚĆ \ To już oficjalne – 6 lipca widzowie Netfliksa i sympatycy serialowej ekranizacji „Ani z Zielonego Wzgórza” zobaczą drugi sezon serii opartej na ponadczasowej powieści Lucy Maud Montgomery.

Producenci serialu „Ania, nie Anna” opartego na „Ani z Zielonego Wzgórza” autorstwa Lucy Maud Montgomery, zachęeni sukcesem pierwszego sezonu, poszli za ciosem i wyprodukowali kontynuację. Jej premierę na platformie streamingowej Netflix zaplanowano na piątek 6 lipca. Zdjęcia do 10 nowych odcinków produkcji odbywały się w Kanadzie, w Ontario i na Wyspie Księcia Edwar-da (czyli tam, gdzie toczy się akcja książkowego oryginału). Pierwsza odsłona serialowej ekranizacji spotkała się z przychylnymi opiniami krytyków i widzów – m.in. ze względu na znakomitą kreację 16-letniej Amybeth McNulty wcielającej się w tytułową Anię Shirley.

(mf)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 ZDROWIE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18-19 TV/SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

SPORT \ Przed mistrzostwami świata w Rosji

Pierwszy taki mundial

Już tylko godziny dzielą nas od inauguracji największej uczty prawdziwych fanów futbolu. Po 12 latach przerwy w mundialu wystąpią Biało-Czerwoni. Czy stać ich na sukces w pierwszych MŚ w piłce nożnej organizowanych w tej części Europy? Bez wątpienia będzie o to trudniej niż dwa lata temu podczas Euro.

Leszek
Galarowicz

Wkrótce 32 najlepsze reprezentacje świata rozpoczną zmagania na największej arenie mistrzostw – moskiewskim stadionie Łużniki, który może pomieścić 81 tys. widzów. Wszystkie mecze zostaną rozegrane w 11 miastach na 12 stadionach. Większość wybudowano specjalnie na mundial, a trzy gruntownie wyremontowano. Nagrodą za zwycięstwo w finale będzie nie tylko chwała, lecz także aż 38 mln dol. Spośród wielkich faworytów w Rosji zabraknie Włochów, regularnie grających w mundialu. Po raz pierwszy wystąpią w nim zaś reprezentanci Islandii i Panamy. To zawodnicy z kraju Ameryki Środkowej mają według bukmacherów najmniejsze szanse na puchar. Ich faworytami są Brazylija, Niemcy i Hiszpania. W dużym stopniu pokrywa się to z wartością rynkową poszczególnych reprezentacji. Gdyby tylko ją brać pod uwagę, mistrzami świata zostaliby Francuzi, którzy średnio są warci 48 mln euro każdy. Dalej mamy Niemców, Hiszpanów, Argentczyków i Brazylijczyków. Za jedną złotówkę postawioną na Polaków można w razie zdobycia przez nich trofeum zarobić 67 zł. Oficjalną maskotką mistrzostw jest wilk Zabiwaka, a piłką – Telstar 18 wyprodukowaną przez Adidasa.

Kadra bez niespodzianek

Niedawno selekcjoner reprezentacji ogłosił wąską kadrę na mundial. Obyło się bez zaskoczeń, może poza nieobecnością w kadrze Krzysztofa Mączyńskiego, dla którego jednak mijający sezon ligowy nie był zbyt udany. Poza tym szkielet drużyny opiera się na zawodnikach, którzy stanowili o sile reprezentacji na boiskach we Francji oraz w eliminacjach do MŚ. Rzut oka na potencjał naszej ekipy pozwala myśleć o wyjściu z grupy, co wcale nie musi



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

\\ Niezbędnym warunkiem uzyskania wyniku co najmniej tak dobrego jak na Euro 2016 jest unikanie momentów przestoju w grze, w których Polacy „przestają grać”, a dają się zdominować. Tak było w towarzyskim spotkaniu z Chilijczykami, ale też nieraz w meczach eliminacji, w których po bardzo dobrej pierwszej połowie następowała słaba druga. \\

być tak łatwe, jak wydawało się niektórym zaraz po losowaniu. Ewentualna dalsza droga w fazie pucharowej będzie jeszcze większym wyzwaniem niż dwa lata temu. Po wyjściu z grupy na Polaków czekają prawdopodobnie takie potęgi, jak Niemcy czy Brazylija. W tym układzie awans do ćwierćfinału byłby nie lada osiągnięciem. Czy są na to realne szanse? Sparing z Chile potwierdził, że kadra jest mocna w ofensywie, ale niestety obrona nie gwarantuje takiego spokoju jak dwa lata temu, zwłaszcza że być może trzeba będzie sobie radzić bez jej dyrygenta – Kamila Glika. Powtarzanie, że gracz Monaco nietrudno zastąpić, jest bardziej zaklinaniem rzeczywistości niż oceną stanu faktycznego.

Jeszcze nie tak dawno kibice reprezentacji cieszyli się z samej kwalifikacji na imprezę rangi mistrzowskiej. Na Euro strefa medalowa była blisko, dziś więc poprzeczka postawiona ekipie Adama Nawałki jest zdecy-

dowanie wyżej. Awans do finałów w Rosji został uznany niemal za obowiązek. Wyjście z grupy jest planem minimum, a niepoprawni optymiści spoglądają na turniejową drabinę. Tymczasem nie ma jednej prawdy o drużynie Adama Nawałki. Można zaryzykować stwierdzenie, że jest ona ekipą nieprzewidywalną. Może wygrać z każdym rywalem, by w niefrasobliwy sposób stracić dwie bramki z drużyną grającą przeciętnie. Przed mundialem nie unikniemy więc zabawy w typowanie wyników naszej reprezentacji. Byli piłkarze są zgodni, że ekipa Nawałki wyjdzie z grupy. Niektórzy, tacy jak Dariusz Dziekanowski, puszczają wodze fantazji i widzą Biało-Czerwonych w finale turnieju.

Klucze do sukcesu

Spekulacje na temat szans naszej reprezentacji są obarczone dużym ryzykiem, ale jest kilka warunków, które Polacy muszą spełnić, aby marzyć o sukcesie na ro-

syjskich stadionach. Pierwszy, najbardziej oczywisty to „dobre wejście” w turniej. Najlepiej wygrać pierwszy mecz albo przynajmniej nie ponieść w nim porażki. Pamięamy, że pewne zwycięstwo podczas Euro 2016 nad Irlandczykami z Północy otworzyło nam szeroko drogę do fazy pucharowej. W pozostałych imprezach rangi mistrzostw świata i Europy rozgrywanym w XXI w. ani razu poza wspomnianym występem nie wygraliśmy inauguracji. Wiemy, że kończyło się to zawsze szybkim powrotem do domu.

Niezbędny błysk Lewandowskiego

Robert Lewandowski błyszczał w eliminacjach do rosyjskiego mundialu i o jedną bramkę wyprzedził w rywalizacji najlepszych snajperów Cristiano Ronaldo. To właśnie dyspozycja naszego najlepszego strzelca będzie jednym z kluczy do sukcesu. Przed dwoma laty Lewandowski nie zawiódł,

ale też nie zachwyił. Turniej zakończył z jedną bramką i dwiema pewnie wykorzystanymi jedenastkami w konkursach rzutów karnych. Tym razem liczymy, że napastnik Bayernu udowodni w turnieju, że jest jednym z najlepszych na świecie. By ugrać coś więcej od samego wyjścia z grupy, poprawny Lewandowski może nie wystarczyć – potrzebny jest Lewandowski, który wzniesie się na wyżyny.

Niezbędnym warunkiem uzyskania wyniku co najmniej tak dobrego jak na Euro 2016 jest unikanie momentów przestoju w grze, w których Polacy „przestają grać”, a dają się zdominować. Tak było w towarzyskim spotkaniu z Chilijczykami, ale też nieraz w meczach eliminacji, w których po bardzo dobrej pierwszej połowie następowała słaba druga. W kwalifikacjach do rosyjskiej imprezy rywale nie zawsze potrafili wykorzystać słabość ekipy Nawałki, jednak w Rosji przeciwnicy będą bezlitośni.

Ten mundial może być niespokojny z powodu ingerencji polityki w sferę rywalizacji sportowej. Wielu polityków zadaje sobie pytanie o sensowność bojkotowania rosyjskiej imprezy. Napięcie na linii Zachód – Rosja sprawia jednak, że prawdopodobny jest cichy bojkot imprezy. Prezydent Andrzej Duda nie wybiera się na inaugurację. Nie wie, czy w ogóle pojawi się na meczu reprezentacji. Do Rosji nie jedzie też Angela Merkel, która zazwyczaj kibicowała swojej drużynie. Zbojkotować mundial mają też politycy Wielkiej Brytanii, Islandii i Ukrainy. Nie jest dobrze, gdy ścieżki polityki i sportu za bardzo się krzyżują. Wielokrotnie w dziejach powodowało to sportowy bojkot imprez. To z kolei okazywało się nie dobrą praktyką, która w istocie najbardziej uderzała w sportowców i kibiców.

Wybitny angielski piłkarz Gary Lineker powiedział kiedyś: „Piłka nożna to taka gra, w której 22 mężczyzn biegnie za piłką, a na końcu i tak wygrywają Niemcy”. Okazało się to prawdą przed czterema laty w Brazylii. U progu rosyjskiego mundialu po cichu liczymy, że tym razem będzie inaczej, że tym razem ktoś faworytom utrze nosa. Jak trafnie ujął to Franz Beckenbauer: „Piłka nożna jest najważniejsza wśród rzeczy nieważnych”. Przez najbliższy miesiąc dla wielu fanów futbol stanie się najważniejszą z rzeczy ważnych.



Łukasz Kadziewicz

(ur. 1980 r.) polski siatkarz, dwukrotny olimpijczyk oraz wicemistrz świata z 2006 r. odznaczony Krzyżem Zasługi przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego

\\ Nie ma w sporcie czegoś takiego jak „nagroda na otarcie łez”. Nie ma dobrego i złego stylu gry. Liczy się wynik końcowy. Można grać brzydko i wygrać, na tym to polega. Drugi to jest zawsze pierwszy przegrany i tylko z takim podejściem można osiągnąć jakiś sukces. \\

PUBL...

15

\\ Kiedy jesteśmy na wojnie, nie da się uzyskiwać informacji z dwóch stron. Na dziennikarzu spoczywa jednak odpowiedzialność za weryfikację swoich danych i ich rzetelne podanie – powiedział Paweł Bobołowicz, a następnie w stanowczy sposób zaprotestował na słowa rosyjskiego dziennikarza z RIA Novosti, który przekonywał, że sytuacja w mediach w Rosji jest taka sama jak w Polsce. \\



Wojciech Mucha

Rola dziennikarzy we współczesnym świecie nowych technologii, problem fake newsów, relacje mediów z polityką oraz zmieniający się model przekazu informacji – o tym przez dwa dni dyskutowano podczas międzynarodowej konferencji „Media jako służba publiczna”, zorganizowanej przez Fundację Solidarności Dziennikarskiej wraz z International Communications Forum (ICF) i Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich przy wsparciu Polskiej Fundacji Narodowej. Wzięło w niej udział kilkudziesięciu dziennikarzy m.in. z USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Indii, RPA, Libanu, Ukrainy, Rosji.

Obraz Polski na świecie

Dziennikarze z całego świata mogli także dyskutować na temat kondycji mediów w Polsce. Dość powiedzieć, że z ich wypowiedzi jasno można było wywnioskować, że na co dzień przynajmniej posiłkują się tym, co na temat sytuacji w Polsce piszą liberalne media na zachodzie Europy. Było to słychać m.in. podczas dyskusji, kiedy dziennikarz z Pulitzer Center Tom Hundley stwierdził, że rząd w Polsce ma chrapkę na to, by podporządkować sobie

KONFERENCJA \ Media jako służba publiczna

Dziennikarstwo dziś i jutro

Ileż to już tekstów wypisano na temat kondycji mediów w czasach tzw. postprawdy, kiedy wielość narracji przysłania rzeczywisty obraz wydarzeń? Kiedy na rzetelną informację nakładają się partykularne interesy polityczne lub relacje biznesowe czy zwyczajna presja newsa. M.in. o tym dyskutowało w Warszawie grono dziennikarzy z całego świata.



fot. Wojciech Mucha/Gazeta Polska

media publiczne. Zareagował na to Paweł Lisicki („Do Rzeczy”), który przypomniał, że zmiana władzy nie wpłynęła zasadniczo na strukturę mediów w Polsce – większość mediów prywatnych w Polsce reprezentuje wartości lewicowo-liberalne i jest antyrządowa. – Kontrola TVP przez rządzących to nic nowego, przed wyborami też tak było – mówił Lisicki. Z kolei publicystka „Sieci” Aleksandra Rybińska zwróciła uwagę, że niepochlebny obraz Polski na świecie ma przyczynę m.in. w niechlujstwie i lenistwie. – Wszyscy wszystkich kopiują. Do tych powielanych informacji o Polsce przykleja się tylko etykiety: nacjonalistyczny, katolicki, ultrapravicowy – mówiła Rybińska. Trudno nie odnieść wrażenia, że ma to również związek z tym, że Polska po 2015 r. weszła w rolę chłopca do bicia, sprzeciwiając się zastanemu stanowi rzeczy, w tym pogłębiającej się erozji w Unii Europejskiej, i z powodu jednoczesnego zadeklarowania głębokich reform.

O tym, jak wygląda rzeczywistość w Polsce, mówił podczas drugiego dnia konferencji Wojciech Surmacz, prezes Polskiej Agencji Prasowej. – Nigdy z wolnością mediów nie było w Polsce tak dobrze

jak teraz. Mówię to zarówno z perspektywy pracy w mediach zagranicznych, jak i w polskich mediach prywatnych i publicznych – mówił.

Prezes PAP zwrócił uwagę na genezę powstania w Polsce wielkich koncernów mediowych oraz to, jak wyglądała ich dominacja na rynku. – Gdy komunizm upadł i zawitały do Polski zachodnie koncerny, na naszym rynku zaczęły równocześnie powstawać koncerny nomenklaturowe – powiązane z komunistami albo wprost komunistyczne. Dopiero dziś ten impas jest przełamywany. Do takiego przesilenia doszło w latach 2007–2015 – mówił Surmacz. – Partie PO i PSL określały się jako liberalne, jednak takich problemów jak w czasach rządów owych partii z wolnością słowa nie było nigdy. Przed tym okresem pracowałem w wydawnictwie szwedzkim, potem w niemieckim. Przez 10 lat pracy w „Pulsie Biznesu” spadł mi tylko jeden tekst. Przez rok w „Newsweeku” nie opublikowano mi 50. W mediach publicznych nie było tego problemu – dodał.

Z tym, że wolność słowa w Polsce nie jest zagrożona, zgodził się także Bogusław Chrabota, redaktor naczelny „Rzeczpospolitej”. – Wolność

słowa w Polsce istnieje, mogę to zareczyć swoją działalnością zawodową. Funkcjonuję w środowisku politycznym, staram się utrzymywać z nimi kontakt, ale nie jestem pod permanentną presją tak, jak byłem na początku lat 90. jako redaktor telewizji publicznej. Na biurku miałem szary telefon, który bezpośrednio łączył mnie z kancelarią premiera, i zdarzało mi się ten telefon odbierać i słyszeć: – Czyście powariowali, co wy puszczacie – to był rok 1992–1993 – mówił Chrabota.

Kłamstwa i przemilczanie

Nie zabrakło także diagnozy tego, skąd wziął się taki obraz Polski na Zachodzie. – W 2015 lub 2016 r. rozmawiałem z panią Annabelle Chapman, dziennikarką i autorką raportu Freedom House, z którego wynikało, że jeśli chodzi o wolność mediów, to Polska jest w okolicach krajów, gdzie zabijani są dziennikarze – mówił Wiktor Świetlik, dyrektor Programu Trzeciego Polskiego Radia, b. szef Centrum Monitoringu Wolności Prasy. Z owego raportu wynika również, że w 2017 r. demokracja na świecie przechodziła najpoważniejszy kryzys od ponad dekady. Świetlik zwrócił uwagę na to, jak wyglądała owa „rozmo-

wa” z autorką pseudoreportu. – Mówiłem, że organizacje broniące praw człowieka nie reagowały na działania służb specjalnych w „Rzeczpospolitej” czy wtargnięcie przez owe służby do tygodnika „Wprost” lub wymienienie redaktora naczelnego dziennika „Fakt”, co otarło się nawet o Angelę Merkel. Opowiedziałem o tym, powiedziałem też, że teraz takich rzeczy nie widzę. To nie pasowało do tezy. W raporcie nie znalazło się nic. Nawet odniesienia, nawet polemiki – mówił Świetlik.

Przeciwko hipokryzji

Interesujący był także panel dotyczący roli mediów w czasie konfliktu. Paweł Bobołowicz, znany z łamów „Gazety Polskiej” dziennikarz i korespondent Radia Wnet, mówił, że nie sposób być obiektywnym podczas relacjonowania konfliktu. To zdanie wzbudziło żywą reakcję zgromadzonych. Bobołowicz przekonywał, że górę w takich przypadkach musi wziąć rzetelność. – Kiedy jesteśmy na wojnie, nie da się uzyskiwać informacji z dwóch stron. Na dziennikarzu spoczywa jednak odpowiedzialność za weryfikację swoich danych i ich rzetelne podanie.

Bobołowicz w stanowczy sposób odniósł się także do rosyjskiego dziennikarza z RIA Novosti, który przekonywał, że sytuacja w mediach w Rosji jest taka sama jak w Polsce: – W tym momencie 21 osób, w tym dziennikarze ukraińscy, siedzą w łagrach, mają wyroki po 22 lata. Wobec innych toczy się śledztwo. To samo tyczy się Tatarów krymskich wziętych do więzienia, w tym dziennikarzy stacji ATR, zakazanej na okupowanym Krymie; zatrzymano też korespondenta agencji Ukrinform i skazano go na 12 lat więzienia pod zarzutem szpiegostwa – tak to wygląda. Jeśli w Rosji jest wolna dyskusja, to w więzieniach, pomiędzy tymi ludźmi. Nie możemy pozwalać na taką hipokryzję – stwierdził.

Już po oddaniu tekstu do druku odbyły się kolejne panele dyskusyjne, m.in. „Media jako sposób zrozumienia »innego«” oraz „Dziennikarstwo i wartości duchowe”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

ZDROWIE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18-19

TV/SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2017 poz.1257 z późn. zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że Wójt Gminy Laskowa wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia przez Gminę Laskowa z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. własności nieruchomości położonej w obr. ewid. Jaworzna, jedn. ewid. Laskowa, oznaczonej jako działki ewidencyjne:

nr 271/1 o pow. 0,11 ha, utworzona z pgr. 1002/1 (wydzielona z pgr. 1002),

nr 271/3 o pow. 0,0080 ha, utworzona z pgr. 1002/3 (wydzielona z pgr. 1002),

zajętej pod drogę gminną o nazwie „Zastyrze – Korab” – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* (Dz. U. z 1998 r. Nr 133 poz. 872 z późn. zm.).

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Delegatura w Nowym Sączu
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Ryto – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Obszary Ryterskie, gmina Ryto, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

działka ewidencyjna nr 202 o pow. 0,0436 ha, utworzona z parceli gruntowej: l.kat. 431/1 objętej księgą gruntową Lwh 1 gmina katastralna Obszary Ryterskie, zajęta pod drogę gminną nr 294132 K relacji „Obszary – Osiedle Wielochów”.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz.U. z 2018 r. poz. 121), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257 z zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Chelmiec – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych:

w obrębie ewidencyjnym Paszyn, gmina Chelmiec, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

działka ewidencyjna nr 1436/3 o pow. 0,0400 ha, utworzona z parceli gruntowej: l.kat. 2071/4 powstałej z podziału parceli gruntowej l.kat. 2071/2 objętej księgą wieczystą nr NS1S/00004139/4,

działka ewidencyjna nr 1436/5 o pow. 0,0047 ha, utworzona z parceli gruntowej: l.kat. 2071/6 powstałej z podziału parceli gruntowej l.kat. 2071/2 objętej księgą wieczystą nr NS1S/00004139/4,

działka ewidencyjna nr 1436/7 o pow. 0,0800 ha, utworzona z parceli gruntowej: l.kat. 2082/13 powstałej z podziału parceli gruntowej l.kat. 2082/10 objętej księgą wieczystą nr NS1S/00004139/4 oraz parceli gruntowej: l.kat. 2089/2 objętej księgą wieczystą nr NS1S/00005483/7, zajętych pod drogę gminną nr 290308 K relacji „Kamieniec”.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

nr. tel (22) 659 01 74

e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-17

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2017 poz.1257 z późn. zm.) oraz art. 16 ustawy z 7 kwietnia 2017 r. *o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2017 poz.935)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że Powiatowy Zarząd Dróg w Limanowej wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia przez Powiat Limanowski z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. własności nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej Kamienica, powiat limanowski, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

– parcela gruntowa l. kat. 3418/1 o pow. 1,7294 ha,

– parcela gruntowa l. kat. 1/4 o pow. 0,0360 ha,

– parcela gruntowa l. kat. 5/1 o pow. 0,0320 ha,

– parcela gruntowa l. kat. 2832/2 o pow. 0,0400 ha,

zajętej pod drogę powiatową nr 1609K Limanowa – Kamienica – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* (Dz. U. z 1998 r. Nr 133 poz. 872 z późn. zm.).

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Delegatura w Nowym Sączu
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2017 poz.1257 z późn. zm.) oraz art. 16 ustawy z 7 kwietnia 2017 r. *o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2017 poz.935)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że Powiatowy Zarząd Dróg w Limanowej wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia przez Powiat Limanowski z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. własności nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej Tymbark, powiat limanowski, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

– działka ewidencyjna nr 2011 o pow. 0,07 ha, utworzona z pgr. 2281/27,

– działka ewidencyjna nr 2012 o pow. 0,06 ha, utworzona z pgr. 2281/4,

– działka ewidencyjna nr 2018 o pow. 0,01 ha, utworzona z pgr. 2315/2,

– działka ewidencyjna nr 2029 o pow. 0,06 ha, utworzona z pgr. 2626/5,

– działka ewidencyjna nr 2030 o pow. 0,02 ha, utworzona z pgr. 2307/6,

– działka ewidencyjna nr 2033 o pow. 0,01 ha, utworzona z pgr. 2309/1,

– działka ewidencyjna nr 2034 o pow. 0,01 ha, utworzona z pgr. 2315/6,

zajętej pod drogę powiatową nr 1617K Piekietko – Tymbark – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* (Dz. U. z 1998 r. Nr 133 poz. 872 z późn. zm.).

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Delegatura w Nowym Sączu
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

Witamy
Państwa!

Za pośrednictwem
poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w pro-

sty sposób zamówić

ogłoszenie drobne

w Gazecie Polskiej

Codziennie w wyda-

niu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa.

Przed złożeniem

zamówienia prosimy

zapoznać się z termi-

nem przyjmowania

ogłoszeń pod nr. tel .

(22) 659 01 74 od po-

nedziałku do piątku

w godz. 9.00-17.00

Zapraszamy do

współpracy.

- proszę podpisać –

Ogłoszenie redakcyjne

drobne

Kołobrzeg
-Last minute

od 600zł/tydzień

tel. 94 35 43 665

**Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato**

Wczasy

dla zdrowia.

Zadzwoń

i zarezerwuj

tel. 41 378 19 48,

41 378 19 51

www.sanato.pl

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.**

wymagany

komunikatywny

niemiecki

737 489 914

lub 737 499 812



for. Wikipedia/d

PRZYGOTOWANIE WOJSKOWE

DRUŻYNY BARTOSZOWE \ Organizacja prowadząca szkolenie wojskowe młodzieży. Powstała w 1908 r. we Lwowie z inicjatywy Wawrzyńca Dayczaka. Tworzyli ją studenci pochodzący głównie ze wsi. W 1914 r. istniało ok. 280 drużyn.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

ŚRODA 13 CZERWCA 2018

17

WOJSKO POLSKIE \ Żołnierze WOT przechodzą kursy i szkolenia podnoszące umiejętności

Terytorialsi ratują życie

Służba wojskowa to nie tylko walki na pierwszej linii frontu z użyciem ciężkiego sprzętu pancernego. W przypadku Wojsk Obrony Terytorialnej głównym zadaniem jest prowadzenie działań na terenie doskonale znanym żołnierzom. Przy wykonywaniu tego rodzaju działań przydatne mogą się okazać odpowiednie kursy. Dzięki nim terytorialsi będzie w stanie nieść pomoc w wielu sytuacjach.



Roman Stańczyk

Realizowane są kolejne etapy szkolenia w najnowszej formacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Niedawno zakończył się zorganizowany przez dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej kurs ratowników wodnych. Trwające od 4 do 10 czerwca szkolenie przeprowadzone na Zalewie Zegrzyńskim oraz w jednym z warszawskich basenów to część praktycznego przygotowania do pełnienia misji żołnierza Terytorialnej Służby Wojskowej (TSW). Wśród uczestników znalazło się 30 wojskowych, z których ponad połowę (17) stanowili żołnierze formowanego właśnie piątego rodzaju Sił Zbrojnych. W zajęciach uczestniczyły dwie kobie-

ty. Reprezentowanych było sześć pierwszych brygad Obrony Terytorialnej, czyli 1. Podlaska Brygada Obrony Terytorialnej im. płk. Władysława Liniarskiego ps. Mścisław w Białymstoku, 2. Lubelska BOT im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. Zapora w Lublinie, 3. Podkarpacka BOT im. płk. Łukasza Cieplińskiego ps. Pług w Rzeszowie, 4. Warmińsko-Mazurska BOT im. kpt. Gracjana Klaudiusza Fróga ps. Szczerebiec w Olsztynie, 5. Mazowiecka BOT im. st. sierż. Mieczysława Dziemieszkieвича ps. Rój w Ciechanowie oraz 6. Mazowiecka BOT im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Radomiu.

Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej gen. bryg. Wiesław Kukuła podkreślił, że dzięki kursowi ratownika żołnierze rozwijają swoje kompetencje. – Tery-

torialsi są częścią społeczności lokalnych, wykształcenie w nich zdolności ratowniczych uczyni nasze społeczności bezpieczniejszymi również w czasie pokoju – mówił dowódca WOT. Należy pamiętać, że zbliża się okres letni, kiedy umiejętność ratowania tonących jest szczególnie przydatna.

Szkolenie dla żołnierzy przygotował WOPR-Warszawa. Uczestnicy doskonalili pływanie oraz techniki ratownictwa wodnego. Zadania wykonywali także w umundurowaniu. Ponadto kurs obejmował organizację pracy oraz wykorzystywanie sprzętu ratowniczego. Łącznie zajęcia trwały 68 godzin. Żeby móc uczestniczyć w szkoleniu, należało przepłynąć dystans 400 m stylem dowolnym w czasie poniżej 8 min oraz pły-



W kursie uczestniczyło łącznie 30 żołnierzy (17 terytorialsów i 13 żołnierzy zawodowych).
Żołnierze uzyskali uprawnienia ratownika wodnego | fot. mat. pras./d

nać pod wodą na dystansie 25 m.

Żołnierze, którzy ukończyli kurs, zdając egzamin i zyskując uprawnienia ratownika medycznego, otrzymali prawo do pracy na pływalniach, kąpieliskach, spływach kajakowych czy koloniach. Muszą jednak posiadać również

ukończony kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz uzyskać dodatkowe kwalifikacje, tj. sternika motorowego czy instruktora pływania. Dowództwo WOT zapowiedziało, że będą organizowane kolejne edycje już w poszczególnych brygadach obrony terytorialnej.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 ZDROWIE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18-19 TV/SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. mat. pras./d

„POMPEJE” \ Rok 79. Niewolnik Milo ma stoczyć walkę, dzięki której może uzyskać wolność. Wtedy będzie mógł zabiegać o rękę ukochanej Cassii. Podczas walki następuje wybuch Wezuwiusza. Miasto zalewają potoki lawy. Milo wydostaje się z areny, by uratować ukochaną.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Córka maharadży (3) - film przygodowy, Kanada/Niemcy/Włochy/USA 1994 10:35 Polski grill 11:05 Dr Quinn 5 (13) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się oplaca 12:55 Natura w Jedynce: Wyjątkowe maluchy w świecie zwierząt	06:00 Na dobre i na złe (637) - serial 06:55 Pozyteczni.pl 07:20 Na sygnale (76) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:25 Trzecia połowa (12) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1881) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:05 Tylko z tobą (152) - serial 13:55 Alternatywy 4 (3) - serial 14:55 Postaw na milion - teleturniej 16:00 Familiada - teleturniej 16:30 Kolo fortuny - teleturniej 17:10 Czarna perła (27) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (104) - serial 19:05 Na sygnale (76) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1881) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1882) - serial 20:40 Trzecia połowa (10) - serial 21:05 Trzecia połowa (11) - serial 21:40 Sekrety i grzeszki - komediodramat, USA 2011. Widząc żonę przyjaciela w objęciach obcego mężczyzny, Ronny zastanawia się, jak powinien postąpić. 23:40 Tajemnica Elise (1) - serial 00:45 Tajemnica Elise (2) - serial 01:50 Rocky - film sensacyjny, USA 1976	05:40 Mango - Telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (557) - serial 12:00 Szkoła (299) - serial 13:00 Szpital (443) - serial 14:00 Ślub od pierwszego wejrzenia (1) - reality show 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (300) - serial 17:00 Ukryta prawda (558) - serial 18:00 Szpital (444) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2695) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Pompeje - film katastroficzny, Kanada/Niemcy/USA 2014, reż. Paul W.S. Anderson, wyk. Kit Harington, Emily Browning. Rzymski niewolnik marzy o odzyskaniu wolności i ślubie ze swoją ukochaną, która jest przręczona komu innemu. 23:45 Londyn w ogniu - film sensacyjny, Bułgaria/Wielka Brytania/USA 2016 01:50 Ugotowani (1) - reality show 02:50 Ugotowani - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:50 Trudne sprawy (700) - serial 08:50 Malanowski i Partnerzy (506) - serial 09:20 Malanowski i Partnerzy (507) - serial 09:50 Dzień, który zmienił moje życie (55) - serial 10:50 Dlaczego ja? (828) - serial 11:50 Gliniarze (179) - serial 12:50 Trudne sprawy (746) - serial 13:50 Sekrety rodziny (2) - serial 14:50 Dlaczego ja? (791) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (121) - serial 17:40 Sekrety rodziny (3) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (29) - serial 20:05 Świat według Kiepskich (517) - serial 20:40 Gorący towar - komedia kryminalna, USA 2013. Agentka FBI współpracuje z panią oficer bostońskiej policji, aby zlikwidować rosyjskiego gangstera. 23:20 Zoolander - komedia, Niemcy/Australia/USA 2001 01:05 Atrakcyjny pozna panią - komedia, Polska 2004	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Pilnujmy Polski 11:30 Telezakupy 11:50 Rozmowa ścisła jawna 12:05 Telezakupy 12:20 Ekonomia raport - flesz 12:35 Telezakupy 12:50 Polska na dzień dobry 13:30 Telezakupy 13:45 Z Wiejskiej na gorąco 13:55 Telezakupy 14:10 Kalendarz historyczny 14:20 Telezakupy 14:35 Kulisy manipulacji - Flesz 14:40 Pytanie do 14:45 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 Gry tajnych służb 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Major Krysztopa 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Business 22:20 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Gry tajnych służb 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 Express Studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:50 Opowieść wiecznie żywa 10:00 Audycja Generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Kartka z kalendarza 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Próba wiary. Święty Antoni z Padwy 13:05 Stary, pochylony Krzyż - koncert pod namiotem 15:05 Effetha - okno na świat 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Drabina Jakubowa - Nowy Król 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Eksodus - Droga Narodu Wybranego
PO POŁUDNIU	13:55 Elif (263) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:55 Orły Nawalki (7) - serial 16:25 Orły Nawalki (8) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:35 Wielki test o mundialu - widowisko S.W.A.T. - jednostka specjalna (1) - serial 22:55 Największe legendy mundialu 23:40 Ambasador pokoju - film dokumentalny, Polska 2016 00:40 Statyści - komedia obyczajowa, Polska 2006					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Kto finansuje Trzaskowskiego?



W numerze 24/2018 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Herr Przesident Trzaskowski”. Czy to przypadek, że Rafał Trzaskowski woli lotnisko w Berlinie od Centralnego Portu Komunikacyjnego, a jedno ze spotkań polityka organizowała finansowana przez Berlin Fundacja Adenauera? 97 proc. budżetu tej organizacji pochodzi z niemieckich środków publicznych. Obecnie fundacji szeptuje Norbert Lammer, znany działacz CDU. Jak sprawdziła „GP”, Trzaskowski jest też oficjalnym doradcą projektu New Pact for Europe, wspieranego przez Fundację BMW i Fundację Bertelsmanna z Niemiec oraz przez George’a Sorosa.

Glik jedzie do Rosji!

REPREZENTACJA \ To już pewne. Kamil Glik znajdzie się w 23-osobowej kadrze, która dziś wyleci na mistrzostwa świata w Rosji. Zawodnik ma być gotowy do gry najpóźniej na trzeci mecz grupowy z Japonią. – Jestem mocno przekonany o tym, że tak będzie – powiedział lekarz kadry Jacek Jaroszewski.

– Kamil jest w trakcie leczenia. Po bardzo optymistycznej diagnozie strony francuskiej, że może trenować z kadrą, wezwaliśmy go do nas. Wykonaliśmy testy i badania. Postanowiłem, że jedzie z nami na mistrzostwa – relacjonował Jaroszewski.

To niesamowity przypadek, bo wydawało się, że na występ stopera Monaco nie ma najmniejszych szans. Nie wiele ponad tydzień temu piłkarz podczas treningu na zgrupowaniu kadry w Arłamowie doznał bardzo groźnie wyglądającej kontuzji barku.

Po wstępnych badaniach w Przemyslu byłem przekonany, że staw jest zerwany. To się potwierdziło. Dokładniejsze badania pokazały, że więzozrost jest zerwany, ale pozostałe więzadła są tylko mocno uszkodzone. Nie zmienia to faktu, że to poważna kontuzja, ale Kamil wraca do sprawności niespodziewanie szybko – dodał Jaroszewski.

Kamil Glik
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jedynym niepokieszonym jest Marcin Kamiński. Decyzja Jaroszewskiego oznacza, że defensor VfB Stuttgart zostanie w kraju i nie pojedzie z reprezentacją na mundial. Glika w Soczi czeka dalsza żmudna rehabilitacja. Do treningów wróci nie wcześniej niż za tydzień.

(krol)

REKLAMA

5 LAT TELEWIZJI
REPUBLIKA

REPUBLIKA

10/04/2010
fakty

w każdy
czwartek 20:30

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl

MUNDIAL 2018 \ Dziś po południu reprezentacja Polski zamelduje się w Soczi

Baza pod specjalnym nadzorem

Soczi na co najmniej trzy tygodnie stanie się bazą reprezentacji Polski. Dziś w hotelu Hyatt zamelduje się Robert Lewandowski wraz z kolegami. Zwykle przy okazji takich imprez w mediach ukazuje się sporo tekstów na temat obiektu, ze zdjęciami pokoi, kuchni, wypowiedziami menedżerów i dyrektorów. Niestety nie tym razem.

Artur Szczepanik
korespondencja z Soczi

To już druga z rzędu impreza, gdzie hasło „bezpieczeństwo” jest ważniejsze od sloganu „gramy w piłkę i się bawimy”. Lotniska są jak twierdze, dworce kolejowe i przystanki pociągów podmiejskich również. Władimir Putin nie po to podjął się organizacji najważniejszej piłkarskiej imprezy, żeby ktoś mu zepsuł tę zabawę.

Radość kibiców, horror mieszkańców

W mediach furorę robi reportaż Reutersa z Jekaterynburga. Tamtejsza policja na czas mistrzostw po prostu uwięziła niektórych mieszkańców miasta w ich domach. Mieszkańcy bloków w okolicy tamtejszego stadionu aż do sierpnia (choć mundial kończy się 15 lipca) nie mogą korzystać z balkonów, otwierać okien, a nawet do nich podchodzić. To znaczy mogą, ale nie przestrzegając zakazu, ryzykują życie! Snajperzy mogą bowiem do nich strzelać bez ostrzeżenia! Wszystko to pod szczytnym hasłem walki z terroryzmem.



Rosjanie mają paranoję na punkcie bezpieczeństwa – na lotniskach i nie tylko patrolują setki policjantów, wyjścia zastawione, tajniccy na całym terenie, wszędzie bramki i kontrole | fot. Sergey Pivovarov/Reuters

Dla bezpieczeństwa kibiców bloki ogrodzono trzymetrowym płotem. – Teraz mieszkamy w zoo – poskarżyła się jedna z mieszkanki bloków w Jekaterynburgu. – Wejście do naszego budynku mieszkalnego jest obleżone. Nie mogę nawet zabierać swojego niepełnosprawnego dziecka na wizyty w szpitalu, ponieważ nie wolno mi korzystać z wąskiego pasa chodnika, który władze zablokowały w celu uzyskania dostępu drogowego. Dotyczy to również wszelkich dostaw do domu – skarżyła się kobieta.

Bezpieczeństwo jako wytrych

W Soczi jest na razie trochę spokojniej. Stadion Fiszt wybudowany na zimowe igrzyska w 2014 r. jest położony 25 km od centrum miasta. Dwa kilometry dalej położone jest lotnisko, a jeszcze trochę dalej jest granica z Abchazją. Kiedy przyjechałem do Soczi, policji na lotnisku

jednak prawie wcale nie było. Może dlatego, że do pierwszego meczu w Soczi Hiszpania-Portugalia pozostały jeszcze cztery dni. W trakcie międzylądowania w Kaliningradzie widziałem jednak, że Putin do ochrony mistrzostw przyłożył się tak, jak zapewniał FIFA, kiedy walczył o organizację imprezy. Na lotnisku były setki policjantów. Wyjścia zastawione, tajniccy na całym terenie. Powód – godzinę po mnie lądowała tam reprezentacja Serbii, która na bazę wybrała sobie Swiętłogorsk, dawny pruski Rauchen, niedaleko Kaliningradu. Rosyjscy policjanci byli mocno znudzeni i nie sprawiali wrażenia profesjonalistów, ale ich liczba była tak duża, że ewentualnemu szaleńcowi czy terroryście naprawdę trudno byłoby się przedostać do piłkarzy.

Rosyjską paranoję na punkcie bezpieczeństwa w pełni oddaje wizyta wysłan-

nika „Codziennej” w hotelu Hyatt Regency w Soczi. Dzień przed przylotem piłkarzy chciałem porozmawiać z jednym z menedżerów na błahe tematy, typu ile Polacy zamówili pokoi, na którym piętrze będzie mieszkać Robert Lewandowski, czy jakie towary z Polski przywiezie nasz kucharz. Wywiad wyszedł raczej nudny, bo pan Pierre-Olivier Boisserie, jeden z menedżerów hotelu, na każde pytanie odpowiadał: „To tajemnica ze względów bezpieczeństwa”. Wejść do hotelu jednak się dało, ale wyglądało to jak na lotnisku: bramki, kontrola bagażu, opróżnianie kieszeni itp.

W sąsiedztwie Canarinhos

Biało-Czerwoni wylądowali w Soczi dziś o godz. 14.30 miejscowego czasu (godz. 13.30 w Polsce). O godz. 18.30 selekcjoner Adam Nawałka pojawi się na konferencji prasowej, a pół godziny później

kadra odbędzie otwarty trening na stadionie Sputnik – oddalonym ok. 7 km od hotelu reprezentacji. Na 5,4 hektara powierzchni Biało-Czerwoni będą mieli wszystko, czego potrzeba do treningu. Kompleks wybudowany w 2005 r. jest największy i najnowocześniejszy w całej „pozamoskiewskiej” Rosji.

W Soczi mieszka oprócz nas jeszcze jedna drużyna, główni faworyci mundialu – Brazylijczycy. Ich baza treningowa jest niedaleko od naszej. Co ciekawe, Canarinhos swoją bazę wybrali jako pierwszy z uczestników mundialu – już w październiku 2017 r. Ich wybór najlepiej pokazuje, jak bardzo Soczi zmieniła się po zimowych igrzyskach. Megaluksusowy Swiss Hotel Kamelia jest to bowiem zmodernizowany hotel Inturistu – turystycznego monopolisty z czasów Związku Radzieckiego. Trzeba przyznać, że obecnie robi on dużo większe wrażenie niż nasz Hyatt Regency – monumentalny drapacz chmur postawiony tuż nad brzegiem Morza Czarnego. Jest to ściśle centrum Soczi. Sto metrów od naszej bazy będzie usytuowana przez FIFA fan-zona, gdzie mundialowe spotkania będzie oglądało kilka tysięcy miejscowych kibiców. Na szczęście dla Polaków w Soczi jeszcze nie ma takich tłumów, bo sezon rozpoczyna się tu dopiero pod koniec czerwca.

Brazylia hotel może i ma ładniejszy, ale jak uważają miejscowi, ich treningowa baza Jug Sport jest dużo gorsza od naszej. Neymar i spółka trenują bowiem na 10-tys. lekkoatletycznym stadionie nad brzegami rzeki Bzugi, gdzie boisko przygotowywano specjalnie dla nich.

Czwórka na pożegnanie

SPARING \ Było lekko, łatwo i przyjemnie. Reprezentacja Polski w ostatnim przed mundialem w Rosji meczu sparingowym wygrała na Stadionie Narodowym z Litwą 4:0. Dwie bramki dla Biało-Czerwonych zdobył Robert Lewandowski, a po jednym trafieniu dorzucili Dawid Kownacki i Jakub Błaszczykowski.

Litwini tylko w pierwszych minutach spotkania dotrzymywali kroku Polakom. Później z każdą chwilą nasza przewaga na boisku stawała się coraz wyraźniejsza. Strzelanie rozpoczął Lewandowski. Kapitan kadry wykończył bardzo ładną akcją duetu Dawid Kownacki – Ma-

ciej Rybus. W 33. min „Lewy” podszedł do rzutu wolnego i świetnym strzałem zza pola karnego podwyższył prowadzenie. W przerwie Adam Nawałka dokonał kilku zmian, jednak Polacy nadal dyktowali warunki. Trzeciego gola strzelił Grzegorz Krychowiak, ale po wide-

oweryfikacji arbiter go anulował. Na prawidłowo zdobytą bramkę numer trzy czekaliśmy do 71. min. Wtedy premierowe trafienie w koszulce z orzełkiem na piersi zapisał na swoim koncie Kownacki. Strzelanie zakończył Błaszczykowski, pewnie egzekwując rzut karny.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

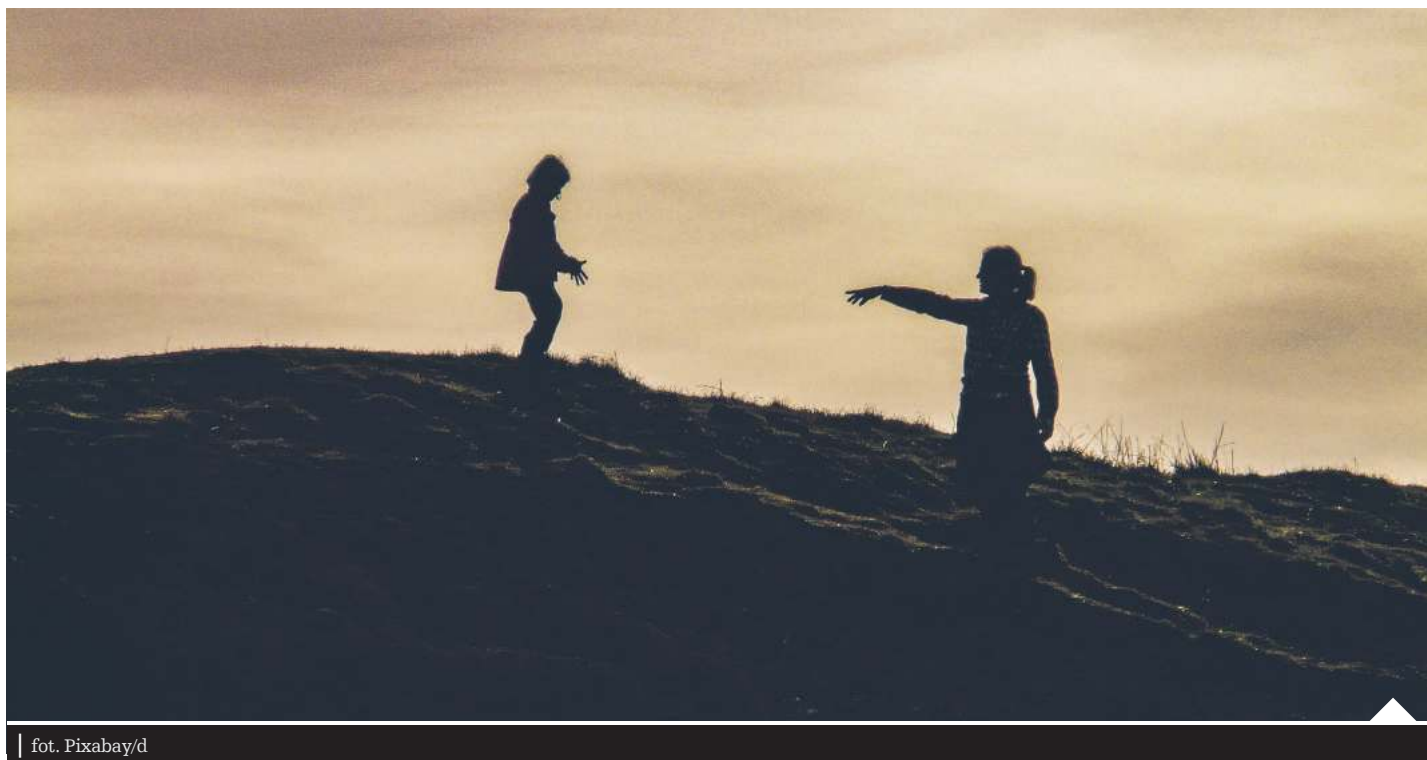
Polska-Litwa 4:0 (2:0)

Gole: Lewandowski 19', 33', Kownacki 71', Błaszczykowski 82'
Polska: Fabiański (46' Szczęsny) – Cionek, Bednarek (53' Pazdan), Jędrzejczyk (46' Piszczek) – Bereszyński, Krychowiak (77' Zieliński), Góralski, Rybus (70' Błaszczykowski) – Kownacki, Lewandowski (46' Teodorczyk), Milik

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 99)

Matka i córka, żołnierki AK

Ukrywały w domu przy ul. Krakowskiej w Końskich osoby narodowości żydowskiej. Ich dom był prawdopodobnie ważnym punktem kontaktowym oddziałów partyzanckich. Gestapo zorganizowało w ich domu kocioł.



fot. Pixabay/d

Klementyna Margasińska urodziła się w 1889 r. i wraz z córką mieszkała w Końskich. Obie były żołnierzkami Armii Krajowej. Ukrywały w domu przy ul. Krakowskiej w Końskich osoby narodowości żydowskiej (m.in.: Jakuba, Ewę,

Annę i Wierę Rosenthalów). Ich dom był prawdopodobnie ważnym punktem kontaktowym oddziałów partyzanckich. Na skutek denuncjacji przez upośledzonego umysłowo syna sąsiadów 10 kwietnia 1943 r. zostały aresztowane przez gestapo, a następnie osadzone w wię-

zieniu w Końskich. Po aresztowaniu Margasińskich gestapo zorganizowało w ich domu kocioł, w którym aresztowano lokalnych żołnierzy podziemia. Ukrywający się Żydzi zostali prawdopodobnie zamordowani przez Niemców. Klementyna Margasińska została wy-

wieziona 3 czerwca 1943 r. do obozu koncentracyjnego Auschwitz (nr obozowy: 45 819). Zmarła w obozie 26 lipca 1943 r. Krystyna Margasińska została wywieziona do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie doczekała wyzwolenia. Zarówno matka, jak i córka zostały uho-

norowane tytułami Sprawiedliwych wśród Narodów Świata 16 lipca 2001 r.

Opracowała Sylwia Krasnodębska na podstawie publikacji Instytutu Pamięci Narodowej i Instytutu Studiów Strategicznych „Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej”.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) do ścierania tablicy
- 6) coś zdewastowanego
- 7) ze stolicą w Trypolisie
- 8) Alfred, wynalazł dynamit
- 11) poniżej karku
- 13) brzemień wołu

- 14) amerykańska agencja kosmiczna

- 17) wypływa jako lawa

- 20) podróżna skrzynia

- 21) suche w stogu

- 22) wafel z kremem

- 23) w nim róża i lewkonia

PIONOWO

- 1) kapie nad zlewem
- 2) święta światłość
- 3) anonimowy kronikarz
- 4) piaskowa lub drożdżowa
- 5) kolorowa papuga
- 9) jedna z plaż Normandii
- 10) amylaza w ślinie
- 11) talon, kupon

- 12) Lech, Czech i...

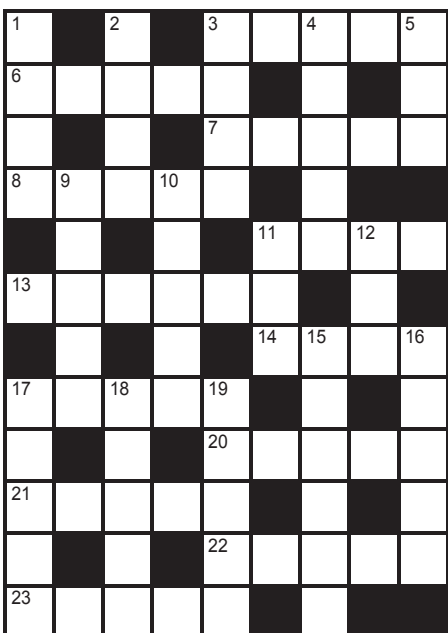
- 15) antyczne naczynie

- 16) główna tętnica

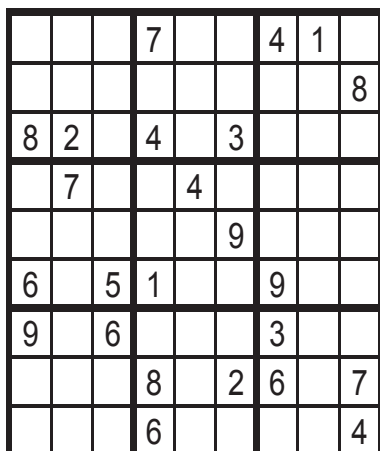
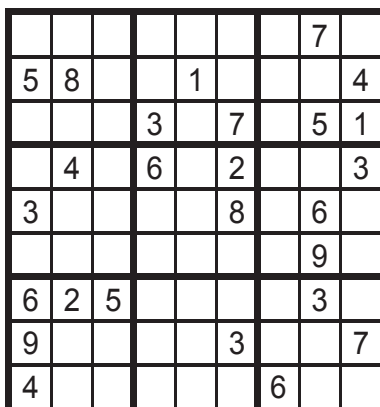
- 17) zdrowsze od margaryny

- 18) niewierny dla muzułmanina

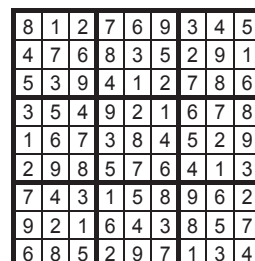
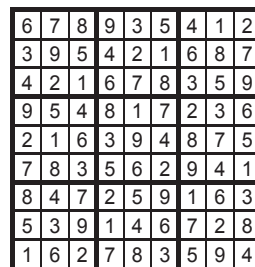
- 19) system płacy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**PODZIEL SIĘ Z NAMI
ZNANĄ CI HISTORIĄ
LUB ŚWIADECTWEM**

o Polakach, którzy ratowali Żydów.

Wyślij tekst i dołącz archiwalne
zdjęcie na adres
sprawiedliwipamietamy@swsmedia.pl
lub drogą tradycyjną:

„Gazeta Polska Codziennie”
ul. Filtrowa 63/43
02-056 Warszawa
Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy publikowali
na łamach „Codzienniej” oraz
na Twitterze: #SprawiedliwiPamietamy

**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Piotr Chmielarz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroń (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
13/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Urzednicy z dzialu projektow
i rozliczen wydzialu
informatyki w nagranych
rozmowach, ktore
w styczniu ujawnil „Dodatek
Dolnośląski”, mówili wprost,
ze przetarg na prawie
1,5 mln zł był ustawiony

ŚLEDZTWO PROKURATURA WSZCZYNA POSTĘPOWANIE WS. PRZETARGU W URZĘDZIE MARSZAŁKOWSKIM

Nagrani urzędnicy będą się tłumaczyć

Prokuratura bada informacje z rozmów nagranych urzędników | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Dwa tygodnie temu wrocławska prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie działania grupy urzędników z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Stenogramy z ich rozmów opublikował „Dodatek Dolnośląski”.

Magda Groń

Pamiętajmy, w sierpniu ub.r. rozpisano przetarg informatyczny na zakup systemu do tworzenia kopii zapasowych i archiwizacji danych. Ostatecznie przetarg (po zmianie specyfikacji i terminu rozstrzygnięcia) został unieważniony, z adnotacją, że postępowanie jest obciążone wadą, a Krajowa Izba Odwoławcza będzie mogła unieważnić umowę, jeśli zostanie ona podpisana.

Urzednicy z dzialu projektow i rozliczen wydzialu informatyki w nagranych rozmowach, ktore w styczniu ujawnil „Dodatek Dolnośląski”, mówili wprost, że przetarg na prawie 1,5 mln zł był ustawiony. A gdy wokół sprawy zrobiło się głośno, udało się go unieważnić. Jak stwierdzili, w KIO znów będą mogli „zrobić z siebie idiotów”. Zastanawiali się też, co będzie, jak do urzędu przyjdzie CBA, i podkreślali, że „Gazeta Polska” „może sporo

namieszać”. Pojawił się również krótki instruktaż, jak można łatwo ustawić każdy przetarg.

Zebrany w związku z przetargiem materiał przedstawił nam w urzędzie. Marszałek województwa Cezary Przybylski z Dolnośląskiego Ruchu Samorządowego (do marca 2016 r. w PO) postanowił zainterweniować.

– W związku z informacjami oraz materiałem, który został udostępniony urzędowi marszałkowskiemu przez redakcję „Gazety Polskiej Codziennie”, rzucającym podejrzenie na działania grupy pracowników wydziału informatyki, na polecenie marszałka natychmiast wszczęto w wydziale wewnętrzną kontrolę. Skierowano również wnioski do odpowiednich organów – prokuratury i CBA. Jeden z pracowników, którego dotyczy sprawa, traci pracę – mówił nam w styczniu Michał Nowakowski z UMWD.

Zawiadomienie o przestępstwie, które złożył marsza-

łek, dotyczy czynu z art. 305 par. 2 kk. Mówi on, że kto w związku z publicznym przetargiem rozpowszechnia informacje lub przemilcza istotne okoliczności mające znaczenie dla zawarcia umowy będącej przedmiotem przetargu albo wchodzi w porozumienie z inną osobą, działając na szkodę właściciela mienia albo osoby lub instytucji, na której rzecz przetarg jest dokonywany, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech.

– W związku z treścią zawiadomienia i koniecznością jego uszczegółowienia zlecono Komendzie Policji Wrocław-Rakowice wykonanie czynności procesowych w tej sprawie, a w tym przyjęcie zawiadomienia o przestępstwie do protokołu od upoważnionego pracownika UMWD oraz uzyskanie dokumentacji z postępowania przetargowego – powiedziała nam Małgorzata Klaus z Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. – Po zgromadzeniu niezbędnej dokumentacji zostanie podjęta decyzja w przedmiocie dalszych czynności procesowych – dodała. Śledztwo wszczęto postanowieniem z 30 maja.

WROCŁAW

Trwa rekrutacja do podstawówek

Dziś o godz. 15 zakończy się rekrutacja uzupełniająca do klas pierwszych (w roku szkolnym 2018/2019) w publicznych szkołach podstawowych prowadzonych przez miasto Wrocław. Jak informuje urząd miasta, w szkołach pozostały jeszcze 524 miejsca, wśród nich: 13 miejsc w klasach integracyjnych, 30 miejsc w oddziałach sportowych i 481 miejsc w klasach ogólnych. Rekrutacja uzupełniająca nie odbywa się przez

system elektroniczny, dlatego podpisany wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy złożyć bezpośrednio w wybranej szkole. Jak podaje UM, podczas rekrutacji elektronicznej, która zakończyła się 11 czerwca, do 230 oddziałów przyjęto 5160 pierwszaków. 289 przyjętych dzieci to sześciolatków, z których 219 pójdzie do szkoły obwodowej. Przyjęto także 4791 siedmiolatków (3883 do szkół w obwodzie). Ponadto przyjęto także 80 dzieci ośmiolatków i starszych. Ostateczne wyniki kwalifikacji szkoły udostępni 18 czerwca.

(dw)

HISTORIA

IPN ramię w ramię z AWL

Wczoraj, 12 czerwca, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, który reprezentował dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu dr Andrzej Drogoń, podpisał umowę o współpracy z Akademią Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki, w której imieniu występował rektor, kom. gen. bryg. dr hab. inż. Dariusz Skorupka. Jak poinformowała Barbara Misiewicz, rzecznik prasowa Oddzia-

łu Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, głównym celem współpracy Akademii z IPN jest kultywowanie chlubnych tradycji oręża polskiego oraz dziedzictwa pokoleń walczących o suwerenność i niepodległość Ojczyzny. Instytucje będą współdziałały m.in. przy prowadzeniu badań naukowych nad historią oręża polskiego, w poszukiwaniu miejsc spoczynku osób poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie państwa polskiego, a także w organizowaniu wydarzeń o charakterze patriotycznym oraz promowanie etosu żołnierskiego.

(dw)



ĆWICZENIA STRAŻAKÓW I POLICJANTÓW

KRZESZÓW \ Pożar strychu w bazylice NMP oraz pościg za przestępcą – to scenariusz ćwiczeń dla służb ratowniczych. W czwartek w krzeszowskim opac-
twie pojawiają się strażacy i policjanci z całego regionu w celu sprawdzenia, jak są
przygotowani do wzajemnej współpracy w sytuacji kryzysowej. W związku z ćwic-
zeniami w godz. 10–12 będzie utrudniony ruch turystyczno-pielgrzymkowy.

fot. Legnica.fm/d

INFRASTRUKTURA

Lepsze drogi na Dolnym Śląsku

Drogowy krwiobieg Dolnego Śląska zostaje ponownie wzmocniony i oddala się wizja zastoju, zwłaszcza jeśli chodzi o drogi gminne i powiatowe – powiedział Paweł Hreniak, wojewoda dolnośląski, podczas ogłoszenia wyników naboru do rządowego Programu na rzecz rozwoju oraz konkurencyjności regionów poprzez wsparcie lokalnej infrastruktury drogowej.

Według projektu w gminach i powiatach Dolnego Śląska planowanych jest 12 zadań inwestycyjnych na kwotę blisko 30 mln zł. Największe wspar-

cie otrzyma powiat oleśnicki, gmina Polkowice na renowację skrzyżowania ulic: Dąbrowskiego, Legnickiej, Małej oraz ul. Legnickiej (ponad 1,6 mln zł), gmi-



fot. Tomasz Haman/Gazeta Polska

cie otrzyma powiat oleśnicki. Na przebudowę drogi powiatowej w miejscowości Ligota Polska przeznaczono niemal 5 mln zł. Niebagatelną kwotę w wysokości prawie 4,5 mln otrzyma powiat lubiński. Tam przebudowany zostanie odcinek drogi powiatowej relacji Lubin–Krzeszów Wielki od obwodnicy południowej miasta, czyli al. gen. Stanisława Maczka, do węzła drogowego Lubin–Zachód w ciągu drogi S3. Powyżej 3 mln zł otrzymają natomiast gmina Miasta Świdnica, gdzie przebudowana zostanie ul. Pogodna, oraz gmina Lwówek Śląski. Tam planowany jest remont ulic: Morcinka, PCK, Chrobrego, Przyjaciół Żołnierza, Krótkiej i Kopnickiej wraz z przebudową oświetlenia oraz uporządkowaniem gospodarki wodno-ściekowej. Na nieco ponad 2,6 mln zł mogą liczyć powiat trzebnicki (przebudowa drogi powiatowej na odcinku Wielka Lipa–Rościszewice) i Zgorzelec na remont ul. Kościuszki. Oprócz wyżej wymienionych gmin i powiatów wsparcie otrzymają również: powiat lubiński na przebudowę ul. Legnickiej w Ścinawie (ponad 1,7 mln zł), gmina Bardo na remont dróg gminnych w ciągu ulic: Główna, Kolejowa

na Góra na budowę drogi łączącej osiedle Kazimierza Wielkiego z osiedlem Mieszka I (niemal 1,4 mln zł), powiat złotoryjski na przebudowę drogi powiatowej w miejscowości Wilków wraz z budową chodnika i kanalizacji (ok. 1,3 mln zł) oraz gmina Prochowice na remont ul. Sienkiewicza (niemal 360 tys. zł).

– Wszyscy wiemy, że lepszy dostęp komunikacyjny i jakość dróg to szansa na dalszy rozwój naszego regionu – podkreśla wojewoda dolnośląski. – To także niezwykle ważne z perspektywy mieszkańców, którzy przecież codziennie muszą dojechać do pracy, a potem wrócić do domu. Dbamy o to, aby te dłuższe i krótsze podróże były bezpieczne, a z pewnością do tego przyczynią się wyremontowane dolnośląskie drogi. Jestem zadowolony, tym bardziej że rząd bardzo angażuje się w sprawy samorządów i pieniądze na drogi lokalne jeszcze w tym roku mają szansę się pojawić. Apel do samorządowców jest taki: planujcie, projektujcie, bądźcie w gotowości – dodał. O kolejnych programach i dodatkowych środkach będziemy informowali na bieżąco.

.....
(dw)

PATRIOTYZM



Muzyczny hołd od młodego po

I Przegląd Piosenki Patriotycznej i Wojskowej „Nie tylko od święta” pokazał, że młodzież nie tylko lubi, ale i potrafi pięknie wykonać pieśni związane z polską historią. Organizator, czyli wrocławski oddział Instytutu Pamięi Narodowej, nie miał problemu z zebraniem chętnych do wystąpienia na scenie. Zgłosiły się grupy harcerskie, uczniowie szkół, a nawet rodzinne duety.

Nikodem Prokociński

Serca publiczności zgromadzonej w auli Akademii Wojsk Lądowych skradła ośmioletnia Aleksandra Kopij. Przy akompaniamencie swojego taty wykonała ona pieśń o komendancie Henryku Cybulskim, poruczniku Armii Krajowej, który bronił polskiej ludności na Wołyniu przed oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii.

– Zauważyłem, że pojawia się na takich konkursach wiele pieśni o Żołnierzach Wykłych, a także o powstańcach warszawskich, a nie ma nic o naszej historii na Wołyniu, która była wprawdzie tragiczna, ale miała swoich polskich bohaterów. Dlatego sam ułożyłem piosenkę dla córki na ten występ – mówi Marcin Kopij.

Przegląd obejmował dwie kategorie: soliści i zespoły. Wśród tej drugiej prym wiodły ekipy harcerskie. – Zuchy zawsze są chętne do śpiewania. Wybraлиśmy utwory z lekką, wesołą

treścią, których nie brakowało w trudnych wojennych czasach. Chcieliśmy oddać także radość piosenki patriotycznej mimo tragizmu wojny – mówi Joanna Noga, instruktor 23. Prusickiej Gromady Zuchowej „Ogniste Chochliki”. Dzieci w wieku od 5 do 11 lat wykonały m.in. rubaszną i dowcipną piosenkę „Hej, panienki!”.

Starsze zuchy czy harcerze już coraz bardziej świadomie podchodzą do treści wykonywanych utworów. – Myślę, że to dobry sposób na zainteresowanie dzieci historią. Mali artyści chętnie wyjeżdżają na festiwale, chcą się uczyć nowych rzeczy i lubią się pokazywać – dodaje opiekunka harcerska.

Zdaniem młodzieży występującej podczas wydarzenia formy edukacji historycznej takie jak wykłady nie zawsze trafiają do młodych odbiorców. Zamiast nich sprawdzają się właśnie przeglądy, które kształcą i wychowują za pomocą prostych, chwytliwych melodii i ciekawych tekstów.

– Na co dzień gramy piosenkę patriotyczną i wojskową podczas ognisk harcerskich, więc jesteśmy obcy z taką muzyką, nawiązującą do historii – mówi Kuba Buraczewski z Wrocławskiego Szczepu Harcerzy i Harcerka „Leśni”, należącego do Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Zaznacza, że on i jego koledzy czy koleżanki bardzo lubią ten niezwykle klimat, który towarzyszy śpiewaniu pieśni nawiązujących do trudnej, ale dumnej polskiej historii.

Pierwszy tego typu przegląd organizowany przez wrocławski IPN miał też w założeniu integrować i łączyć różne środowiska harcerskie, co udało się znakomicie. Na scenie wystąpili Skautci Europy, Związek Harcerstwa Polskiego oraz Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Członkowie tych trzech największych harcerskich organizacji w Polsce mieli okazję wymienianić doświadczenia np. przy wspólnym jedzeniu wojskowej grochówki.



ODWIEDŹ WROCŁAW DLA WYSTAWY

AUTOBUSEM DO ZAJEJDNI \ To projekt, w ramach którego mieszkańcy dolnośląskich gmin mogą wnioskować o dofinansowanie dotarcia na wystawę „Wrocław 1945–2016”. Już dziś Zajezdnię odwiedzą dzieci z Domaszkowa w Kotlinie Kłodzkiej.

fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska



HUZARSKI CHCE RZĄDZIĆ LEGNICĄ

WYBORY \ Legniczanie od wczoraj już wiedzą, kto będzie kandydatem na prezydenta miasta z ramienia SLD. Michał Huzarski, 42-letni polityk tej partii, w oficjalnym oświadczeniu ogłosił, że wystartuje w jesiennych wyborach samorządowych.

fot. Legnica.fm/d



Piosenka patriotyczna to ważna część edukacji nieformalnej młodego pokolenia | fot. Tm/Gazeta Polska

Koncert galowy, na którym wystąpili laureaci, otworzył gość specjalny wydarzenia – Marta Kosakowska, znana jako Marika. Artystka zaśpiewała swoje dwie znane piosenki: „Miś Wojtek” oraz „Modlitwa dziewczyńska”. Weszła też w skład trzysobowego jury przesłuchującego uczestników.

– Mam wielki przywilej i wielkie szczęście żyć w czasach pokoju i wolności, dlatego jestem ogromnie wdzięczna tym ludziom, którzy o to wcześniej walczyli. Składam im wielki ukłon i kieruję modlitwę do nieba. Współczuję także tym, którzy po wojnie musieli się zmierzyć z nową rzeczywistością, uczyć się żyć w nowych warunkach, pamiętać o tym okrucieństwie, które ich spotkało, ale przy tym przebaczyć – tłumaczyła piosenkarka.

Podkreślała, że dzięki polskim bohaterom historia jak na razie ma szczęśliwy koniec. – Oni doświadczyli zbrodni i cierpienia, ale finalnie dali nam wolność. Wygrało życie i wygrała prawda – podsumowała Marika.

Symboliczną klamrą spinającą przegląd było wystąpienie świadka historii, Wandy Bilnik. – Bardzo się cieszę, że mło-

**\\ Pamiętajcie, drodzy młodzi przyjaciele, że jedną z najważniejszych wartości jest wolna ojczyzna. Musicie naśladować tych, którzy oddali życie dla Polski, bo inaczej byśmy nie istnieli – powiedziała Wanda Bilnik, córka akowca Czesława Bilnika **

dzi wykonawcy tak pięknie, dojrzałe i z takim zaangażowaniem podeszli do tego przeglądu. Piosenki z okresu partyzanckiego pokazują tę niesamowitą miłość do ojczyzny. Bardzo się wzruszyłam, bo przywołały moje wspomnienia lat dziecięcych. Musiałam bowiem dorastać bez ojca, a potem nie mogłam się przyznawać do tego, kim naprawdę jestem – córką akowca. Miałam sfalszowany życiorys. Pamiętajcie, drodzy młodzi przyjaciele, że jedną z najważniejszych wartości jest wolna ojczyzna. Musicie naśladować tych, którzy oddali życie dla Polski, bo inaczej byśmy nie istnieli – przemawiała córka Czesława Bilnika, żołnierza Armii Krajowej, który zginął w dniu wyzwolenia Europy 3 maja 1945 r.

Jury w kategorii soliści przyznało następujące wyróżnienia: 1. miejsce dla Igi Surkont, 2. miejsce dla Aleksandry Kopp, 3. miejsce dla Eli Kaczkowskiej. Wśród zespołów triumfowały zuchy „Ogniste Chochliki”, 2. miejsce zajęli harcerze ZHR „Leśni”, a na 3. miejscu uplasowali się uczniowie Szkoły Podstawowej im. Noblistów Polskich w Brzeziej Łące.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA



fot. mat. pras.

Środa na stałe(j)

Jak w każdą drugą środę miesiąca Muzeum Etnograficzne zaprasza na oprowadzanie po wystawie stałej. Zwiedzający będą mieli okazję posłuchać o historii niezwykłych zabytków prezentowanych na tej ekspozycji, takich jak ule figuralne, czepce dolnośląskie czy malarstwo dewocyjne. Wstęp z biletem na wystawę stałą. **Środa, godz. 12, Muzeum Etnograficzne, ul. Traugutta 111/113, Wrocław**

BIOGRAFICZNY



fot. mat. pras.

Jestem najlepsza. Ja, Tonya

W ramach cyklu Nowe Horyzonty dla Seniora pokaz filmu Craiga Gillespiego przybliżającego postać Tonyi Harding, amerykańskiej mistrzyni łyżwiarstwa figurowego, znanej z niełatwego charakteru, która chciała utorować sobie drogę do olimpijskiego triumfu, planując brutalny atak na główną rywalkę. **Środa, godz. 14, kino Nowe Horyzonty, ul. Kazimierza Wielkiego 19a-21, Wrocław**

TEATR



fot. mat. pras.

Z twoją córką? Nigdy!

Wrocławski Teatr Komedia zaprasza na polską adaptację sztuki autorstwa Antonína Procházky, niezwykle popularnego czeskiego komediopisarza, aktora i reżysera. To klasyczna komedia pomyłek, która rozpoczyna się z chwilą, gdy jedna z dwóch zaprzyjaźnionych par małżeńskich zostawia drugiej pod opieką nastoletnią córkę. **Środa, godz. 17, GCKiS, ul. Prusicka 12, Trzebnica**

KINO



fot. mat. pras.

Najnowsze kino Polski

W ramach Akademii Polskiego Filmu zobaczymy „Dom zły” Wojciecha Smarzowskiego, w którym reżyser rozprawia się z polskimi fobiami, oraz „Rewers” Borysa Lankosza – portret PRL doby stalinizmu, w którym subtelna opowieść łączy się z czarnym humorem. Po seansie o polskim kinie opowie prof. Marcin Adamczak. **Środa, godz. 17, kino Nowe Horyzonty, ul. Kazimierza Wielkiego 19a-21, Wrocław**

POEZJA



fot. mat. pras.

Klary & Paluch

Spotkanie z Beatą Patrycją Klary, poetką, felietonistką i recenzentką literacką, które poprowadzi Justyna Paluch – założycielka Grupy Poetyckiej Hurtownia, bibliotekarka, poetka i blogerka. Autorka jest laureatką wielu prestiżowych konkursów literackich, m.in. za tomiki poetyckie „De-klaracje” czy „Obiekty tote-miczne”. **Środa, godz. 19, Ślimak, pl. Konstytucji 3 Maja 4, Wrocław**

OPERA



fot. mat. pras.

Rycerskość wieśniacza i Pajace

Utwory Pietra Mascagniego „Rycerskość wieśniacza” i Ruggera Leoncavalla „Pajace”, które przyniosły swoim twórcom światową sławę, zwyczajowo od ponad stu lat są wystawiane łącznie. Na tle południowego włoskiego pejzażu opowiadają historie zwykłych ludzi i ich wielkich emocji prowadzących do tragicznego finału. **Środa, godz. 19, Opera Wrocławska, ul. Świdnicka 35, Wrocław**

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

Środa
13/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkiGPC
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkiGPC@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Artyści Teatru Wielkiego
w hołdzie Tomaszowi Koninie

s.3

**Brud, oblepione ławki
i przepełnione kosze
na śmieci to częsty
widok na przystanku
Piotrkowska-Centrum**

GOSPODARKA KOMUNALNA BRUD W CENTRUM ŁODZI

Nie sprzątają Stajni Jednorożców

Radny Marcin Chruścik przekazał do Urzędu Miasta Łodzi wiadro, mopa i środki czyszczące | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Plamy po oleju, porozrzucane resztki jedzenia, przepełnione kosze na śmieci – tak wygląda przystanek Piotrkowska-Centrum w Łodzi, czyli tzw. Stajnia Jednorożców. Radny PiS Marcin Chruścik podarował władzom miasta wiadro, mopa i środki czyszczące, by lepiej zajmowały się sprzątaniami centrum Łodzi.

Bartłomiej Krasnodębski

Przystanek tramwajowy Piotrkowska-Centrum znajduje się w samym sercu Łodzi. Codziennie dziesiątki tysięcy Łódzian i przyjezdnych korzystają z tego punktu przesiadkowego. I co tam widzą? – Brud, oblepione ławki i przepełnione kosze na śmieci. Często walają się też butelki. Na peronach tramwajowych leżą resztki jedzenia i znajdują się plamy po oleju. Na słupach podpierających przystanek również widać wielkie plamy brudu. Mam wątpliwości, czy w tym roku próbowano w ogóle wyczyścić konstrukcję przystanku – bulwersuje się Marcin Chruścik, radny PiS. – Prezydent Hanna Zdanowska nadaje się tylko do przecinania wstęg, a nie do dbania o miasto. Nie jest problemem oddać do użytku jakąś

budowlę. Ważne jest właściwe dbanie o nią – dodaje radny.

Aby ułatwić miejskim urzędnikom sprzątnięcie przystanku Piotrkowska-Centrum, samorządowiec PiS przekazał do Urzędu Miasta Łodzi wiadro, mopa i środki czyszczące. – Sugeruję, aby prezydent Łodzi w końcu wzięła się do roboty, a nie starała się tylko błyszczeć w świetle kamer na konferencjach prasowych – dodaje radny Chruścik.

Podobne zdanie o czystości w centrum miasta mają napotkani przez nas Łódzianie. – Codziennie przesiadam się na przystanku przy ul. Piotrkowskiej i widzę, że nie jest on czysty. Może urzędnicy czekają na deszcz, który zmyje brud? – zastanawia się Mirosław, student z Widzewa. Według pani Wiesławy tak nie powinien wyglądać główny punkt przesiadkowy w centrum mia-

sta. – Gdy znajomi przyjeżdżają z innych miast, to wstyd mi pokazywać im moją ukochaną Łódź. Naprawdę niedużo potrzeba, aby sprzątnąć kawałek przystanku – bulwersuje się łodzianka.

A czy brud zauważają miejscy urzędnicy? – Przystanek Piotrkowska-Centrum jest sprzątany siedem dni w tygodniu. Zajmuje się tym Łódzki Zakład Usług Komunalnych. Przystanek jest zamiatany z piachu, petów i innych śmieci, opróżniane są kosze na odpadki, a w razie potrzeby myte są wymagające tego powierzchnie, np. ławki. Wszystko myjemy średnio dwa razy w miesiącu, a jeśli zachodzi taka potrzeba, to częściej. Oczywiście oddział oczyszczania miasta w Wydziale Gospodarki Komunalnej UMŁ reaguje na każde zgłoszenie o nieporządku. Sprawdza także sygnały od mieszkańców i interweniuje adekwatnie do potrzeb – zapewnia Monika Pawlak z Urzędu Miasta Łodzi.

Według danych przedstawianych przez MPK dach przystanku ostatni raz był myty w 2017 r.

INWESTYCJE

Czy remont Rokicińskiej rozpocznie się w wakacje?

W lipcu ma wreszcie ruszyć remont ul. Rokicińskiej w Łodzi. Inwestycja została podzielona na dwa etapy. Pierwszy obejmie remont odcinka od Małowniczej do Gajcego, a drugi od Gajcego do granic miasta. Projekt przewiduje także modernizację dwóch przejazdów kolejowych. Na inwestycję składa się budowa chodników, dwukierunkowej drogi rowerowej, przystanków autobusowych z zatokami oraz wjazdów do

posesji. Podczas prac drogowych ruch często będzie się odbywał jedną stroną jezdni oraz objazdami. Prace potrwać ok. 2 lat, a ich koszt jest szacowany na 40 mln zł, z czego 31,5 mln zł to środki z UE. Jednak do terminów rozpoczęcia i zakończenia remontu drogi mieszkańcy nie powinni się przywiązywać, bo urzędnicy obiecywali, że prace ruszą już wiosną. Przebudowa ul. Rokicińskiej to część modernizacji drogi wojewódzkiej nr 713. Zarząd Dróg Wojewódzkich w ramach tego samego projektu zmodernizuje odcinek 18 km od Kurowic do Ujazdu.

(bk)

SPÓŁKI MIEJSKIE

MAKiS dostanie 2,6 mln zł z budżetu Łodzi

Dzisiaj na sesji Rady Miejskiej w Łodzi radni koalicji PO-SLD prawdopodobnie poprą dopłatę do Miejskiej Areny Kultury i Sportu. Spółka otrzyma 2,6 mln zł. – MAKiS co roku ma stratę, dlatego zostanie dofinansowanie z miejskiego budżetu. W tym roku spółka otrzymała już 1,1 mln zł – wylicza skarbnik miasta Krzysztof Mączkowski. Zdaniem Agnieszki Graszki, p.o. dyrektora Biura

Nadzoru Właścicielskiego w UMŁ, MAKiS ma drogą w utrzymaniu infrastruktury. – Te budynki i stadiony powodują straty spółki. Teraz MAKiS oprócz stadionami i dużą halą zarządza także mniejszą halą. Nie zawsze da się wypełnić wszystkie obiekty publicznością, tak żeby osiągnąć wystarczający dochód. W 2018 r. na stadionach nie było np. meczów międzynarodowych – ubolewa urzędniczka. Wczoraj na dopłatę dla MAKiS zgodziła się komisja finansów, budżetu i polityki podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi.

(bk)



PRÓBOWAŁ PODPALIĆ CÓRKĘ

PROCES \ Przed Sądem Okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces 65-letniego mężczyzny, który oblał córkę łatwopalną cieczą i podpalił. Do zdarzenia doszło w czerwcu 2017 r. przy ul. Okólnej w Łodzi. Oskarżony odpowiada za usiłowanie zabójstwa. Przyznał się do winy i wyraził skruchę. Mężczyzna był wcześniej karany za znęcanie się nad rodziną.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PRZED KAMPANIĄ WYBORCZĄ

Równość w wydaniu Urzędu Miasta Łodzi

Jak wygląda działanie Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów w Urzędzie Miasta Łodzi? Zdaniem radnych PiS ta komórka zajmuje się głównie promowaniem prezydent Hanny Zdanowskiej oraz jej zaplecza politycznego, czyli radnych PO i SLD.

Bartłomiej Krasnodębski

Ekipa prezydent Hanny Zdanowskiej przygotowuje się już do wyborów? Zdaniem radnych Prawa i Sprawiedliwości widać to bardzo wyraźnie. – Od początku roku urzędnicy z Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UMŁ są coraz bardziej nastawieni na promowanie polityków Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Na licznych konferencjach prasowych PO w 94 proc. przypadków urzędnicy robili zdjęcia działaczom tej partii. Potem pojawiały się one na różnych stronach internetowych czy portalach społecznościowych związanych

// Na licznych konferencjach prasowych PO w 94 proc. przypadków urzędnicy robili zdjęcia działaczom tej partii. Tylko na 8 proc. konferencji Prawa i Sprawiedliwości pojawił się zatrudniony w urzędzie fotoreporter //

z miastem. Tylko na 8 proc. konferencji Prawa i Sprawiedliwości pojawił się zatrudniony w urzędzie fotoreporter. Radni PO zamówili też na spotkania z mediami aż 38 specjalnych grafik. Politycy SLD zrobili to dziewięć razy. Radni PiS tylko raz dostąpili zaszczytu wykonania przez urzędników grafiki na konferencję prasową. Potem było to już niemożliwe. Widocznie taka poszła dyspozycja ze strony spin doktorów Hanny Zdanowskiej – twierdzi Marta Grzeszczyk, radna Prawa i Sprawiedliwości. – Na stronach internetowych urzędu błyszczeli głównie politycy PO i SLD. To ewidentne wsparcie przed kampanią wyborczą ze strony Urzędu Miasta Łodzi dla działaczy koalicji rządzącej miastem. Propagandowe działania osób pracujących w Biurze Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów służą tylko wygraniu wyborów przez prezydent Hannę Zdanowską – dodaje radna.



Zbulwersowany takimi działaniami urzędników jest także

rzecznik prasowy klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi Łukasz Magin. – Wydaje mi się, że każda siła polityczna powinna być traktowana przez Biuro Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UMŁ podobnie. Jednak tak nie jest. Dlatego nie będzie-

UCZELNIE



Przyszli aktorzy zdają egzaminy

W Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi rozpoczęły się egzaminy praktyczne studentów z wydziału aktorskiego. W minioną sobotę i niedzielę można było wziąć udział w pokazie muzycznym przygotowanym pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Greinert i Pawła Jabłońskiego, egzaminie z prozy pod opieką prof. dr hab. Julitty Sękiewicz-Kisiel i scen, nad którymi pieczę roztoczył dr Ireneusz Czop. Przed egzaminatorami i publicznością stanęło 18 studentów II roku. Jak podkreśliła prof. Sękiewicz-Kisiel, zadanie postawione

przed studentami polegało na stworzeniu z dostępnych materiałów oraz przedstawieniu monodramu, a jego celem było pobudzenie do pracy literackiej i redakcyjnej. Sceny dramatyczne zostały wyjęte z dramatów Tadeusza Różewicza: „Białe małżeństwo”, „Sobowtór” i „Świadkowie albo nasza mała stabilizacja”. Przed rozpoczęciem popisów opiekun grupy, znany i lubiany aktor Ireneusz Czop, dawał swoim podopiecznym ostatnie rady: – Grajcie na zmęczeniu, na tematach, blisko emocji.

..... (mb)

SPRAWY MIESZKAŃCÓW

Chcą zamknięcia zakładu przy ul. Kurczaki

Spór o działanie zakładu produkującego gumowe uszczelki na łódzkich Chojnach trwa. Wczoraj mieszkańcy osiedla po raz kolejny pojawili się w Urzędzie Miasta Łodzi, bo mają już dosyć smrodu i hałasu, który powoduje fabryka. Łodzianie postulują, aby miejscy urzędnicy ograniczyli działalność firmy.

Mieszkańcy Chojen od wielu lat walczą z hałasem i ze smrodem, który pojawia się w ich okolicy za sprawą firmy Hutchinson. – Od siedmiu lat staramy się zmienić naszą sytuację. Trzy lata temu założyliśmy stowarzyszenie, bo inaczej urzędnicy nie chcieli z nami rozmawiać. Ale nawet teraz, gdy składamy pisma, to na odpowiedź czekamy wiele miesięcy. Nie jesteśmy związani z żadną partią polityczną, ale widzimy mało dobrej woli ze strony miejskich urzędników – twierdzą przedstawiciele stowarzyszenia Czyste Chojny. – Smród, który pochodzi z zakładu, czuć nawet kilka kilometrów dalej. Gdy jest tak gorąco jak w ostatnich dniach, to nie możemy wytrzymać. Nie każdy ma działkę za miastem, żeby na nią wyjechać. Przedstawiciele firmy twierdzą, że starają się wprowadzać ulepszenia technologiczne, ale nic z tego nie wynika. Niedawno zakład zaczął intensywniej działać w nocy, co nie pozwala nam spokojnie spać – dodają łodzianie.

Podobną opinię o działaniu miejskich urzędników ma radny PiS Marcin Chruścik zasiadający w komisji ochrony środowiska Rady Miej-

skiej w Łodzi. – Nie wiem, dlaczego urząd nie korzysta ze swoich możliwości. Według jednej z ustaw urzędnicy mogą narzucić harmonogram wprowadzania w zakładzie ulepszeń technologicznych, które zminimalizują negatywne skutki jego działania. Gdyby zakład przy ul. Kurczaki nie wykonał tych zaleceń, to można nawet doprowadzić do jego zamknięcia – uważa samorządowiec.

Władze miasta zapewniają natomiast, że robią wszystko, co w ich mocy. – Rozmowy z firmą były prowadzone w obecności przedstawiciela mieszkańców. Łodzianie mogli też odwiedzić zakład. W maju wojewódzki inspektor ochrony środowiska wszczął postępowanie administracyjne ws. wstrzymania użytkowania zakładu przy ul. Kurczaki. Obecnie biegli powołani przez WIOŚ będą przez kilka miesięcy badali zapach, który wydobywa się z firmy – zapewnia Wojciech Rosicki, wiceprezydent Łodzi. – Zamknięcie zakładu może jednak spowodować utratę pracy przez ok. 2 tys. osób – dodaje.

..... (bk)



ZABIŁA KONKUBENTA NOŻEM

ZBRODNIA \ Policjanci zatrzymali 35-latkę, która śmiertelnie ugodziła nożem w plecy 39-letniego partnera. Kobieta miała w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Do zdarzenia doszło w jednym z mieszkań przy ul. Pomorskiej w Łodzi.

fot. Policja.gov.pl/d

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

W STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI

KONFERENCJA \ Oddział IPN w Łodzi we współpracy ze starostwem powiatowym w Tomaszowie Mazowieckim organizuje 18 czerwca ogólnopolską konferencję naukową „W 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości”. Początek godz. 10.15 w I LO.

fot. mat. pras./d



Radni opozycji w Radzie Miejskiej w Łodzi uważają, że są nierówno traktowani przez urzędników

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

my już prosili urzędników z tej komórki o pomoc, a pieniądze za wyprodukowanie jednej tablicy dla PiS zwracamy na konto urzędu. To ok. 77 zł. Uważam, że podobnie powinny postąpić inne kluby Rady Miejskiej w Łodzi. Koszty tablic na konferencje prasowe

wyprodukowane przez urzędników dla działaczy PO to prawie 3 tys. zł, a dla SLD ponad 600 zł – wylicza Łukasz Magin. Przedstawiciele Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UMŁ odmówili naszej redakcji komentarza w tej sprawie.



Hubert Kowalski

Złość z bezradności

Łódzcy politycy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a także Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej, tak bardzo się skupiają na śledzeniu kandydata PiS na prezydenta Łodzi, że porzucili wypracowywanie własnych rozwiązań dla miasta. Niedawno środowisko łódzkiej lewicy zaczęło rozpowszechniać w internecie specjalne grafiki z hasłem „Cwany Wal-

da interweniował w urzędzie miasta w sprawie zaległych odpowiedzi na interpelacje, na które trzeba czekać niekiedy miesiącami, prezydent Hanna Zdanowska doniosła na niego do różnych instytucji, zarzucając mu przekroczenie kompetencji i przedwcze-

toryczną debatą o Łodzi. Dla Domaszewicza był to twardy orzech do zgryzienia. Trudno jest bowiem krytykować apele o kulturę w dyskursie. Nie mając argumentów, Domaszewicz zarzucił posłowie Budzie, że ten... nie dyscyplinuje swoich partyjnych kolegów.

**\\ Pogrobowcy peerelowskich partyjniaków, w ślad za euroliberalną nomenklaturą, często mówią o rzekomym populizmie polityków PiS. Czy naprawdę mają tak krótką pamięć? **

dek”, które mają krytykować m.in. pomysły Waldemara Budy wprowadzenia bezpłatnej komunikacji miejskiej w Łodzi. SLD nie po raz pierwszy uderza w prospołeczne postulaty, mimo że partia ta wciąż określa się jako lewicowa. Pogrobowcy peerelowskich partyjniaków, w ślad za euroliberalną nomenklaturą, często mówią o rzekomym populizmie polityków PiS. Czy naprawdę mają tak krótką pamięć? Również PO stosuje narrację negatywną. Gdy poseł Bu-

sne prowadzenie kampanii wyborczej. Jednak w stosowaniu narracji negatywnej nikt nie dorówna hejtom Bartosza Domaszewicza. Radny PO słynie z krytykowania przeciwników politycznych w mediach tradycyjnych i społecznościowych, ale jego ostatnie działania pokazują, że przestało mu to wystarczać. W sobotę pojawił się na konferencji prasowej Waldemara Budy, na której rywal Hanny Zdanowskiej zapelował o kulturalną i mery-

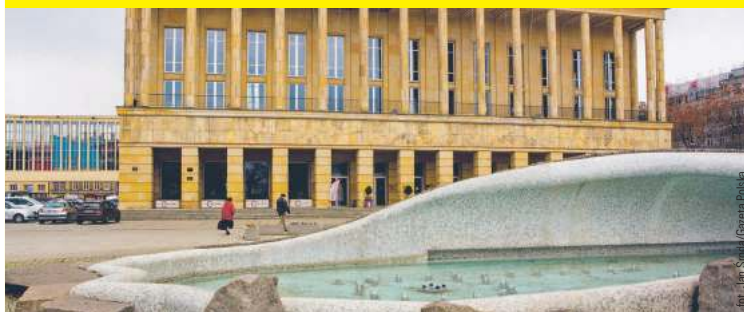
Politycy SLD, PO i Nowoczesnej udowadniają tym samym, że nie interesuje ich poważna rozmowa o przyszłości Łodzi, wolą partyjne przepychanki. Możemy się z tego śmiać, jednak będzie to śmiech przez łzy. Trudno bowiem zaakceptować działania miejskich włodarzy, którzy się złością w bezradności, gdy ich przeciwnik nie skupia się na uderzaniu w nich, ale na własnym programie i merytorycznej debacie o przyszłości mieszkańców.

KOMENTARZ

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Artyści Wielkiego dla Tomasza Koniny



W niedzielę 17 czerwca o godz. 19 w Teatrze Wielkim w Łodzi odbędzie się koncert poświęcony niedawno zmarłemu reżyserowi Tomaszowi Koninie. – Teatry w tak szczególny sposób honorują tych, którzy swoją osobowością znacząco wpisali się w ich artystyczny wizerunek, a których między nami już nie ma. Kiedy rozmawiało się z Tomaszem Koniną o jakiejś operze, zawsze mówił, że właśnie ta jest jego ulubioną. Może to trochę nietypowe, ale niepozabawione prawdy. Do każdej opery podchodził bardzo osobiście, każdą interpretował na swój sposób, w każdej odnajdywał to, co dla innych stało się oczywiste dopiero w jego wizji scenicznej. Nie starał się

odkrywać za wszelką cenę, nie stawiał niczego do góry nogami, zawsze jednak zaskakiwał, pozostając wierny intencjom librecistów i kompozytorów – mówią przedstawiciele teatru. – Reżyserie Tomasza Koniny były piękne i mądre, wyrafinowane w swojej estetyce oraz dające możliwość artystycznego spełnienia wykonawcom, a widzom radość obcowania z prawdziwie współczesnym teatrem operowym. Podczas koncertu przypomnimy fragmenty spektakli Tomasza Koniny – dodają reprezentanci Teatru Wielkiego. Solistów i orkiestrę Wielkiego poprowadzą Michał Kocimski i Marta Kosielska. Bilety na koncert w kasach teatru.

(kb)

FESTIWAL

Geyer Music Factory

Jeszcze w czerwcu w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi rozpocznie się festiwal Geyer Music Factory. W piątek 29 czerwca o godz. 21 zaplanowano koncert Ani Rusowicz z zespołem. To polska wokalistka i zdobywczyni czterech Fryderyków, kompozytorka i autorka tekstów. Artystka nagrała trzy płyty w stylu retro, z których dwie uzyskały status złotych. Jej utwory kierowane są do odbiorcy nietuzinkowego i wyjątkowego, charakteryzują się niebywałym stylem i smakiem. – Podczas Geyer Music Factory zabierzemy publiczność w bigbi-towo-rockową muzyczną podróż. Podczas koncertu będzie można usłyszeć utwory z dwóch płyt Ani Rusowicz oraz utwór „W co mam wierzyć” z filmu „Sztuka kochania” – mówią organizatorzy Geyer Music Factory. Podczas koncertu wystąpią m.in. Hubert Gasiul (perkusja), Stanisław Wróbel (bas), Paweł Zalewski (gitarra), Sebastian Stanny (saksofon) oraz Rafał Ganko (trąbka). Z kolei w piątek 6 lipca organizatorzy Geyer Music Factory zaplanowali koncert zespołu Tangata Quinet. – Zespół powstał w styczniu



2002 r. W jego skład wchodzi jeden z najwybitniejszych polskich artystów, specjalizujący się w interpretacji twórczości Astora Piazzolli. Są to laureaci wielu prestiżowych nagród, uczestnicy festiwali muzycznych w kraju i za granicą – przekonują organizatorzy imprezy. Bilety na koncerty w kasach muzeum.

(kb)



PRZEDSTAWIĄ NOWEGO TRENERA

ŁKS ŁÓDŹ \ Dzisiaj o godz. 11 działacze przedstawią nowego trenera, który poprowadzi pierwszą drużynę w Nice 1 Lidze. W trakcie konferencji prasowej poznamy także ramowy plan przygotowań do nowego sezonu. Wczoraj ŁKS otrzymał licencję na grę na zapleczu ekstraklasy. Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN nałożyła jednak na klub nadzór finansowy oraz infrastrukturalny.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Ostatnio Radosław Mroczkowski pracował jako szkoleniowiec Sandecji Nowy Sącz, którą wprowadził do ekstraklasy



Radosław Mroczkowski prowadził już pierwszą drużynę Widzewa w latach 2011–2013 | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Mroczkowski zastąpił Smudę

Przed ostatnią kolejką III ligi zarząd Widzewa postanowił zmienić trenera pierwszej drużyny. Franciszka Smudę zastąpił dobrze znany w Łodzi Radosław Mroczkowski. Nowy szkoleniowiec poprowadził we wtorek zajęcia z drużyną.

Daniel Mroczek

W sobotę widziewiaczy mogli zapewnić sobie awans do II ligi, ale nie zdołali pokonać Lechii Tomaszów Mazowiecki. Przed własną publicznością łodzianie zagraли fatalnie i wywalczyli jedynie bezbramkowy remis. Na dodatek po meczu Franciszek Smuda obraził trenera gości Bogdana Jóźwiaka, a także nie pojawił się na pomeczowej konferencji prasowej. Zarząd Widzewa chciał z nim porozmawiać m.in. o przygotowaniach do ostatniego meczu w tym sezonie, ale były selekcjoner reprezentacji Polski nie stawiał się na spotkaniu. To przelało czarę goryczy i spowodowało zwolnienie Smudy.

Klub zdecydował się na ten krok, by zminimalizować ryzyko porażki w meczu o awans do II ligi. „Po przeprowadzeniu analizy dotychczasowej współpracy oraz mając na uwadze plany dalszego rozwoju Widzewa zarząd klubu, mając jednomyślne wsparcie rady nadzorczej, zdecydował we wtorek 12 czerwca 2018 r. o zakończeniu współpracy z panem Franciszkiem Smudą. Podkreślając osobiste zaangażowanie odchodzącego trene-

ra w pracę na rzecz powrotu Widzewa do ekstraklasy, zarząd wyraża równocześnie wdzięczność, że pan trener Smuda zechciał przez ostatni rok wnieść swój niemały wkład w dzieło odbudowy wielkiego Widzewa” – czytamy w oficjalnym komunikacie.

We wtorek podjęto decyzję o powierzeniu obowiązków trenera pierwszego zespołu Radosławowi Mroczkowskiemu, który prowadził już Widzew w latach 2011–2013. – Cieszę się, że znów będę pracował w łódzkim klubie, ale byłem zaskoczony tą propozycją. Spodziewałem się, że Franciszek Smuda poprowadzi drużynę w ostatnim meczu w tym sezonie – przyznaje Mroczkowski. I dodaje, że zrobi wszystko, by Widzew awansował w sobotę do II ligi. W południe Mroczkowski podpisał dwuletnią umowę z opcją przedłużenia, a o godz. 17 poprowadził pierwszy trening z drużyną. Zawodnicy pracowali na stadionie przy al. Piłsudskiego. Najprawdopodobniej w piątek zespół wyruszy w drogę do Ostródy, gdzie w sobotę zmierzy się z tamtejszym Sokołem (początek o godz. 17).

**Sokół – Widzew
Sobota
16 czerwca,
godz. 17**

PIŁKA NOŻNA

Spadek juniorów UKS SMS

Piłkarzom UKS SMS Łódź nie udało się utrzymać w Centralnej Lidze Juniorów U-17. Drużyna prowadzona przez Mirosława Dawidowskiego zajęła ostatnie miejsce w grupie A. Na trzeciej pozycji sezon zakończyli gracze AKS SMS Łódź, a etkiesiacy wywalczyli piątą lokatę. W ostatniej kolejce UKS SMS przegrał z Escolą Varsovia Warszawa 2:3, a ŁKS pokonał AKS SMS 1:0.

Wielki mecz i koncert na Widzewie

Fundacja Mariusza Stępińskiego Pomagamy od Serca zorganizuje 2 września wielki mecz charytatywny na stadionie Widzewa. W spotkaniu wystąpią gwiazdy ekstraklasy i napastnik włoskiego Chievo Werona. Po zawodach odbędzie się koncert, w któ-

rym wystąpią Lady Pank, Patrycja Markowska i Video. Środki zebrane podczas tego wydarzenia zostaną przeznaczone m.in. na leczenie 5-letniej Oliwki, która zmagają się ze złośliwym nowotworem oka.

PIŁKA SIATKOWA

Złoto dla uczniów SP 56

Młodzi siatkarze z łódzkiej Szkoły Podstawowej nr 56 zwyciężyli w Ogólnopolskim Finale Igrzysk Dzieci. W trakcie imprezy rozegranej w Głucholazach podopieczni Krzysztofa Domażały wygrali wszystkie mecze, tracąc w nich zaledwie jednego seta. Zespół wystąpił w składzie: Igor Zwoliński, Olivier Pakos, Alan Kropidłowski, Piotr Modrzejewski, Jakub Szczepański, Dawid Walenciak, Mateusz Piechocki, Jakub Królicki, Aleksander Rybicki i Adam Rajchelt. Ten ostatni zdobył nagrodę MVP turnieju.

PIŁKA NOŻNA

Jest szansa na II ligę w Bełchatowie

PGE GKS Bełchatów nie otrzymał licencji na grę w II lidze. Polski Związek Piłki Nożnej uznał, że „Brunatni” nie spełniają warunków infrastrukturalnych, a także mają zaległości finansowe wobec jednego zawodnika. Działacze klubu z Bełchatowa złożyli odwołanie i liczą na przychylną piłkarskiej centrali.

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN nie przyznała trzem klubom licencji na grę w II lidze. Chodzi o KS Gwardię Koszalin, Stal Stalowa Wola i PGE GKS Bełchatów. „Brunatni” nie spełnili warunków infrastrukturalnych (zadaszenie dla widzów i punkty depozytowe). Klub zgłosił już tę informację administratorowi obiektu, czyli Miejskiemu Centrum Sportu w Bełchatowie. Problemem są także finansowe zobowiązania wobec zawodnika, który reprezentował barwy klubu w latach 2013–2014. Zarząd podjął już kroki w celu zawarcia ugody z zawodnikiem, by móc się odwołać od decyzji PZPN. GKS złożył już odwołanie od decyzji Komisji ds. Licencji Klubowych PZPN. Wczoraj PGE GKS poinformował, że Łódzki Urząd Wojewódzki podjął decyzję o zamknięciu trybuny wschodniej oraz sektora kibiców przyjezdnych podczas pierwszego meczu w II lidze w rundzie jesiennej sezonu 2018/2019. To efekt negatywnej oceny stanu bezpieczeństwa i naruszeń porządku publicznego w trakcie meczu podwyższonego ryzyka PGE GKS Bełchatów-ŁKS Łódź, ze szczególnym uwzględnieniem użycia niedozwolonych materiałów pirotechnicznych.

(dm)

Środa
13/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GDAŃSK PROTEST PASTORÓW

Chrześcijański bunt przeciw Adamowiczowi



Tracący popularność prezydent Gdańska Paweł Adamowicz szuka poparcia wśród środowisk LGBTQ | fot. Adam Warżawa/PAP

Trwające już od kilku lat wspieranie z miejskiej kasy lewicowych środowisk przez rządzących Gdańskiem doprowadziło nie tylko do spadku poparcia dla samego prezydenta Pawła Adamowicza wśród mieszkańców, lecz także do integracji wielu środowisk przeciwnych działaniom władz miasta.

Justyna Kwaśniak

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz przez swoje działania stracił poparcie rdzennej Platformy Obywatelskiej. By za wszelką cenę zachować władzę w mieście na kolejną kadencję, zwrócił się w stronę środowisk lewicowych i LGBTQ. To chwytanie się przedwyborczej ryzykownej strategii odbywa się kosztem gdańszczan.

Prezydent Paweł Adamowicz zaangażował się w „Model na rzecz równego traktowania w Gdańsku”, w którym zawarł 178 rekomendacji mających przeciwdziałać dyskryminacji ze względu na płeć, edukację, wiek, wyznanie, niepełnosprawność, pochodzenie etniczne i seksualność. Zdaniem środowisk chrześcijańskich projekt jest indoktrynujący i dyskryminuje katolików.

„Poparcie prezydenta i miasta Gdańska dla postulatów

\\ Prezydent
Paweł Adamowicz
zabiega o poparcie
środowisk
LGBTQ kosztem
mieszkańców.
Niezamierzenie
zintegrował przeciw
sobie trójmiejskich
chrześcijan \\

środowisk homoseksualnych podsyca polaryzację i wzmacnia zaniepokojenie społeczeństwa w kwestii ochrony moralności młodego pokolenia Polaków. Dyskutowany obecnie »Model na rzecz równego traktowania«, w którym wymienionych jest wiele z naszych Kościołów, to postulat rewolucyjnych, obyczajowych i kulturowych zmian. Jest on bowiem wyrazem nieodpartej chęci środowisk LGBTQ do postrzegania drugiego człowieka przez pryzmat seksualnych preferencji. Nie zgadzamy się na wprowadzenie w życie jego zapisów» – napisali w otwartym liście do prezydenta Pawła Adamowicza pastory oraz przedstawiciele Kościołów, wspólnot i organizacji protestanckich.

Władze Gdańska chcą przeformować promowaną przez siebie uchwałę na najbliższej sesji rady miasta 28 czerwca.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

REGION

27 mln zł na drogi lokalne

Wojewoda pomorski podał do wiadomości listę inwestycji, które uzyskają dofinansowanie w ramach rządowego „Programu na rzecz rozwoju oraz konkurencyjności regionów poprzez wsparcie lokalnej infrastruktury drogowej”. W wypadku Pomorza kwota przeznaczona na realizację programu to 27,34 mln zł. – Realizacja zadań pozwoli m.in. zmodernizować drogi lokalne, skrzyżowania, ciągi pieszo-rowerowe, przejścia dla pie-

zych. Wszystkie te działania poprawią komfort życia, transportu, podróżowania, a także zwiększą dostępność terenów inwestycyjnych w województwie pomorskim – podkreślił podczas konferencji prasowej wojewoda Dariusz Drelich. Najwyższe dofinansowania na zaproponowane inwestycje otrzymały gminy Pelplin, Przd-kowo oraz Szemud. Pełna lista zadań zakwalifikowanych do dofinansowania oraz lista rezerwowa znajdują się do wglądu na stronie internetowej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

(dzs)

GDYNIA

Portal o edukacji dostępny dla wszystkich

W Gdyni uruchomiono portal informacyjny gromadzący dane dotyczące miejskiej oświaty. Jak przekonują twórcy, innowacyjny system został stworzony z myślą o potrzebach osób związanych z gdyńską oświatą, dyrektorach, nauczycielach, rodzicach i uczniach. Portal przetwarza powszechnie dostępne dane oświatowe i automatycznie wylicza wskaźniki, udostępnia też informacje zebrane z kilkuset różnych baz danych.

Narzędzie umożliwia stały dostęp do danych liczbowych, wykresów, analiz oraz innych informacji dotyczących funkcjonowania gdyńskich szkół w ciągu kilku lat. – Chcemy, żeby każdy rodzic zastanawiający się nad wyborem szkoły dla swojego dziecka czy uczeń wybierający szkołę ponadgimnazjalną miał możliwość zweryfikowania placówki korzystając z pełnego zestawu informacji – wyjaśnia ideę uruchomienia portalu Bartosz Bartoszewicz, wiceprezydent Gdyni. Platforma znajduje się pod adresem Edukacja.gdynia.pl.

(dzs)



SKRZYDŁOKWIAT POMOŻE OCZYŚCIĆ POWIETRZE

EKOLOGIA \ W czwartek od godz. 10 przed gdańskim kinem Krewetka na chętnych będzie czekało ponad pół tysiąca sadzonek skrzydłokwiatu – naturalnego sojusznika w walce o czyste powietrze. Antysmogowe kwiaty – niwelujące szkodliwe działanie smogu, dymu papierosowego, czy też związków chemicznych emitowanych przez sprzęt RTV – to prezent od Grupy Energa na finał akcji „Oddycham z energią”.

fot. mat. pras./d

PROPAGANDA SEKSUALNA W GDAŃSKU

Niezdrowe propozycje pana prezydenta

Sympatia okazywana przez prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza środowiskom LGBTQ byłaby postrzegana nawet przez pryzmat prywatnych poglądów włodarza, gdyby w propagowanie tego typu treści nie angażowano pieniędzy z budżetu miasta. Od września władze miasta rozpoczną w miejskich szkołach edukację seksualną, a na propagandowe broszury „Zdovve love” wydano ok. 60 tys. zł.

Justyna Kwaśniak

Na początku roku władze Gdańska zaprezentowały broszurę dla nastolatków „Zdovve love”, która będzie wykorzystywana na zajęciach na temat edukacji seksualnej, które od września mają być przeprowadzane w gdańskich placówkach oświatowych. Za treść broszury ma odpowiadać Polskie Towarzystwo Programów Zdrowotnych, mające siedzibę w Gdańsku, które zajmuje się tworzeniem i realizacją programów wdrażanych do praktyki samorządowej na poziomie lokalnym oraz regionalnym. Na kilkunastu stronach znalazły się informacje dotyczące m.in.

Władze Gdańska chcą wprowadzić agresywną, zideologizowaną edukację seksualną, która będzie promowała masturbację i rozwiązłość seksualną wbrew potrzebom mieszkańców Gdańska – mówi Monika Baran

różnych metod antykoncepcji, budowy narządów płciowych, ryzykownych zachowań seksualnych oraz obrazkowa instrukcja, jak zakładać prezerwatywę.

Największe kontrowersje wzbudziły jednak niektóre stwierdzenia autorów, np.: „Większość z nas rodzi się jako kobieta i mężczyzna, ale nie zawsze tak jest”; „W naszej kulturze możemy zaobserwować heteronormatywność. Automatyczne przekonanie o tym, że ludzie i my sami jesteśmy heteroseksualni. Wynika ona ze społecznych oczekiwań, utrwalanych w procesie wychowania [...]. Tymczasem dziewczynka może okazać się lesbijką”; „Oszacowanie liczby osób homoseksualnych jest trud-



Mieszkańcy Gdańska w walce z władzami miasta przemycającymi propagandę LGBTQ mogą liczyć na poparcie przedstawicieli trójmiejskich środowisk protestanckich

ne, gdyż ze względu na doświadczaną dyskryminację nie wszyscy ujawniają swoją orientację; według różnych badań to od 2 do nawet 25 proc. populacji”.

Wprowadzenie zajęć edukacji seksualnej w gdańskich szkołach średnich, na których ele-

mentem dydaktycznym ma być broszura „Zdovve love”, wywołało falę protestów, w których brali udział m.in.: gdańscy radni Prawa i Sprawiedliwości, członkowie Diakonii Społecznej Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Gdańskiej, or-

KONFERENCJA

0 archeologii miejsc pamięci

Gdańskie Muzeum II Wojny Światowej zaprasza do wzięcia udziału w dwudniowej konferencji naukowej „Materialne pozostałości konfliktów i zbrodni XX w. w świetle najnowszych badań archeologicznych”. Odbędzie się ona 14–15 czerwca w sali konferencyjnej muzeum (poziom -3). Udział w panelach poświęconych m.in. badaniu historycznego terenu Westerplatte zapowiedziało ponad 20 prelegentów specjalizujących się w zakresie archeologii współczesności.

Celem konferencji organizowanej we współpracy z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków w Gdańsku jest prezentacja najnowszych wyników badań archeologicznych w zakresie materialnych pozostałości konfliktów i zbrodni XX w. – podkreślają organizatorzy. Jej uczestnicy przedstawiają rezultaty swoich prac, nowe kierunki podejmowanych działań oraz zaprezentują możliwości i zagrożenia związane z wykorzystaniem pozyskanych artefaktów w pracy muzealników – dodają.

Z pewnością wyróżnikiem zagadnień, które zostaną poruszone podczas konferencji, jest to, że archeologia współczesności (archeologia współ-

czesnych konfliktów i zbrodni) to stosunkowo nowa dziedzina nauk. Organizatorzy przypominają, że polega ona na badaniu oraz konserwacji śladów materialnych w miejscach konfliktów historycznych, a także nadawaniu im wartości społecznej. Ze względów historycznych takie prace w wielu interesujących historyków, badaczy i pasjonatów miejscach trwają dopiero od mniej więcej 20 lat.

Jak podkreśla dr Anna Izabella Zalewska z UMCS w Lublinie, archeologia współczesności to wciąż doskonałe pod względem metodycznym i metodologicznym pole dociekań wielodyscyplinarnych. Jest ona płaszczyzną dla wspólnych,

różnokierunkowych projektów badawczych. Pozwala kompleksowo odnosić się do problematyki związanej z szeroko rozumianą antropologią konfliktu, w tym także do „zachowań” czy „wzorców kulturowych” względem rzeczy i miejsc.

Wykład inauguracyjny „Archeologia współczesności jako archeologia we współczesności” w czwartek o godz. 9.15 wygłosi prof. Arkadiusz Marciniak z Instytutu Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tego dnia zaplanowano dwa panele. Pierwszy z nich „Archeologia współczesności. Problematyka, możliwości i wyzwania” obejmie m.in. prelekcje na temat poszukiwań reali-

Archeologia współczesności, czyli archeologia współczesnych konfliktów i zbrodni, to stosunkowo nowa dziedzina nauk. Polega ona na badaniu oraz konserwacji śladów materialnych w miejscach konfliktów historycznych, a także nadawaniu im wartości prospołecznej

zowanych przez IPN na dawnych Kresach Wschodnich. Panel „Archeologia miejsc pamięci i miejsc zbrodni. Najnowsze wyniki badań”, zaplanowany na drugą część dnia, to relacje z badań m.in. na terenie obozu KL Płaszów, obozu jenieckiego w Czersku z czasów I wojny oraz lokalnego miejsca masowych mordów w Stutthofie. Z kolei panele „Archeologia przestrzeni walki” oraz „Archeologia jako wstęp do badań interdyscyplinarnych. Westerplatte – Pomnik Historii” odbędą się drugiego dnia konferencji.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Jarosław Selin, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z kolei patronatu naukowego podjęły się Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Gdański oraz Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Andrzej Dziki



NIELEGALNY OBRÓT PLUSZAKAMI

SŁUPSK \ Policjanci przedstawili zarzuty 40-latkowi, który na początku czerwca włamał się do hali magazynowej i ukradł m.in. maskotki. Zarzuty usłyszał także paser. Śledczy ustalili, że sprawcy wystawiali zabawki w serwisach aukcyjnych.

fot. mat. pras./d



POMORZE NA MORZE

GDYNIA \ W ramach Święta Morza w przyszły weekend Pomorski Związek Żeglarski organizuje bezpłatne rejsy na kultowym żaglowcu „Baltic Star”. Zapisy pon.–pt. w godz. 8–15.45 pod nr. tel. 695 111 180. Do udziału zaproszeni są wszyscy chętni.

fot. mat. pras./d



Wiele środowisk sprzeciwia się próbom wcielenia w samorządach postulatów LGBTQ

| fot. Piotr Wittman/PAP

organizatorzy Kongresu Nowej Prawicy, działacze Fundacji Mamy i Taty oraz gdańszcza-

nie, którzy na pikiety przychodzili całymi rodzinami.

Przed najbliższą sesją rady miasta 28 czerwca, na której władze chcą uchwalić wprowadzenie „Modelu na rzecz równego traktowania w Gdańsku”, do przeciwników projektu

dołączyli reprezentanci Kościołów, wspólnot, organizacji protestanckich w Trójmieście, m.in. kościoła zielonoświątkowego, Adwentystów Dnia Siódmego, Zboru Chrześcijan Baptystów, kościoła ewangelicznego oraz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego w Gdyni.

„Nasz zdecydowany sprzeciw budzi rekomendowana przez Pana i sfinansowana przez miasto Gdańsk broszura »Zdrowve love«, która została wydana na potrzeby tzw. edukacji seksualnej gdańskiej młodzieży. Zapoznaliśmy się z jej treścią i z przykrością stwierdzamy, że jest ona wyrazem ideologicznego spojrzenia na płciowość, seksualność przez pryzmat środowisk LGBTQ oraz ideologii gender” – napisali w liście do Pawła Adamowicza przedstawiciele trójmiejskich środowisk protestanckich.

– Władze Gdańska chcą wprowadzić agresywną, zideologizowaną edukację seksualną, która będzie promowała masturbację i rozwiązłość seksualną wbrew potrzebom mieszkańców Gdańska. Nie ma na to naszej zgody – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” Monika Baran z Diakonii Społecznej Ruchu Światło Życie Archidiecezji Gdańskiej.

SPOTKANIE MŁODYCH W PELPLINIE

Przystań Wolności



liwością spowiedzi. Będzie też wspólne tańczenie poloneza, piknik, koncert pieśni patriotycznej, a także spotkanie z zaproszonymi gośćmi. Wspólnej modlitwie w bazylice katedralnej podczas mszy św. o godz. 18 przewodniczyć będzie bp Ryszard Kasyna. Dzień zwieńczy wieczorny koncert ewan-

gelizacyjny zespół Na Cały Głos & Nieboskłonni oraz apel jasnogórski.

Szczegóły wydarzenia dostępne są na stronie www.przystanpelplin.pl, zapisów można dokonywać mejlowo – przystannachwile@gmail.com.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Almost Jazz Group na Politechnice



Trójmiejski kwartet jazzowy Almost Jazz Group powstał w 2012 r. Łączy muzykę spod znaku jazzu z klasycznymi dźwiękami akordeonu i rzadko słyszanej na polskich scenach akordyny, która została zaprezentowana na debiutanckiej płycie „Almost Jazz Group & Accordina”. Koncerty kwartetu obfitują w kompozycje autorskie, standardy jazzowe oraz kaszubskie melodie zaaranżowane i nagrane przez Almost Jazz Group na ich drugim albumie „Na Kaszebach”. Dziś o godz. 19 podczas koncertu w Akademickim Klubie Politechniki Gdańskiej „Kwadratowa” Almost Jazz Group zaprezentuje najciekawsze utwory z trzech wydanych do tej pory krążków, nie zabraknie jazzowych wersji melodii kaszubskich, nastrojowych ballad oraz

swingujących utworów zbliżających się do współczesnego jazzowego groove'u. W październiku zeszłego roku swoją premierę miał najnowszy album kwartetu, założonego przez klawiszowca Ignacego Jana Wiśniewskiego i akordeonistę Pawła Nowaka. Niezwykłe brzmienie grupy zapewnia obecny prawie w każdym utworze akordeon Nowaka, popularizatora tego instrumentu, pomysłodawcy Międzynarodowego Festiwalu Akordeonowego w Sulęcynie. „Fade Out” stanowi dojrzałą formę prezentacji autorskich kompozycji wszystkich muzyków grupy, czyli oprócz Wiśniewskiego i Nowaka, Macieja Sadowskiego (kontrabas) i Antoniego Wojnara (perkusja).

(ag)

FESTYN

Kaszubskie Siadanie na Trawie



Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Stowarzyszenie Miłośników Muzyki, Akcja Katolicka oraz Stowarzyszenie „Żyj Godnie” w Wejherowie zapraszają na V Piknik Rodzinny, a w nim: V Kaszubskie Siadanie na Trawie, IV Wejherowska Gala Akordeonowa oraz festyn rodzinny. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 23 czerwca o godz. 16 na tarasie i w parku przy muzeum.

W programie przewidziano m.in. koncert w wykonaniu akordeonistów, uczniów szkoły muzycznej w Wejherowie, występ zespołu Gardenduo, a także wspólne muzykowanie wszystkich uczestników. Gardenduo wystąpi w rodzinnym składzie: Maria Formela (skrzypce) i Andrzej For-

mela (akordeon). Ten drugi jest absolwentem Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie akordeonu prof. Elżbiety Rosińskiej, od 14 lat związany jest z Wejherowem jako nauczyciel akordeonu w tutejszej szkole muzycznej. Maria Formela jest zaś uczennicą wejherowskiej szkoły muzycznej w klasie skrzypiec mgr Aleksandry Grabowskiej. Skrzypaczka wielokrotnie występowała w zespołach kameralnych. Jest laureatką licznych festiwali i konkursów. Organizatorzy już dziś zapraszają wszystkich chętnych z okolic Kaszub i nie tylko, którzy chcieliby zagrać na akordeonie swój „popisowy kawałek”.

(adz)



MALBORK GOSPODARZEM FINAŁU PUCHARU POLSKI

PIŁKA NOŻNA \ Stadion Miejski w Malborku przy ul. Toruńskiej 60 będzie w środę areną finałowego spotkania Pucharu Polski na szczeblu województwa pomorskiego. O godz. 18 zmierzą się trzecioligowcy – GKS Przodkowo i KP Starogard Gdański. Piłkarze GKS, którzy zostali zdegradowani do IV ligi, mieli już okazję grać w finale – trzy lata temu przegrali 1:2 z Rodłem Kwidzyn.

PIŁKA NOŻNA



Gdynianie rozpoczną właściwe przygotowania do nowego sezonu ekstraklasy w poniedziałek, ale już teraz trener żółto-niebieskich Zbigniew Smółka przygląda się młodzieżowemu zapleczu klubu. Ta selekcja potrwa do piątku

Karol Danielak jest jednym z dwóch piłkarzy zakontraktowanych przez Arkę w przerwie letniej | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Młodzi nie dostaną nic za darmo

Trener Arki rozpoczął we wtorek w Gdyni treningi z wychowankami klubu oraz piłkarzami wypożyczonymi do innych zespołów. – Na razie mam do dyspozycji 22 zawodników i zobaczymy, ilu z nich przetrwa selekcję i dotrwa do piątku. Liczę na tych graczy, ale młodzi na pewno nie dostaną nic za darmo – zapowiedział Zbigniew Smółka.

Grzegorz Zieliński

Właściwe przygotowania do nowego sezonu żółto-niebiescy rozpoczną w poniedziałek od badań wydolnościowych, ale już we wtorek trener Smółka rozpoczął w Gdyni treningi z wychowankami klubu oraz piłkarzami wypożyczonymi z niższych lig. – Specjalnie skróciłem urlop, aby się przyjrzeć tym chłopakom. Chcę ich poznać i z każdym porozmawiać. Na pierwszych zajęciach miałem do dyspozycji 20 zawodników z pola oraz dwóch bramkarzy i zobaczymy, jak liczna grupa przetrwa tę selekcję i dotrwa do ostatniego treningu w piątek. Każdego dnia będą odpadali gracze, dla których nie nadszedł jeszcze czas na ekstraklasę – wyjaśnił 46-letni szkoleniowiec.

Nowy trener Arki nie ukrywa jednak, że wiąże z młodymi zawodnikami spore nadzieje. Jednym z nich jest 19-letni środkowy obrońca i reprezentant Polski juniorów Oskar Repka, który ostatnio występował w młodzieżowym zespole Karlsruher. Mający 188 cm wzrostu wychowanek Zawiszy Bydgoszcz podpisał dwuletni kontrakt. – Chciałbym, żeby młodych piłkarzy było w moim zespole jak

22
tytu piłkarzy
bierze udział
w pierwszych
treningach
Arki

najwięcej, co nie oznacza, że będziemy im dawali coś za darmo. Nikt na taki przywilej nie może liczyć. U mnie będą grali najlepsi, ale jeśli będzie dwóch równorzędnych zawodników na jedną pozycję, pierwszeństwo będzie miał młodszy. Debiutuję co prawda w ekstraklasie, ale znam jej realia. Jeśli uda się nam regularnie wprowadzać na boisko jednego młodego piłkarza, a kolejnych dwóch-trzech znajdzie się w szerokiej kadrze, będę pod tym względem spełniony – podkreślił Smółka.

Poza Repką Arka pozyskała jeszcze wychowanek Jaroty Jarocin Karola Danielaka, który związał się z klubem roczną umową. 27-letni boczny pomocnik bądź obrońca dwa ostatnie sezony spędził w pierwszoligowym Chrobrym Głogów, a w 2015 r. rozegrał 22 mecze w ekstraklasie w barwach Pogoni Szczecin. Z kolei wiosną 2016 r. występował w Zawiszy, a zespół z Bydgoszczy prowadził wówczas Smółka. Bliski podpisania dwuletniego kontraktu z gdyńską drużyną jest ponadto były napastnik Sandecji Nowy Sącz Aleksandr Kolew. Stanie się tak, jeśli 26-letni Bułgar zaliczy testy medyczne.

KOSZYKÓWKA

Kłodziński z nowym kontraktem

Marcin Kłodziński o dwa lata przedłużył kontrakt z Treflem Sopot. W porównaniu z poprzednim sezonem 35-letni szkoleniowiec nie będzie miał do dyspozycji co najmniej pięciu koszykarzy. Z drużyną pożegnali się Amerykanie, rozgrywający Brandon Brown i center Steve Zack, a ponadto Filip Dylewicz, Jakub Karolak i Marcin Stefański.

WIOŚLARSTWO

Gdańsk bez złota

Siedem medali, ale bez tego z najcenniejszego kruszcu, wywalczyli w Poznaniu w mistrzostwach Polski wioślarze gdańskich klubów AZS AWFIS i Drakkara. Na

drugim stopniu podium w jedynce stanął Mateusz Biskup, a w jedynce wagi lekkiej – Miłosz Jankowski. W tej drugiej konkurencji ich klubowa koleżanka z AZS AWFIS Sylwia Zimnicka wywalczyła trzecie miejsce.

PIŁKA NOŻNA

Cecherz trenerem Chojniczanki

Długo nie trwało bezkrólewie po odejściu z Chojniczanki trenera Krzysztofa Bredego. Nowym szkoleniowcem zespołu został 45-letni Przemysław Cecherz, który ostatnio pracował w III-ligowym KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, a wcześniej prowadził: Widzew Łódź, Świt Nowy Dwór Maz., Raków Częstochowa, GKS Tychy i Kolejarka Stróże.

PIŁKA NOŻNA

Kubicki dołączył do Alomerovicia

Lechia Gdańsk ma drugiego nowego piłkarza. Po byłym bramkarzu Korony Kielce Złatanie Alomeroviciu gdańszczanie pozyskali z Zagłębia Lubin pomocnika Jarosława Kubickiego. Obaj zawodnicy podpisali trzyletnie kontrakty.

Całą swoją karierę Kubicki spędził w Zagłębiu, gdzie miał okazję spotkać się z aktualnym szkoleniowcem białozielonych. Piotr Stokowiec prowadził go od maja 2014 r. do listopada 2017 r., a teraz stał za sprowadzeniem tego zawodnika do Gdańska. Z niespełna 23-letnim środkowym pomocnikiem, który ma za sobą występy w młodzieżowej reprezentacji Polski, białozieloni wiążą spore nadzieje, podpisali z nim więc trzyletnią umowę. Sam zawodnik, który w ekstraklasie rozegrał 90 meczów i strzelił sześć goli, także nie ukrywa zadowolenia z przeprowadzki nad morze. – Wydaje mi się, że Lechia jest dla mnie dodatkowym bodźcem, a ten stadion to chyba najlepszy obiekt w ekstraklasie. Mam nadzieję, że uda mi się tu rozwinąć i zrobić kolejny krok w piłkarskim rozwoju. Wiem, że czeka mnie trudna rywalizacja o miejsce w składzie, ale paka na to z innej strony. Konkurencja pozytywnie wpływa na rozwój i pozwala stać się lepszym piłkarzem – skomentował Kubicki. We wtorek po południu gdańszczanie rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu.

(grzeż)

Środa
13/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**Możemy wesprzeć powrót
do zdrowia Daniela Kutarby**

s.4



PODWYŻKI DLA GÓRNIKÓW ZAPOBIEŻONO STRAJKOWI W JSW

Cierpliwość nagrodzona, będzie premia na wakacje

Płace w JSW należą do najwyższych w górnictwie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Jastrzębska Spółka Węglowa podpisała porozumienie płacowe z organizacjami związkowymi, kończące spór zbiorowy rozpoczęty w połowie kwietnia br. Porozumienie gwarantuje górnikom podwyżki, a przede wszystkim zapobiega strajkowi w firmie.

Andrzej Hola

W JSW, w której płace należą do najwyższych w polskim górnictwie, związki domagały się aż 15-proc. podwyżki. Dlatego negocjacje były trudne, zwłaszcza że eksperci ostrzegali, iż może to doprowadzić do zapaści spółki, która dopiero co odrobiła ogromne straty z lat rządów PO-PSL.

Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski podkreślał, że ewentualne podwyżki muszą być efektem wyważenia między godnymi zarobkami a inwestycjami i wyzwaniem rozwojowymi spółki. – Dzisiaj rzeczywistość JSW ma dobrą sytuację, ale musimy zauważyć też olbrzymie obciążenie finansowe z lat poprzednich. Byłoby nieroztropnością, gdybyśmy nie widzieli tej spółki w perspektywie wyzwań związanych m.in. z inwestycjami, nowoczesnymi technologiami czy potencjalnym zaangażowaniem JSW za

granicą – powiedział Tobiszowski w Katowicach.

Związkowcy z JSW wskazywali jednak, że od 2014 r. płace w firmie były zamrożone, podczas gdy przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w tym czasie o kilkanaście procent. Związkowcy liczyli więc, że zrekompensują sobie przez podwyżki chude lata z czasów rządów PO-PSL.

Jak jednak twierdzi Rafał Kamiński, ekspert w dziedzinie płac i zarządzania kadrami, takie rozwiązania nie są w firmach stosowane. – Nie jest przyjęte, by firmy płaciły pracownikom rekompensaty za to, że ktoś fatalnie zarządzał spółką albo że była dekonunktura i związane z tym straty – tłumaczy.

Podobne opinie przeważały, bo w rezultacie przyjęto kompromisowe rozwiązanie – uzgodniono podniesienie funduszu wynagrodzeń w spółce o 7 proc. Wzrost stawek płac zasadniczych

następuje od 1 czerwca dla wszystkich pracowników JSW. Ponadto postanowiono dokonać nadpłaty 14. pensji za 2016 r., której nie wypłacono w wyniku porozumienia oszczędnościowego z 2015 r. pracownikom będącym nadal zatrudnionym w JSW. Wypłata nagrody rocznej nastąpi do 20 lipca br. Ustalono także, że po analizie finansowej wyników JSW za III kwartał br. zostanie wypłacony zaległy deputat węglowy za 2016 r.

Przypomnijmy, wcześniej kompromisem zakończył się też spór płacowy w Polskiej Grupie Górniczej. Jak poinformował Bogusław Hutek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”, udało się uzyskać dla pracowników PGG podwyżki wyższe, niż pierwotnie proponował zarząd spółki. Zostały one wypłacone już od 1 kwietnia br. i będą obowiązywały także w 2019 r. – Spotkaliśmy się pośrodku, czyli na poziomie 7–8 proc. – podkreślił Bogusław Hutek.

KILKULATEK ULEGL WYPADKOWI

Nieodpowiedzialnym rodzicom grozi kara

Jako poważny określili lekarze z Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach stan ośmioletniego chłopca, który jadąc quadem, zderzył się czołowo z autobusem w Siemianowicach Śląskich. Policja ustaliła, że jeden z dwóch jadących obok siebie quadów w pewnym momencie zjechał na lewą stronę drogi, zderzając się czołowo z autobusem miejskim. Zdaniem

policji postępowanie w związku z wypadkiem może być prowadzone na podstawie art. 160 par. 2 Kodeksu karnego. Dotyczy on narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu osoby, nad którą ciąży obowiązek opieki. Rodzicom grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat. W opinii policji ojciec dziecka musiał przewidywać, co się może wydarzyć, skoro chłopiec na niczym jeszcze nie może zgodzić z prawem jeździć samodzielnie.

(ak)

CZYSZCIEJ NAD DĄBROWĄ GÓRNICZĄ

Huta wyda ponad miliard na ekologię

W lipcu koncern hutniczy Arcelor-Mittal Poland rozpocznie remont jednego z dwóch wielkich pieców w swoim oddziale w Dąbrowie Górniczej. Prace zaplanowano na mniej więcej miesiąc. Prawdziwe zmiany czekają jednak sąsiadów huty za trzy lata, gdy Arcelor-Mittal Poland zakończy inwestycje w przedsięwzięcia środowiskowe warte w sumie ponad 1 mld zł, a w dawnej Hucie Katowice – 700 mln zł. To m.in. inwestycje

w spiekalni, stalowni i elektrociepłowni. W rezultacie zmniejszy się emisja pyłów i szkodliwych substancji. Jak podkreśla członek zarządu koncernu, dyrektor ochrony środowiska i energetyki Tomasz Ślęzak, to prawdopodobnie największy obecnie program środowiskowy w polskim przemyśle, służący m.in. spełnieniu wymogów unijnej dyrektywy o emisjach przemysłowych. W hutnictwie nie da się ich całkowicie wyeliminować, można jednak – czemu służą już zrealizowane i obecne inwestycje w hucie – radykalnie zmniejszyć ich wielkość.

(M)



ŚWIĘTO TRZECH BRACI

CIESZYN \ Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” zaprasza 15–17 czerwca na Święto Trzech Braci. To doroczna okazja, podczas której mieszkańcy Cieszyna i Czeskiego Cieszyna – miasta podzielonego graniczną Olzą – spotykają się na wspólnych imprezach kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych. W programie m.in.: Liga Talentów, koncerty, kiermasze, konkursy, wystawy i sztuczne ognie.

fot. mat. pras./d

NAUKA I POLITYKA

Rachityczne protesty przeciw reformie Jarosława Gowina

Studenci z Katowic włączyli się w protest przeciw reformie szkolnictwa wyższego autorstwa ministra Jarosława Gowina. Protest był rachityczny – pojawiła się garstka osób z transparentami – a jego głównym celem było wyrażenie solidarności z protestującymi na Uniwersytecie Warszawskim. Akcja na Śląsku może się jednak rozwinąć, bo popierają ją też niektórzy naukowcy – wśród nich są obrońcy komunistycznych pisarzy, którzy w opinii IPN powinni przestać być patronami ulic, placów czy obiektów.

Andrzej Hola

Zdaniem protestujących ustawa wicepremiera Jarosława Gowina, ministra nauki i szkolnictwa wyższego, przyczyni się do zwiększenia politycznych nacisków na uczelnie. Chodzi tu przede wszystkim o rady uczelni złożone częściowo z osób spoza danej społeczności akademickiej, które będą współrządziły uczelnią wraz z rektorem i uczelnianym senatem. Pojawiła się też obawa, że regionalne ośrodki uniwersyteckie, takie jak Katowice, mogą stracić finansowo na reformie. „My, niżej podpisani pracownicy i dyrekcja Instytutu Nauk

o Literaturze Polskiej im. Irenusza Opackiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, solidaryzujemy się z akcją Akademickiego Komitetu Protestacyjnego oraz wszystkich osób, które 5 czerwca br. podjęły czynny protest na Uniwersytecie Warszawskim” – czytamy w liście śląskich naukowców. „Jednocześnie pragniemy wyrazić poparcie dla 11 postulatów ogłoszonych przez protestujących. Reprezentanci naszej społeczności wielokrotnie w różny sposób wyrażali zaniepokojenie lub sprzeciw wobec zamachu na samorządność uczelni, swobodę badań oraz wszelkich prób upolitycznienia nauki. Niektórzy z nas podjęli próbę

zgłaszania uwag i postulatów w trybie zaproponowanym przez MNiSW. Niestety, te głosy były dotychczas lekceważone”.

Tak się składa, że Rada Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej UŚ wydała wcześniej uchwałę w obronie pisarzy – m.in. Brunona Jasińskiego, Wilhelma Szewczyka, Lucjana Szenwalda, Leona Kruczkowskiego – którzy w opinii IPN powinni przestać być patronami ulic, placów czy obiektów. Była to kolejna próba nacisku na wojewodę śląskiego Jarosława Wierzbickiego, by nie zmieniał nazw ulic w myśl ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego.

Co ciekawe, w innych regionach nie było takich problemów ze zmianą nazw ulic, którym patronują wspomniani twórcy. – Leon Kruczkowski nie był zwyczajnym członkiem PZPR. Przez kilkanaście lat pełnił znaczące funkcje w jej władzach, należał do Komitetu Centralnego. W tym czasie aktywnie uczestniczył także w działalności propagandowej – podkreśla dr Rafał Drabik z lubelskiego IPN.

W Katowicach protestujący studenci pojawili się podczas koncertu z okazji 50-lecia UŚ. Przy tej okazji przypomniano nie tylko piękne karty z dziejów uczelni, lecz także jego „czerwone” oblicze. Panuje bowiem



przekonanie, że utworzenie uniwersytetu to zasługa Edwarda Gierka, byłego I sekretarza KW PZPR w Katowicach, który w marcu 1968 r. nie dopuścił do studenckich rozruchów na Śląsku, podobnych do tych w Warszawie. W nagrodę miał dostać zgodę na powołanie uczelni, która stałaby się wzorem

KOLEJNY RZĄDOWY PROGRAM



Dobry start dla dzieci

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim odbył się briefing prasowy poświęcony kolejnemu rządowemu programowi przewidującemu wsparcie dla polskich rodzin. – Program „Dobry start” to szkolna wyprawka dla dzieci i młodzieży w kwocie 300 zł jednorazowego wsparcia na rozpoczęcie roku szkolnego – wyjaśnił wiceminister rodziny Stanisław Szwed. – To rozwiązanie jest bezpośrednim wsparciem dla rodzin i nie ma żadnego kryterium dochodowego – podkreślił. Dodał też, że aby ułatwić otrzymywanie świadczenia, uproszczona została procedura w związku z jego przyznawaniem, a rząd przewidział ponadto wsparcie dla organów, które będą rozpa-

trywały wnioski w tej sprawie. O tym, ile dzieci z woj. śląskiego będzie mogło skorzystać ze wsparcia, mówił wicewojewoda Mariusz Trepka. – Jeżeli chodzi o woj. śląskie, to jest to prawie 500 tys. uczniów, którzy będą mogli się ubiegać o wyprawkę szkolną w postaci 300 zł. Myślę, że ten program pomoże wszystkim uczniom i rodzinom na dobry start w nauce – zaznaczył Trepka. Wicewojewoda wspominał też o infolinii w ŚUW, pod którą można uzyskać informacje nt. realizacji świadczenia. Nr tel. 32 606 30 03 będzie funkcjonował do końca sierpnia od pon. do pt. w godz. 9–14.

..... (M)

UWAGA, WIELKI REMONT

Będzie gorzej, żeby mogło być znacznie lepiej

Wielu mieszkańców Dąbrowy Górniczej musi się przygotować na problemy z dostawami wody. Będą one jednak przejściowe. Po ich zakończeniu mieszkańcy miasta powinni odczuć znaczną poprawę jakości dostarczanej wody – zmodernizowana zostanie wielka magistrala wodociągowa, zapewniająca wodę dla blisko 20 tys. mieszkańców południowych dzielnic Dąbrowy Górniczej. Ta inwestycja zakończy częste awarie i przerwy w dostawach wody.

Jak zapowiada Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów (GPW), od 15 czerwca, od godz. 23, do 17 czerwca w takich dzielnicach Dąbrowy Górniczej jak Błędów, Łęka, Łosień, Okradzionów, Strzemieszyce, Osiedle Kasprzaka, a także w budynkach przy ulicach Rożdżeńskie, Tworzeń i Zaplecze wystąpią zakłócenia w dostawie wody, tj. spadki ciśnienia oraz czasowe pogorszenie jakości wody w zakresie barwy i smaku. Mogą też wystąpić przerwy w dostawach wody.

Rozpoczęły się bowiem ostatnie przygotowania do przebudowy wodociągu zapewniającego wodę do picia dla mieszkańców południowych dzielnic Dąbrowy Górniczej. Koszt zaplanowanych prac technicz-

nych to ok. 10 mln zł. Inwestycja – jak mówią przedstawiciele GPW – to kolejny etap trwającej od kilku lat „rewolucji technicznej” w infrastrukturze firmy. GPW co roku przeznacza ponad 60 mln zł na wymianę starych, żeliwnych lub stalowych, magistral wodociągowych na nowoczesne, z polietylenu lub z żeliwa sferoidalnego. Trwa też renowacja wodociągów przy użyciu specjalnego rękawa polietylenowego, wzmacnianego włóknami szklanymi. Obecnie do wymiany pozostaje jeszcze ponad 50 km starych wodociągów np. w okolicach Chorzowa, Bytomia, Maczek, Żor oraz Sosnowca.

W czasie remontu w Dąbrowie Górniczej system wodociągowy będzie działał w układzie

awaryjnym. GPW wspólnie z Dąbrowskimi Wodociągami zaplanowało jednak szeroko zakrojone działania służące minimalizowaniu utrudnień dla mieszkańców. W razie przerw dla mieszkańców terenu objętego modernizacją wodociągu uruchomione zostaną regularne dostawy wody beczkowozami. O planowanych utrudnieniach i przerwach w dostawach wody mieszkańcy będą powiadamiani na bieżąco poprzez system informacji SMS i dzięki specjalnym komunikatom umieszczanym na stronie www.dabrowskie-wodociagi.pl. Aktualne informacje będzie można znaleźć także na słupach ogłoszeniowych, klatkach schodowych itp. Pełną informacją dysponować też będą



JARMARK ŚWIĘTOJAŃSKI

CZĘSTOCHOWA \ W dniach 15–17 czerwca odbędzie się Jarmark Świętojański przy III alei Najświętszej Marii Panny. Na placu Biegańskiego będzie można także odwiedzić strefę kibica. Na dzieci będzie czekała strefa zabaw i animacji.

fot. mat. pras./d



ODKRYJ WŁAŚCIWOŚCI MIODU

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ Filia nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza w czwartek o godz. 16 na spotkanie dotyczące dobroczynnych właściwości miodu i produktów pszczelich oraz życia pszczół i pracy w pasiece, które poprowadzi Mariusz Kluz.

fot. mat. pras./d



Podczas koncertu z okazji 50-lecia UŚ garstka studentów protestowała przeciwko reformie szkolnictwa wyższego ministra Jarosława Gowina

| fot. Facebook/d

dla buntowniczych ośrodków w Warszawie czy Krakowie. UŚ powołano niespełna trzy miesiące po wydarzeniach marcowych, 8 czerwca 1968 r.

Starsi naukowcy do dziś wspominają, jak na inauguracji roku akademickiego rektor prowadził pod rękę Edwarda Gierka. W latach 1972–1980

rektorem Uniwersytetu Śląskiego był Henryk Rechowicz, w okresie Polski Ludowej czołowy aktywista PZPR w województwie katowickim. Jego działalność naukowa dotyczyła głównie historii ruchu komunistycznego, dziejów Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.



Na nowe magistrale wodne, pozwalające w pełni korzystać z systemu zaopatrzenia GPW, mieszkańcy Dąbrowy Górniczej czekali od lat | fot. mat. pras./d

**\\ Modernizacja magistrali wodociągowej w Dąbrowie Górniczej będzie trwała do 2020 r. Podzielono ją na trzy etapy. Pierwszy obejmie modernizację olbrzymich zbiorników i przebudowę rur oraz wymianę zasuw. Właśnie wtedy okresowo mogą występować największe zakłócenia dostaw wody **

dyspozytorzy w Dąbrowie Górniczej pod bezpłatnym numerem 994. Niezależnie od tego przeprowadzona zostanie akcja informacyjna o przebiegu prac i wynikających z nich korzyściach po ich zakończeniu.

GPW od początku czerwca stopniowo przekierowuje w okolice Dąbrowy Górniczej najlepszą możliwą wodę pochodzącą z ujęcia w Czańcu koło Bielska-Białej oraz ze stacji w Maczkach i tym samym

przygotowuje się do wyłączenia z całego systemu zbiorników wody w dzielnicy Łosień.

Modernizacja magistrali wodociągowej w Dąbrowie Górniczej będzie trwała do 2020 r. Podzielono ją na trzy etapy. Pierwszy, który zaplanowano do października 2018 r., obejmie modernizację olbrzymich zbiorników i przebudowę rur oraz wymianę zasuw. Właśnie wtedy okresowo mogą występować największe zakłócenia dostaw wody. W drugim i trzecim etapie, realizowanym do 2020 r., zapowiedziano przebudowę blisko 8 km wodociągu od ul. Podlesie/al. Młodych do zbiorników w dzielnicy Łosień wraz z przebudową przepompowni oraz modernizację wodociągu żeliwnego na odcinku 7 km od zbiorników w miejscowości Łosień do stacji w Łazach Błędowskich. Jak zapewnia GPW, pozwoli to na ograniczenie zakłóceń w dostawach oraz w jakości wody, które w ostatnich latach pojawiały się w tym obszarze. Zwiększy się bezpieczeństwo i pewność dostaw wody, ponieważ nowy wodociąg umożliwi dostarczenie wody z innych ujęć GPW w razie wystąpienia awarii na ujęciu w Łazach Błędowskich.

.....
Marcin Kubiczek

KULTURALNY FLESZ



fot. mat. pras./d

FESTIWAL

Ogrody Dźwięków

Katowice Miasto Ogrodów – Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek zaprasza 15–16 czerwca na Festiwal Muzyki Świata „Ogrody Dźwięków 2018”. Szósta edycja festiwalu towarzyszy Kongresowi Sieci Miast Kreatywnych UNESCO. Stąd w programie muzyka z kilku wybranych miast i regionów związanych z Siecią Miast Muzyki UNESCO.

Tak jest w wypadku Orchestre Les Mangelepa (założonej w kenijskim Nairobi przez kongijskich muzyków), Electric Fields z australijskiej Adelajdy czy z zespołem Breabach ze szkockiego Glasgow. Motto festiwalu brzmi „Side roads” (Boczne drogi). Nawiązuje to do hasła przewodniego spotkania Sieci

Miast Kreatywnych UNESCO, czyli „Creative Crossroads” (Twórcze rozdroża) i idei Krakowic – wzajemnej współpracy Katowic i Krakowa. Na skrzyżowaniu tych bocznych ścieżek muzyki świata spotkają się we wspólnych projektach muzycy z Gandawy (Damas Duo) z rodzinną Kapelą Maliszów z Beskidu Niskiego czy artyści z Kolumbii i Francji, tworzący zespół Pixvae. Wiele z tych bocznych ścieżek, jak Wyspy Zielonego Przylądka, to pulsujące muzyczne wulkany, raz po raz wystrzeliwujące w górę nową gwiazdą muzyki świata. Jedną z nich, Elida Almeida, będzie gościem katowickiego festiwalu. Organizatorzy zapraszają w tym roku do namiotu festiwalowego na parking C w katowickiej Strefie Kultury.

.....
(M)



fot. mat. pras./d

MUZYKA

Przygrywka do letnich festiwali

Filharmonia Zabrzeńska zaprasza 15 czerwca o godz. 18 na koncert będący oficjalnym zakończeniem bieżącego sezonu muzycznego 2017/2018. Solistą wieczoru będzie znakomity polski skrzypek Edward Zienkowski, profesor Uniwersytetu w Wiedniu, a także pierwszy polski muzyk, który grał pod batutą legendarnego Herberta von Karajana, gdy stał on za pulpitem Berliner

Philharmoniker. Podczas koncertu orkiestrę filharmonii poprowadzi dyrygent Sławomir Chrzanowski. Koncert wypełni muzyka światowych estrad, dzieła, które weszły do repertuaru najznakomitszych solistów i orkiestr pod każdą szerokością geograficzną. Utwory zostały wybrane nieprzypadkowo – orkiestra Filharmonii Zabrzeńskiej będzie je także wykonywała podczas letnich festiwali, m.in. Fryderyka Chopina w Gąsingu oraz Henryka Wieniawskiego w Szczawnie-Zdroju.

.....
(M)

PIŁKA NOŻNA \ Mistrzostwa świata U-20, które w przyszłym roku odbędą się w Polsce, zaczną się 23 maja, a zakończą 15 czerwca. Mecz otwarcia i finał rozegrany zostanie w Łodzi. Wśród miast organizatorów są Tychy, a niebawem oficjalnie dokooptowana ma zostać Bielsko-Biała. Wskoczy w miejsce Lubina, którego kandydatura została wycofana wskutek niewystarczającej bazy hotelowej.

fot. mat. pras./d

DLA SPORTOWCA

Daniel Kutarba przez kilka tygodni pozostawał w śpiączce, mając złamane obie nogi oraz uraz kręgosłupa. Walkę o życie wygrał. Teraz przed nim kolejna – o zdrowie. O grze w piłkę na razie nie ma co marzyć. Najważniejszy jest powrót do pełnej sprawności



Daniel Kutarba w kwietniu miał wypadek. Rozbił się na quadzie, jadąc z narzeczoną | fot. Dominik Buze/400mm

Wszyscy możemy wesprzeć powrót do zdrowia Daniela

Środowisko piłkarskie jednoczy się z Danielem Kutarbą, który dochodzi do pełni sił po wypadku, ale czeka go długa i kosztowna rehabilitacja.

Grzegorz Maciejewski

Daniel Kutarba był solidnym jak na drugoligowe warunki lewym obrońcą. 25-latek miał za sobą występy w ROW 1964 Rybnik, Polonii Bytom czy podwarszawskiej Legionovii Legionowo, której zawodnikiem pozostaje do dziś. Świat Kutarby zawałił się dwa miesiące temu. Jego drużyna grała na wyjeździe z ROW, dlatego został na kilka dni na Śląsku. W rodzinnym Zabrze, niedaleko domu, miał wypadek. Rozbił się na quadzie, jadąc z narzeczoną. Ona wyszła z tego bez większego szwanku. On w ciężkim stanie trafił do szpitala.

Przez kilka tygodni pozostawał w śpiączce, mając złamane obie nogi oraz uraz kręgosłupa. Walkę o życie wygrał. Teraz przed nim kolejna – tym razem o zdrowie. O grze w piłkę na razie nie ma co marzyć. Najważniejszy jest powrót do pełnej sprawności. W tym celu odbędzie rehabilitację. Długą i niestety kosztowną, dlatego najbliżsi Daniela rozpoczynają gromadzenie środków na jego rzecz. W serwisie Zrzutka.eu uruchomiono charytatywną zbiórkę, której celem jest zebranie 100 tys. zł.

– Spotkaliśmy się z pozytywnym oddźwiękiem, bo już pierwszego dnia wpłynęło ponad 7 tys. zł – mó-

wi Daniel Ciechański, zawodnik trzecioligowej Elany Toruń i przyjaciel Kutarby, z którym poznali się w Polonii Bytom. – To będzie długa i żmudna rehabilitacja, a każdy jej dzień kosztuje. Ustaliliśmy, że jeśli w zbiorce powstanie nadwyżka, to zostanie przekazana na inny cel charytatywny. Wybierze go już sam Daniel. Na razie może go odwiedzać tylko najbliższa rodzina, przez godzinę dziennie. Jeszcze nie wstaje z łóżka, ale jest już świadomy i stopniowo zaczyna mówić. Wszyscy czekamy, aż nabierze sił, by mógł zostać przewieziony do ośrodka rehabilitacyjnego – dodaje przyjaciel Kutarby.

Środki na rzecz piłkarza będą zbierane także na aukcjach charytatywnych. – Zaczynamy z wysokiego C, bo od koszulki reprezentacji Polski z nazwiskiem Roberta Lewandowskiego i z jego autografem – cieszy się Ciechański. Piłkarz nakręcił też spot, w którym wykonuje zadanie specjalne („pompka” z wyskokiem), i do tego samego namawia dziesięć kolejnych osób, które mają podjąć wyzwanie oraz wpłacić dowolną kwotę na rehabilitację Kutarby. – Mam nadzieję, że przez jakiś czas będzie to krążyło w internecie – mówi przyjaciel 25-latka.

**100
tys. zł**

tyle chcą zebrać
bliscy Daniela
Kutarby

PIŁKA NOŻNA

Z Rozwoju do Jastrzębia

GKS 1962 Jastrzębie bardzo szybko znalazł następcę Daniela Szczepana, czołowego napastnika, który po awansie do Nice 1 Ligi podpisał kontrakt z ekstraklasowym Śląskiem Wrocław. Barw klubu z Jastrzębia w przyszłym sezonie bronić będzie Adam Żak. 23-latek to wychowanek Rozwoju Katowice. W poprzednim sezonie na boiskach II ligi strzelił 10 goli, z tego dwa... w meczu z GKS 1962! Dla Rozwoju to wielka strata. Musi teraz szukać nowego snajpera, bo nie brakuje też chętnych na zdolnego 17-latkę Bartosza Marchewkę.

KLUBY SPORTOWE

Mocniejszy hokej w Zagłębiu

Zagłębie Sosnowiec od przyszłego sezonu ma być klubem wielosekcyjnym. Do piłki nożnej dołączy hokej. Poprzednie dwa lata drużyna działająca samodzielnie zakończyła na 2. miejscu w rozgrywkach zaplecza elity, przegrywając awans z Naprzodem Janów i Nestą Toruń. Teraz ma się to zmienić. Zagłębie mają wzmocnić doświadczeni hokeiści, jak bramkarz Rafał Radziszewski czy czeski napastnik Vladimír Luka. W kolejce do wchłonięcia już się ustawiły kolejne sekcje, jak koszykówka żeńska i męska. W Sosnowcu muszą działać, jeśli trybuny obiektów Zagłębiowskiego Parku Sportowego (budowa ma ruszyć jeszcze w tym roku) mają nie świecić pustkami.

PIŁKA NOŻNA

W Piaście bez trenerskiej rewolucji

Wygląda na to, że można już odrzucić wszelkie spekulacje dotyczące przyszłości trenera Waldemara Fornalika. Gliwiczanie ogłosili plan letniego okresu przygotowawczego.

Informacja o letnich planach drużyny na oficjalnej stronie internetowej Piasta została opatrzona fotografią Waldemara Fornalika, a w samym tekście też pada nazwisko trenera. Wygląda więc na to, że można to uznać za ostateczne zaprzeczenie pogłoskom, jakoby w Gliwicach miało dojść przed sezonem do zmiany trenera. Wiosną, kiedy to zespół dopiero w ostatniej kolejce zapewnił sobie utrzymanie w Lotto Ekstraklasie, nie wszyscy uznali za sukces. Trudno było się temu dziwić. Spekulowało się, że roszada na stanowisku szkoleniowca jest prawdopodobna, skoro zwolniono dyrektora sportowego Jacka Bednarza, a jego obowiązki przejął Bogdan Wilk. To osoba zaufana dla Zbigniewa Kałuży, jednego z udziałowców klubu, który podobno miał optować za rozstaniem z Fornalikiem. Sprawy nie ułatwiało jednak to, że zarówno jego, jak i asystentów wiązały z klubem ważne kontrakty, a ich rozwiązanie wiązałoby się z dużymi kosztami. Do Piasta mógł trafić Artur Skowronek. Trener rodem z Rąbki, mający za sobą udany sezon w Wigrach Suchojów, nie doczekał się jednak konkretnej oferty, dlatego skorzystał z propozycji pierwszoligowej Stali Mielec.

(gma)

Środa
13/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Legionowo zasłużyło wreszcie na zmianę i przedstawicielem dobrej zmiany jest właśnie Andrzej Kalinowski – ocenił minister Mariusz Błaszczak

WYBORY SAMORZĄDOWE PRAWICA CHCE ODBIĆ LEGIONOWO

Czas na zmiany

Andrzej Kalinowski – kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Legionowa | fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

Budowa szpitala, kontynuacja rozbudowy drogi krajowej 61, wejście do pierwszej strefy biletowej, walka ze smogiem – to główne pomysły na poprawę życia w mieście Andrzeja Kalinowskiego, kandydata Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Legionowa.

Katarzyna Kasjanowicz

W miniony wtorek odbyła się oficjalna prezentacja Andrzeja Kalinowskiego jako kandydata Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Legionowa. Przedstawił go oficjalnie minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Zarówno urodzony w Legionowie minister, jak i radny, doskonale znają problemy przeszło 50-tysięcznego miasta, które mimo niewątpliwego potencjału i rozwoju nadal postrzegane jest wyłącznie jako sypialnia Warszawy.

Mariusz Błaszczak zwrócił uwagę, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi obecny prezydent Legionowa Roman Smogorzewski, który nieprzerwanie od 16 lat sprawuje władzę w mieście. – Legionowo zasłużyło wreszcie na zmianę i przed-

stawicielem tej dobrej zmiany jest właśnie Andrzej Kalinowski – ocenił.

Kandydat na prezydenta wymieniał pięć głównych mankamentów polityki miasta; są to brak szpitala, rozbudowa drogi krajowej 61, kłopoty z komunikacją, smog i niewykorzystanie sportowego potencjału. Zamierza to zmienić w trakcie swojej kadencji.

– Po pierwsze, szpital od lat obiecywany jest naszym mieszkańcom. Tutaj nie ma czego obiecywać, trzeba ten plan naryskować – zaznaczył.

Przypomnijmy, że temat budowy szpitala w Legionowie powracał przed każdą kolejną kampanią wyborczą, jednakże zawsze pozostawał w sferze obietnic. Na to, jak ważna jest to inwestycja dla Legionowa, zwrócił uwagę również Mariusz Błaszczak.

– Jesteśmy chyba jedynym miastem, w którym główna droga krajowa biegnie przez jego środek, a nie została przeprowadzona obwodnicą. Tnie miasto na dwie części i znacznie przyczynia się do obniżenia jakości powietrza, o czym mogą zaświadczyć sami mieszkańcy – zauważył Andrzej Kalinowski. – Ponadto mamy tylko trzy przeprawy przez główną magistralę kolejową. Ten stan musi ulec zmianie – dodał.

Dużą część swojego wystąpienia Kalinowski poświęcił też problemowi komunikacji miejskiej, zwłaszcza na obrzeżach Legionowa.

– Autobusy kursują rzadko, rozkłady autobusów nie są skorelowane z rozkładami kolei, a do tego nadal mimo licznych obietnic nie jesteśmy w pierwszej strefie biletowej, choć większość legionowian dojeżdża codziennie do pracy w Warszawie – powiedział Kalinowski. Z kandydatem na prezydenta miasta będzie można porozmawiać też w najbliższą sobotę 16 czerwca podczas Dni Legionowa.

PROKURATURA

Zabił rodziców, był niepczytany

W ubiegłym roku 26-letni Mateusz G. w warszawskiej Falenicy po kłótni z ojcem zaatakował go nożem, zadając sześć ciosów. Na ratunek mężczyźnie rzuciła się żona. Małżonkowie zginęli na miejscu. Wszystkiemu przyglądało się młodsze rodzeństwo.

Dobiega końca śledztwo w tej sprawie. – Opinię biegłych psychiatrów uzyskaliśmy miesiąc temu. Została ona sporządzona po kilkutygodniowej obserwacji Mateusza G. Wynika z niej, że podejrzany w czasie popełniania obu zarzucanych mu czynów miał ograniczoną poczytalność – powiedział PAP prokurator Marcin Saduś, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Według opinii psychiatrów mężczyzna nie mógł rozpoznać znaczenia swoich czynów ani pokierować swoim postępowaniem. – Biegli rozpoznali u podejrzanego skomplikowane zaburzenia psychiczne. Z opinii wynika, że Mateusz G. jest osobą o wysokim stopniu inteligencji oraz że w jego przypadku zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia podobnych bądź takich samych

czynów w przyszłości – informuje prokurator Saduś.

Gdyby Mateusz G. był poczytalny, groziłoby mu dożywocie. Zgodnie z obowiązującym prawem, jeżeli zostanie ustalone, że podejrzany dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności, a istnieją podstawy do zastosowania środków zabezpieczających, prokurator po zamknięciu śledztwa kieruje sprawę do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających.

Mateusz G. po zatrzymaniu przez policję miał powiedzieć, że stracił nad sobą panowanie, bo nie mógł wytrzymać pretensji rodziców, którzy zarzucali mu, że niczego jeszcze w życiu nie osiągnął. Byli niezadowoleni, że nie skończył studiów, nie znalazł pracy i się nie usamodzielniał. Przesłuchiwany przez prokuratora jednak nie przyznał się do zamordowania rodziców i odmówił składania wyjaśnień. Zeznań nie złożyło także jego rodzeństwo. Przysługiwało im takie prawo jako osobom najbliższym.

(NKK, PAP)



REPRYWATYZACJA UL. PIĘKNEJ 49

POSIEDZENIE \ Dziś komisja weryfikacyjna zajmie się sprawą reprivatyzacji nieruchomości przy ul. Pięknej 49. To kolejna sprawa, w której pojawia się tajemniczy przedwojenny właściciel. Przed komisję zostali wezwani m.in. beneficjenci reprivatyzacji, a także kurator dla osoby nieznanej z miejsca pobytu oraz urzędnicy miejscy. Rozprawa rozpocznie się o godz. 10.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Pamiętki po Norwidzie na miejskiej zwałce

28 lutego pisaliśmy w „Dodatku Mazowieckim” o XIX-wiecznej kamienicy przy ul. Wilczej 12, w której mieszkał, tworzył i zmarł Bolesław Prus. Dom przetrwał wojnę, lecz w 1946 r. został rozebrany na zlecenie Wydziału Urbanistyki Biura Odbudowy Stolicy (BOS).

Burzenie Warszawy na masową skalę, które odbywało się głównie w 1946 r., spełnia kryteria definicji miastobójstwa również dlatego, że wśród unicestwianych kamienic znajdowały się bezcenne narodowe pamiętki – obiekty o wyjątkowym znaczeniu dla tożsamości całego społeczeństwa polskiego. W roku 1946 pod kilof poszedł dom przy ul. Leszno 10, w którym mieszkał Cyprian Kamil Norwid. Niezależnie od wartości historycznej kamieniczka była zabytkiem

w myśl ówczesnie obowiązujących kryteriów (wzniesiono ją przed 1850 r.). Mimo pożaru ocalała w wyjątkowo dobrym stanie, ponieważ przed wojną, w związku z nadbudową, założono w niej ogniotrwałe stropy. Mogła więc zostać bez większych problemów przesunięta w związku z poszerzeniem dawnego Leszna, tak jak uczyniono to w 1962 r. z pokarmickim kościołem Narodzenia NMP. Dom jednak zburzono, a gruz wywieziony został na tzw. zwałkę miejską, znajdującą się przy ul. Wolskiej.

BOS rozebrało także drugą kamienicę związaną z Norwidem. W 1946 r. przestał istnieć dom przy ul. Orlej, w którym Norwid mieszkał z bratem w 1835 r. Warszawa miała się stać wielkim osiedlem bez historii.

..... (JS)

1946 r.



Kamienica, w której w 1836 r. mieszkał Cyprian Kamil Norwid. Stan z 1946 r. Zbiory Archiwum Państwowego w Warszawie

| fot. arch./d

STREFA KIBICA



Mundial w Warszawie

Jako jedyni w Warszawie pokażemy wszystkie mecze mundialu 2018 – informuje burmistrz Pragi-Północ Wojciech Zabłocki. W tej dzielnicy od 14 czerwca do 15 lipca będzie funkcjonowała specjalna strefa, w której będzie można nie tylko wspólnie pokibicować, lecz także korzystać z licznych atrakcji kulturalno-sportowych. Na odwiedzających strefę czekają pokazy filmów o tematyce sportowej, zabawy ruchowe, animacje artystyczne, gigantyczny pokaz baniek mydlanych, konkursy, turnieje piłki nożnej, wyścigi w butach klauna i wiele innych atrakcji. Ale Praga-Północ to nieje-

dyna dzielnica, w której będzie można oglądać rozgrywki mundialowe. Strefy kibica zostaną utworzone w amfiteatrze na Bemowie, na Serku Bielańskim (teren przy stacji metra Słodowiec), w parku Bródnowskim, przy Centrum Handlowym Promenada, przy Pałacu Kultury i Nauki (od strony Al. Jerozolimskich), na Kopie Cwila oraz w amfiteatrze w parku Sowińskiego i parku Moczydło. W większości wyznaczonych stref kibice będą mogli obejrzeć wszystkie mecze grupowe Białoczerwonych, a także fazę pucharową.

..... (oprac. nkk)

DOFINANSOWANIE

Rząd wspiera lokalną infrastrukturę

Jak poinformował wczoraj wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera, mazowieckie samorządy otrzymają prawie 48 mln zł dofinansowania na wsparcie lokalnej infrastruktury drogowej. Kwota ta zostanie przeznaczona na realizację 34 inwestycji w całym województwie. Na planowane przedsięwzięcia składają się: remont i przebudowa 51,52 km dróg gminnych i prawie 22,28 km dróg powiatowych. W ramach dofinansowanych zadań powstanie ponadto 23,2 km nowych ciągów pieszych i pieszorowerowych. Realizacja zadań dotyczy gmin: Ząbki, Ostrów Ma-

zowiecka, Stara Biała, Miasta Siedlce, Miasta Ostrołęka, Bulkowo, Mszczonów, Sokołów Podlaski, Pułtusk, Sarnaki, Tarczyn, Gostynin, Zbuczyn, Wieniawa, Gąbin, Goszczyn, Gózd, Kobyłka, Nowe Miasto nad Pilicą, Sobolew, Stara Błotnica, Trojanów, Stanisławów, Gniewoszków, Raszyn, Jedlińsk, Obryte, Górzno, Dąbrówka, Garwolin Wieś, Łochów oraz powiatów grójeckiego i przysuskiego. W całym kraju rządowe wsparcie otrzymają 433 inwestycje samorządowe.

..... (oprac. nkk)

WARSZAWA

Marzenia o zjednoczeniu lewicy

Przewodniczącemu Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Warszawie Sebastianowi Wierzbickiemu wciąż się marzy silna lewica, przynajmniej na stołecznej arenie. Na swoim profilu na portalu społecznościowym zamieścił wpis, w którym wyraził ubolewanie, że lewica w Warszawie nie idzie do wyborów zjednoczona. – Szkoda, że w Warszawie nie będzie wspólnej listy lewicy. Rozproszenie po naszej stronie to w rzeczywistości wspieranie PiS. Jeszcze tydzień temu w imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej deklarowałem pełną gotowość do rozmów bez żadnych warunków wstępnych. Swoim działaniem Partia Razem i Inicjatywa Razem tę szansę zaprzepaszczają. Powinniśmy być mądrzejsi niż prawi-

ca – zaznaczył. A chodzi o to, że Inicjatywa Polska Barbary Nowackiej, Partia Razem oraz Partia Zieloni i ruch miejski Wolne Miasto Warszawa zawarły porozumienie ws. koalicyjnego startu do rady m.st. Warszawy oraz do rad warszawskich dzielnic. W kularach mówi się, że mają również wystawić wspólnego kandydata i ma nim być Jan Śpiewak z ruchu Wolne Miasto Warszawa. Takim doniesieniem zdecydowanie zaprzecza Barbara Nowacka, która stwierdziła w jednej z rozmów: – Dzisiaj, gdy słyszę, że kandydatem na prezydenta mianuję Jana Śpiewaka, to mówię: to nie jest prawdą – zaznaczyła.

..... (nkk)



POLUJĄ NA PIROMANA

POW. PRZYSUSKI \ W lasach w Odrzywole od początku roku doszło do 60 pożarów. Strażacy podejrzewają, że to sprawka piromana, dlatego w lasach zostanie zamontowany monitoring. Ponadto zostaną wprowadzone wspólne patrole policji i leśników.

fot. Wikipedia/d



Przebudują al. Wojska Polskiego

RADOM \ Na ostatniej sesji rady miasta miejscy radni podjęli decyzję dotyczącą zwiększenia planu wydatków związanych z planowanym remontem alei. Miasto dołoży brakujące 22 mln zł. Taka decyzja radnych pozwoli na rozstrzygnięcie przetargu.

fot. mat. pras./d

2018 r.



Tablica pamiątkowa na elewacji budynku przy al. Solidarności 72 (dawne Leszno). Przechodnie są przekonani, że XIX-wieczny dom zburzyli Niemcy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WYBORY SAMORZĄDOWE

Między ideologią a pragmatyzmem

W ubiegłym roku głosami radnych PO Rada m.st. Warszawy podjęła decyzję o tym, że warszawski samorząd będzie dopłacał warszawiakom do zabiegów in vitro. W prekampanii temat finansowania in vitro z budżetu miasta powraca. Zdania Patryka Jakiiego i Rafała Trzaskowskiego są zupełnie odmiennie. Powstaje pytanie, do czego powołany jest samorząd.

W poniedziałek kandydat Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej na prezydenta Warszawy Rafał Trzaskowski zapowiedział, że zamierza kontynuować i rozwijać przyjęty w ubiegłym roku przez radę miasta program in vitro. – To jest kwestia rozwiązywania najbardziej istotnych problemów warszawiaków – zaznaczył.

Rok temu stołeczni radni przyjęli program zaproponowany przez PO, który pozwala ubiegać się o dofinansowanie procedury in vitro w wysokości do 80 proc. kosztów zapłodnienia pozaustrojowego. Do pomysłu rozwijania programu odniósł się wczoraj kandydat Zjednoczonej Prawicy Patryk Jaki. – Samorządy są od tego, aby rozwiązywać problemy

**\ Ani jedna złotówka z budżetu miasta nie pójdzie na sprawy ideologiczne. Zarówno te, które będą dotyczyły się prawicy, jak i te, które będą dotyczyły się lewicy – zapewnia Patryk Jaki, kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy **

wszystkich mieszkańców danego obszaru. Te środki [przeznaczone na dofinansowanie in vitro – przyp. red.] chcemy zainwestować w Warszawę pragmatyczną, w której ani jedna złotówka z budżetu miasta nie pójdzie na sprawy ideologiczne. Zarówno te, które będą dotyczyły się prawicy, jak i te, które będą dotyczyły się lewicy – zaznaczył Jaki. Według niego Rafał Trzaskowski próbuje się skupiać na sporach ideologicznych, bo nie ma innego pomysłu na Warszawę.

Przypomnijmy, rok przed przyjęciem projektu uchwały zakładającej dofinansowanie z budżetu zabiegów in vitro miasto odrzuciło podobny projekt przygotowany przez Partię Razem, argumentując, że finansowanie tego typu usług leży po stronie NFZ. Radni Prawa i Sprawiedliwości w Radzie m.st. Warszawy niejednokrotnie wskazywali na problemy z tym związane. – Powinniśmy się skupić na leczeniu bezpłodności. In vitro nie rozwiązuje problemu, bo nie leczy – podkreślała radna Agnieszka Soin. Stwierdziła też, że stołeczni radni powinni podjąć uchwałę o dofinansowaniu naprotechnologii, gdyż ta, jak wskazują badania, pomaga 90 proc. parom starającym się o dzieci.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

PRZEDSTAWIENIE



fot. mat. pras.

O powstaniu po dziecięcemu

Musical „Dzieci Powstania ‘44” kierowany jest do odbiorcy w każdym wieku. Scenariusz inspirowany jest wspomnieniami dzieci z Powstania Warszawskiego zawartymi w trzech książkach. Przed spektaklem, o godz. 18, odbędzie się spotkanie z Jerzym Mireckim, autorem książki „Dzieci ‘44”. Bilety: 10 zł (szkolny); 20 zł (normalny). 13 czerwca, godz. 11.30 i 18, MOK, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce

WYKŁAD



fot. mat. pras.

Pasożyt Rusi, zdrajczyni Słowiańszczyzny

Ostatni wykład z cyklu „Czy mogła się uratować?”. Projekt przygotowany przez Muzeum Łazienki Królewskie we współpracy z prof. Zofią Zielińską. Tym razem prelekcję „Pasożyt Rusi, zdrajczyni Słowiańszczyzny... Historycy rosyjscy o Polsce i przyczynach jej upadku”, wygłosi dr hab. Katarzyna Błachowska. Wstęp wolny. 13 czerwca, godz. 18, pałac Na Wyspie, ul. Agrykoli 1, Warszawa

RODZINNE



fot. mat. pras.

Otwarcie Ogrodu Sąsiedzkiego

Jesteście zmęczeni wirtualnymi znajomościami na portalach społecznościowych? Chcecie zobaczyć, jak wygląda towarzyskie spotkanie w cztery oczy? Przyjdźcie na uroczyste otwarcie Ogrodu Sąsiedzkiego. Gości powita muzyka na żywo, a później przy kawie i ciastkach będzie można miło spędzić czas. Dla chętnych plener malarski. 13 czerwca, godz. 14, ul. Żegańska 1a, Warszawa-Wawer

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

Wesele Figara

Opera Wolfganga Amadeusza Mozarta „Le nozze di Figaro” (Wesele Figara), od ponad 200 lat jest obecna w repertuarze teatrów całego świata, zachwyca doskonałością formy i lekkością. Spektakl od pulpitu dyrygenckiego poprowadzi Ruben Silva. Bilet: normalny 60 zł; ulgowy (student/senior) 30 zł. 13 czerwca godz. 19, Muzeum Łazienki Królewskie, ul. Agrykoli 1, Warszawa

FILM



fot. mat. pras.

„Taniec to życie”

Reżyserka Fanny Jean-Noël zabiera widzów w podróż do 18 miejsc na całym świecie, by pokazać niezwykle bogactwo kultury tańca, jego korzenie i wpływ na współczesność. Ukazuje bardzo bliski związek ruchu i kultury, w której się wykształcił. Przede wszystkim podkreśla, że taniec „niezależnie od wieku wnika w tkankę życia”. Wstęp wolny. 13 czerwca godz. 19, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Dziecko zanurzone w sztuce

Wernisaż twórczości dziecięcej. Jakie efekty daje zanurzenie dziecka w świecie sztuki, umożliwienie obcowania z nią i swobodnego czerpania z jej nieskończonych zasobów? Przemówią obrazy. Muzykę z Warszawą w tle zaprezentuje Milczennik (godz. 17.30). Wstęp wolny dla twórców, ich rodzin i zainteresowanych. 14 czerwca, godz. 16, Centrum Kultury Łowicka, ul. Łowicka 21, Warszawa



LEGIA BEZ BROZIA

PIŁKA NOŻNA \ Z końcem czerwca wygasa kontrakt Łukasza Brozia z Legią i wszystko wskazuje na to, że strony nie porozumiały się co do jego przedłużenia. Obrońca nie pojawił się na pierwszym treningu zespołu po letniej przerwie. Już w lutym dostał z klubu informację, że nie ma co liczyć na nowy kontrakt, i rozpoczął poszukiwania nowego.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PRZED SEZONEM

Iñaki Astiz, który będzie grał w Legii jeszcze przynajmniej przez rok, już teraz może się pochwalić świetnym bilansem w koszulce z elką na piersi. Zagrał w 236 meczach „Wojskowych” i zdobył osiem bramek. Czterokrotnie brał udział w fazie grupowej Ligi Europy



Hiszpański piłkarz zdobył z Legią trzy mistrzostwa, sześć Pucharów Polski oraz Superpuchar | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Dyszka Astiza w Legii Warszawa

Iñaki Astiz jeszcze przez rok będzie piłkarzem Legii. Klub poinformował o nowym kontrakcie hiszpańskiego stopera. Umowę z warszawskim klubem przedłużył także Mateusz Hołownia.

Małgorzata Chłopaś

Legia wznowiła w poniedziałek przygotowania do sezonu. Przed walką o europejskie puchary drużyna potrzebuje wzmocnień, ale i stabilizacji. Iñaki Astiz, który warszawski zespół zna jak własną kieszeń, jest tej stabilizacji gwarantem.

Kiedy Hiszpan latem ubiegłego roku wracał do Legii, nie brakowało głosów krytycznie oceniających ten ruch transferowy. Wracający z Cypru piłkarz miał zastąpić w składzie kontuzjowanego Jakuba Czerwińskiego. Miał łączyć dziury, a okazał się solidnym wzmocnieniem bloku obronnego w minionym sezonie. To w dużej mierze dzięki spokojowi i równemu poziomowi prezentowanemu przez Astizę Legia mogła się w tym roku cieszyć z dubletu. – Będziemy myśleli o tym, co dalej z Iñakiem Astizem i Łukaszem Broziem. To są trudne decyzje, ponieważ są to fajni ludzie i nie chodzi tu tylko o kwestie piłkarskie. Astiz w tym sezonie jest naszym podstawowym obrońcą, dobrze rozumie się z Michałem Pazdanem czy Wilianem Rémyem, a przede wszystkim jest w dobrej formie. Nie wykluczam, że będziemy jeszcze rozmawiali – mówił tuż po ostatnim meczu sezonu Dariusz Mioduski. I o ile Brozia próżno szukać na treningach

Legii, o tyle klub zdecydował się przedłużyć kontrakt z Astizem o rok.

– Bardzo się cieszę, że kolejny sezon spędzę u siebie. W Legii czuję się jak w domu, to najlepszy klub w Polsce. Chcę podziękować kolegom z drużyny, bo dzięki nim moja gra wyglądała tak dobrze. Fizycznie czuję się świetnie, nie miałem w tym roku żadnego urazu. Teraz trzeba ciężko pracować, by przygotować się do nowego sezonu – stwierdził Hiszpan.

Dla doświadczanego obrońcy będzie to już 10. sezon spędzony przy Łazienkowskiej. Astiz trafił do Legii przed sezonem 2007/2008, dzięki mającemu znakomite kontakty w Osasunie Pampeluna Janowi Urbanowi. W 2008 r. na chwilę wrócił do Osasuny, gdzie jednak nie udało mu się wywalczyć miejsca w składzie. „Wojskowi” zdecydowali się go wykupić i do sezonu 2014/2015 reprezentował czerwono-biało-zielone barwy. Potem na dwa sezony przeniósł się do APOEL Nikozja, by przed rokiem powrócić do Warszawy. Legia doceniła 34-latkę, ale stawia też na młodość. Drugim obrońcą, który przedłużył kontrakt z warszawskim klubem, jest 20-letni Mateusz Hołownia. Młodzieżowy reprezentant Polski związał się z Legią do 2022 r.

10
tyle sezonów
spędził Astiz
w Legii

PIŁKA NOŻNA

Legia zacznie sezon u siebie

Ekstraklasa opublikowała szczegółowy terminarz pierwszej kolejki nowego sezonu. Legia zacznie rozgrywki od meczu z Zagłębiem Lubin, który odbędzie się w sobotę 21 lipca o godz. 20.30. Wcześniej legioniści zdążą rozegrać trzy oficjalne spotkania – o Superpuchar Polski i dwa w I rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Swojego pierwszego rywala poznała także Wisła Płock – „Nafciarze”, którzy byli rewelacją rundy wiosennej sezonu 2017/2018, zmierzają się u siebie z Lechem Poznań. Inauguracja ligi w Płocku odbędzie się w niedzielę 22 lipca o godz. 15.30.

Zagłębie chce Sanogo

W minionym sezonie Vamara Sanogo był wypożyczony z Legii do pierwszoligowego Zagłębia Sosnowiec. Nie wiadomo, jak potoczą się losy francuskiego napastnika po awansie drużyny z Zagłębia Dąbrowskiego do ekstraklasy. Piłkarz chciałby zostać w Sosnowcu, jednak ostateczna decyzja będzie należała do „Wojskowych”. Dyrektor sportowy Zagłębia Robert Stanek ocenia szanse na pozostanie Sanogo na 45 proc. W minionym sezonie Francuz zagrał w 25 meczach I ligi i strzelił pięć goli.

BARAŻE



Pogon walczy o życie

W pierwszym meczu barażowym o prawo gry w Nice 1. Lidze Pogon zremisowała 1:1 z Garbarnią Kraków. Dziś w Siedlcach odbędzie się rewanż. – Na pewno nie będziemy grali na remis 0:0 – zapewniają zawodnicy Pogoni.

Siedlecki klub wpakował się w tarapaty na własne życzenie. Gdyby nie dwa remisy w ostatnich meczach sezonu, to dziś gracze Dariusza Banasika mogliby odpoczywać na wakacjach. Tymczasem muszą walczyć o ligowy byt, a II-liga Garbarnia już pokazała, że ma apetyt na awans. Na własnym boisku, wspierana przez tłumy kibiców, walczyła z Pogonią jak równy z równym. I nic dziwnego – krakowianie, mistrzowie Polski z 1931 r., mają szansę wrócić na zaplecze ekstraklasy po raz pierwszy od 44 lat. Po pierwszym spotkaniu w nieco lepszej sytuacji są jednak siedlczanie. Gracze Banasika przegrywali w Krakowie od 20. min po bramce Szymona Kiebiaka, ale w 78. min bardzo ważnego wyrównującego gola strzelił Adrian Paluchowski. Bramkowy remis przywieziony z Krakowa sprawia, że Pogoni wystarczy dziś wynik 0:0. – Wiedzieliśmy, że musimy zdobyć w Krakowie co najmniej jedną bramkę. Osiągnęliśmy cel minimum, ale wiemy, że czeka nas trudna potyczka. Garbarnia wysoko zawiesiła poprzeczkę. Na pewno nie będziemy grali na remis 0:0. Będziemy dążyli do wygranej i utrzymania – obiecuje Rafał Misztal. Początek spotkania o godz. 17.

(mch)